

Bibliotekarz Zamojski

2024 (56)

ISSN 1234-7752



DO WYNAJĘCIA NOWOCZESNE SALE

SALA KONFERENCYJNA 70



WYPOSAŻENIE:

- | | |
|---|---|
|  INTERNET BEZPRZEWODOWY |  EKRAN |
|  PROJEKTOR MULTIMEDIALNY |  TABLICA FLIPCHART |
|  NAGŁOŚNIENIE |  KLIMATYZACJA |
|  MIKROFON | |

SALA SZKOLEŃ 12



WYPOSAŻENIE:

- | | |
|---|---|
|  INTERNET BEZPRZEWODOWY |  EKRAN |
|  PROJEKTOR MULTIMEDIALNY |  TABLICA FLIPCHART |
|  NAGŁOŚNIENIE |  KOMPUTERY |
|  MIKROFON | |

SALA KLUBOWA 24



WYPOSAŻENIE:

- | | |
|---|---|
|  INTERNET BEZPRZEWODOWY |  EKRAN |
|  PROJEKTOR MULTIMEDIALNY |  TABLICA FLIPCHART |
|  NAGŁOŚNIENIE | |
|  MIKROFON | |

GALERIA „EX LIBRIS” 80



WYPOSAŻENIE:

- | | |
|---|---|
|  INTERNET BEZPRZEWODOWY |  EKRAN |
|  PROJEKTOR MULTIMEDIALNY |  TABLICA FLIPCHART |
|  NAGŁOŚNIENIE |  KLIMATYZACJA |
|  MIKROFON | |

Aktualne ceny usług dostępne na stronie internetowej www.biblioteka.zamosc.pl

Kontakt i rezerwacja: 84 627 11 54 w. 34, e-mail: administracja@biblioteka.zamosc.pl, sekretariat@biblioteka.zamosc.pl

Zamość
ul. Kamienna 20



Obiekt przystosowany
dla osób
niepełnosprawnych



Bezpłatny
parking



Tylko 500 metrów
od Starego Miasta



Możliwość
obsługi
cateringowej

SPIS TREŚCI

Od redakcji

5

Z bibliotecznego podwórka

- Mediateka w Akademii 7
- Jubileusz 75-lecia Biblioteki w Sitnie 9
- „Jesteśmy dla Was od 1949 roku!” – Jubileusz 75-lecia GBP w Grabowcu 11
- Co nieco o kreatywnych sposobach przyciągania różnych pokoleń do biblioteki 13
- „Pociąg do okolicy”, czyli biblioteczny projekt „Równać Szanse” 15
- O realizacji projektu czytelniczego „Klik” 17
- Pierwszy krok do szaleństwa, czyli podróż do świata liczb 19
- „Lubelskie smakuj życie” – najlepiej smakuje z Książnicą Zamojską 21
- „Piątki przy kawie” w Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnym w Bródku 25
- Historie Dzieci Zamojszczyzny w Cyfrowym Archiwum Książnicy Zamojskiej 27

Spotkania edukacyjne

- „Zygmunt Klukowski (1885-1959). Człowiek wobec historii. Historia Człowieka” – konferencja 29
- Seminarium „Liczy się książka” 31
 - „Od piktogramów do e-booków” 33
- „Oblicza inteligencji: Odkryj je w bibliotece” 37
- „Jak kochankowie w *Pocałunku*” – o wycieczce do Warszawy 39

WYDAWCA

Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu

Zespół redakcyjny

Piotr Bartnik

Marlena Jarosz

Agnieszka Piela

Piotr Piela

Anna Wróbel

Halina Zielińska – red. naczelny

Skład i projekt okładki

Leszek Wygachiewicz

Adres redakcji



Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu

Dział Rozwoju, Analiz i Działalności Wydawniczej

ul. Kamienna 20

tel. 84 627 11 54 w. 27

e-mail: promocja@biblioteka.zamosc.pl

Druk

drukarniaakapit.pl

NAKŁAD 60 egz.

O regionie i z regionu

- „Czwartki u Stanisława” 41
- „O regionie w bibliotece” 43
- Ważne rocznice – trudne tematy, czyli spotkania z historią w bibliotece 47
- „Przez dzieje – szlakami Zamojszczyzny i Rostocza” 49
- Zygmunt Klukowski – Prezes Koła Miłośników Książki w Zamościu i wydawca „Teki Zamojskiej” 51
- Dawne szkoły im. Zamoyskich w oczach Zygmunta Klukowskiego 59
- „Z naszych stron” – IV Giełda Książki Regionalnej 65
- Akademia Zamojska (1594-1784) – zestawienia bibliograficzne w wyborze 67
- Rocznice regionalne 2025 73

Rozmowa z...

- Niezwykłe zażarta i krwawa – o mało znanej wrześniowej bitwie pod Cześnikami (rozmowa z Piotrem Gresztą) 77

Recenzowane i polecane

- O debiucie powieściowym Marleny Jarosz (recenzja książki „Tam gdzie mój dom”) 83
- „Despekty za życia, despekty po śmierci” Jarosława Petrowicza 85
- Najnowsze wydawnictwa Książnicy Zamojskiej 87

MISCELLANEA (rozmaitości)

- „Lubię odkrywać nowe wzory” 89

To się zdarzyło (KRONIKA)

91

K L U B
WSPOMNIENIE
P R L - U



SMACZNE I TANIE
JEDZENIE



NOWA BRAMA LUBELSKA
Zamość, ul. Łukasińskiego 12
tel. 502 490 633

Oddajemy do rąk naszych Czytelników kolejny numer „Bibliotekarza Zamojskiego”, czasopisma, które niebawem skończy trzydzieści lat. I choć przez ten czas wiele się zmieniło, zarówno w szańce graficznej, jak i częstotliwości jego ukazywania, jest ono nadal periodykiem poświęconym temu, co dzieje się w bibliotekach publicznych, głównie w Zamościu i na Zamojszczyźnie. Świadczy o tym chociażby rozdział „Z bibliotecznego podwórka”.

W tym numerze, piszemy m.in. o nowej, najmłodszej filii Książnicy Zamojskiej Filii nr 7 „Mediatece w Akademii”, która rozpoczęła działalność w 2024 r., o jubileuszach bibliotek w Grabowcu i Sitnie oraz inicjatywach czytelniczych realizowanych m.in. w Sułowie, Łabuniach, Książnicy Zamojskiej i BPG Zamość. Warto zwrócić też uwagę na tekst, w którym piszemy o pierwszym roku realizacji, ważnego dla dokumentowania historii Zamościa i Zamojszczyzny, projektu „Cyfrowe Archiwum Dzieci Zamojszczyzny”.

Tematom regionalnym poświęcamy wyjątkowo dużo miejsca w bieżącym numerze, bo też w 2024 r. sporo się w tym zakresie wydarzyło. Przeczytamy zatem o nowych działaniach Książnicy, czyli spotkaniach odbywających się w całorocznych cyklach „Czwartki u Stanisława” oraz „O regionie w bibliotece”, a także o wydarzeniach kontynuowanych od kilku lat („Giełda Książki Regionalnej”, „Biblioteczne Spotkania z Historią”). Zachęcamy do zapoznania się z artykułami poświęconymi Zygmuntowi Klukowskiemu i jego działalności. Jednym z nich jest relacja z konferencji organizowanej przez Bibliotekę Uniwersytecką KUL „Zygmunt Klukowski

(1885-1959). Człowiek wobec historii. Historia Człowieka”. Również w „Rozmowie z...” podjęty został temat historyczno-regionalny. O mało znanej wrześniowej bitwie na Zamojszczyźnie opowiada badacz historii, autor książki „Tomaszów Lubelski 1939” Piotr Greszta.

W rozdziale „Spotkania edukacyjne” relacjonujemy lubelski BiblioLAB 2024 „Oblicza inteligencji: odkryj je w bibliotece”, piszemy o wyjeździe szkoleniowo-studyjnym zamojskich bibliotekarzy, podczas którego odwiedzili oni m.in. Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy oraz zwiedzili wystawę bezcennych zabytków piśmiennictwa polskiego i światowego w Pałacu Krasińskich, a także o kolejnej edycji seminarium statystycznego, tym razem realizowanego ph. „Liczy się książka”.

Podczas lektury warto zatrzymać się przy nowych publikacjach, które ukazały się w 2024 r., m.in. nakładem zamojskiej biblioteki.

W bieżącym numerze „Bibliotekarza Zamojskiego” znaleźliśmy miejsce na nową rubrykę. W „Rozmaitościach”, będziemy pisali... o sobie. Na początek o pozazawodowych pasjach bibliotekarki Dominiki Czubek i jej zamiłowaniu do „robótek ręcznych”. Wierzymy, że nie zabraknie nam ciekawych tematów na kolejne lata.

Rozdziałem „To się zdarzyło”, czyli kroniką wydarzeń w bibliotekach publicznych Zamościa i powiatu zamojskiego tradycyjnie zamykamy numer i zapraszamy do lektury.

W imieniu Redakcji
Halina Zielińska



tel. 502 274 757
Zamość, ul. Partyzantów 53

KOMPUTERY



Usługi informatyczne

Odzyskiwanie utraconych danych

Sprzedaż nowego i poleasingowego sprzętu komputerowego

Serwis nowego i poleasingowego sprzętu komputerowego



Mediateka w Akademii

Siódma filia Książnicy Zamojskiej, mieszcząca się w budynku dawnej Akademii Zamojskiej, zwana jest również „Mediateką w Akademii”. To nowoczesna instytucja kultury, która łączy w sobie funkcje biblioteki, centrum informacji oraz miejsca spotkań dla lokalnej społeczności. Otwarta w 2024 roku, jest innowacyjnym przedsięwzięciem, stanowiącym odpowiedź na potrzeby współczesnych użytkowników. Oferuje dostęp do szerokiego wachlarza zasobów multimedialnych i edukacyjnych.

Zlokalizowana w sercu miasta, stanowi wyjątkowe miejsce dla mieszkańców i turystów, którzy chcą rozwijać swoje pasje, zdobywać wiedzę i spędzać czas w inspirującej przestrzeni, łączącej tradycję z nowoczesnymi technologiami. „Mediateka w Akademii” to coś więcej niż klasyczna biblioteka. Oprócz kolekcji książek, oferuje szeroki dostęp do multimediiów – filmów, muzyki, gier planszowych, audiobooków, z których można korzystać na miejscu lub wypożyczać do domu. Dzięki nowoczesnemu wyposażeniu użytkownicy mają możliwość skorzystania z komputerów i urządzeń umożliwiających korzystanie z wirtualnych zasobów.

Utworzona została również jako miejsce spędzania czasu wolnego w sposób atrakcyjny, pożytecz-

ny, sprzyjający intelektualnemu rozwojowi (zajęcia z książką dla najmłodszych, spotkania literackie, wystawy związane z literaturą i jej twórcami). Spełnia wszystkie funkcje współczesnej przestrzeni kulturalnej przeznaczonej do obcowania ze zbiorami książkowymi w formie tradycyjnej, jak i multimedialnej.

Mediateka organizuje szereg wydarzeń kulturalnych: warsztaty, spotkania z autorami, pasjonatami, prelekcje tematyczne. Dzięki tym inicjatywom, lokalna społeczność ma okazję do aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym miasta. Współpraca z lokalnymi szkołami i instytucjami kulturalnymi oraz organizacjami społecznymi jest kluczowa dla dalszego rozwoju tego miejsca, zwłaszcza, że tworzy wraz z innymi sąsiadującymi z nią placówkami, Zamojską Akademię Kultury.

Oferta programowa Filii nr 7 „Mediateka w Akademii” uwzględnia:

- upowszechnianie czytelnictwa poprzez organizację różnych form promujących literaturę, w tym m.in.: lekcje biblioteczne, warsztaty literacko-plastyczne (Akademia Moc-Arta – zajęcia przeznaczone dla dzieci w wieku 2-5 lat), głośne czytanie w bibliotece i przedszkolach miejskich,
- oferty działań dla uczniów zamojskich szkół i organizację spotkań w wybranej przez nich tema-

tyce np.: Klub Mangi, Młodzieżowy Klub Filmowy, Warsztaty Origami,

- wydarzenia popularyzujące wiedzę o Zamościu i regionie, m.in. wystawy i spotkania z regionalistami,
- spotkania z autorami, animatorami, edukatorami, którzy zainspirują, zaciekawia i co najważniejsze, zachęcą uczestników do czytania.
- konkursy, quizy/eventy – jednodniowe inicjatywy inspirowane kulturalnymi wydarzeniami z Polski oraz świata,
- zajęcia dedykowane seniorom, np. Dyskusyjny Klub Filmowy w ramach wydarzenia organizowanego co dwa tygodnie ph. „Kino dla Seniora”.

„Mediateka w Akademii” to miejsce, które nie tylko kultywuje miłość do literatury i sztuki, ale także promuje pozaszkolne formy nauki i zdobywania wiedzy. Jest otwarta dla wszystkich,

niezależnie od wieku i zainteresowań. Stanowi dobre miejsce, integrujące ludzi w różnym wieku, którzy są nie tylko mieszkańcami Zamościa i Zamojszczyzny, ale przebywają tu również turystycznie.

Zastosowane rozwiązania architektoniczne w projektowaniu tej przestrzeni bibliotecznej pozwoliły także na wydzielenie stref dedykowanych różnym grupom czytelników, m.in. najmłodszym i ich rodzicom. Sprzyja to traktowaniu biblioteki przez współczesnego użytkownika jako miejsca, gdzie oprócz wypożyczenia książki, audiobooka, gry, można również spotkać się z grupą znajomych przy planszówkach, posłuchać muzyki lub popracować w ciszy. Zapraszamy do Mediateki – miejsca, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnością, a kultura i nauka są dostępne dla każdego.

Małgorzata Sadło, Książnica Zamojska



Fot. Leszek Wygachiewicz



Jubileusz 75-lecia Biblioteki w Sitnie

Rok 2024 jest szczególnie ważny dla instytucji kulturalnych w naszej gminie. 3 czerwca w Centrum Kultury z Biblioteką w Sitnie świętowaliśmy trzy jubileusze: 75-lecie Biblioteki w Sitnie, 10-lecie utworzenia Centrum Kultury z Biblioteką w Sitnie oraz 20-lecie wydania pierwszego numeru „Więści Gminnych – Biuletynu Informacyjnego Gminy Sitno”.

Na uroczystościach swoją obecnością zaszczylili nas emerytowane bibliotekarki, Wójt Gminy Sitno Krzysztof Seń, sekretarz gminy Agnieszka Grzesiuk, przewodniczący rady gminy Władysław Wydmański wraz z radnymi, przedstawicielka Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie Marzena Targońska, Dyrektor Książnicy Zamojskiej im. Stanisława Kostki Zamojskiego Piotr Bartnik wraz z zastępcą Haliną Zielińską i instruktorkami powiatowymi, dyrektorzy bibliotek oraz gminnych ośrodków kultury z naszego powiatu. Wśród obecnych byli także lokalni działacze, dyrektorzy szkół oraz przedstawiciele Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Zamojska”.

Po przywitaniu gości przedstawiono krótką prezentację przybliżającą zebrany historię biblioteki oraz obecną działalność Centrum. Następnie głos zabrali goście, którzy złożyli gratulacje i najlepsze życzenia dyrektorze Centrum Kamili Szmidt oraz

pozostałym pracownikom. Po skosztowaniu jubileuszowego tortu na scenie zaprezentowało się Amatorskie Kółko Teatralne prowadzone przez Renatę Wilk. Specjalnie przygotowany na tę okazję spektakl miał na celu przypomnieć zgromadzonym, dlaczego tak ważne jest pielęgnowanie tradycji czytelniczych. Zarówno scenki humorystyczne, jak i interpretacje poezji oraz fragmentów prozy w wykonaniu najmłodszych mieszkańców naszej gminy dopełniły celebrację tego dostojnego jubileuszu. Po zakończeniu tej części programu, przy przygotowanym poczęstunku, zebrani mieli okazję by wspominać wydarzenia związane z biblioteką oraz porozmawiać o przyszłości kultury.

Historia Biblioteki i Centrum

Gminna Biblioteka Publiczna w Sitnie została założona w 1949 roku. Znajdowała się w małym pomieszczeniu w dawnym pałacu Malczewskich. Pierwszym kierownikiem została nauczycielka Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Sitnie Jadwiga Żurkówna. Po 11 latach bibliotekę przeniesiono do domu państwa Jońców, a nowym kierownikiem została Amelia Kowalska. Po odejściu na emeryturę w 1985 roku, jej stanowisko objęła Bogumiła Kasprzak. Rok później do biblioteki dołączyła Barbara Górka, która z czasem

zaczęła sprawować funkcję kierownika placówki. W 1996 r. na czele biblioteki w Sitnie stanęła Danuta Wrotniak, która przeszła na emeryturę w 2020 r.

W gminie Sitno funkcjonują także dwie filie: w Horyszowie Polskim i w Cześnikach. Filia biblioteczna w Horyszowie Polskim powstała w 1956 roku. Biblioteka mieściła się na strychu drewnianej remizy strażackiej. Pierwszym kierownikiem została Łucja Buczek. W późniejszych latach kierownictwo nad biblioteką sprawowały kolejno: Amelia Sołoducha, Marianna Ternes, Zuzanna Podgórska, Ewa Chyży, Krystyna Janda, Emilia Sz wajkowska, Zofia Szmidt i Kamila Szmidt. Obecnie filię prowadzi Diana Łukaszcuk.



Fot. z archiwum Centrum Kultury z Biblioteką w Sitnie

Filię biblioteczną w Cześnikach utworzono w 1973 r. Kierownictwo nowej instytucji objęła na krótko Barbara Góra, następnie Teofila Budzyńska. Po 5 latach jej miejsce zajęła Grażyna Bąk. W 1987 roku kierownikiem została mianowana Halina Wiśniewska, która piastowała tę funkcję przez 15 lat. Następnie na rok opiekę nad filią sprawowała Zofia Jarmusz. Od 2003 r. do dzisiaj kieruje nią Iwona Bednarska-Dec.

Biblioteka w Sitnie przeszła przez wiele zmian organizacyjnych. W 2001 r. samorząd gminy Sitno, z przyczyn ekonomicznych, zlikwidował instytucje kultury, tj. Gminny Ośrodek Kultury i biblioteki. Wszystkie placówki zostały wcielone do Referatu Kultury Sportu i Turystyki Urzędu Gminy Sitno. W 2008 roku, Uchwałą Rady Gminy Nr XXVI/152/08 z 14.11.2008 r., powołano Gminną Bibliotekę Publiczną w Sitnie jako samodzielną instytucję kultury. Tym samym biblioteka główna wraz z filiami w Cześnikach i Horyszowie Polskim zostały wyłączone z referatu kultury, sportu i turystyki. W 2012 roku biblioteka została przeniesiona do wyremontowanego budynku, który nadal jest jej siedzibą.

Na czele instytucji od 1988 roku stała Halina Martyniuk, która funkcję kierowniczą sprawowała przez 28 lat. 1 kwietnia 2014 r. biblioteka została włączona

w nową strukturę o nazwie Centrum Kultury z Biblioteką w Sitnie. Dyrektorem instytucji została Agnieszka Grzesiuk i kierowała nią do 2020 roku, kiedy to została powołana na sekretarza gminy. Od tego momentu Centrum Kultury z Biblioteką w Sitnie zarządza Kamila Szmidt.

Działalność CKzB w Sitnie

Centrum Kultury bierze czynny udział w organizowaniu gminnych i regionalnych uroczystości, m.in. dożynek, Wystaw Zwierząt Hodowlanych, Maszyn i Urządzeń Rolniczych w Sitnie, akcji „Dwie godziny dla planety”, obchodach świąt ogólnopolskich i gminnych. Organizuje także konkursy oraz takie wydarzenia jak: *Wigilijne Spotkanie* mieszkańców gminy Sitno oraz gminny *Dzień Kobiet*. Pracownicy Centrum biorą udział w współtworzeniu i redagowaniu „Wieści Gminnych”, programów realizowanych m.in. z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego czy w ogólnopolskich akcjach promujących czytelnictwo oraz polską kulturę. Centrum jest również placówką mającą pod skrzydłami 18 kół gospodyń wiejskich oraz miejscem, gdzie mieszkańcy gminy Sitno mogą rozwijać swoje zainteresowania i pasje, uczęszczając na stałe zajęcia cykliczne. Wśród nich warto wspomnieć o zajęciach tanecznych hip-hop dla dzieci prowadzonych przez Magdalenę Czerską, Młodzieżowej Orkiestrze Dętej pod batutą kapelmistrza Ryszarda Gryciaka, Amatorskim Kółku Teatralnym kierowanym przez Renatę Wilk oraz zajęciach fitness.

Jubileusz 20-lecia „Wieści Gminnych”

Pierwsze „Wieści Gminne – Biuletyn Informacyjny Gminy Sitno” ukazał się w kwietniu 2004 r. Do tej pory wydano 77 numerów kwartalnika. Biuletyn posiada stałą strukturę, która składa się z poszczególnych sekcji: informacje o obradach i postanowieniach Rady Gminy Sitno, zestawienie dotyczące realizowanych inwestycji programów gminnych oraz sprawozdania z bieżącej działalności jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. W biuletynie znajdują się także wieści ze szkół, które są zapisem z życia najmłodszych mieszkańców gminy, jak również tych najstarszych, uczęszczających do Dziennego Domu Senior + w Stanisławce. Wśród stałych sekcji kwartalnika mieszczą się informacje z poszczególnych referatów, tj. Oświata, GOPS, Urząd Stanu Cywilnego. Można w nim znaleźć również wiadomości kulturalne w pigułce, np. relacje z organizowanych przez Centrum Kultury z Biblioteką w Sitnie wycieczek, warsztatów, lekcji bibliotecznych oraz innych ważnych uroczystości i jubileuszy.

Dominika Kukiełka, Centrum Kultury z Biblioteką w Sitnie



Jesteśmy dla Was od 1949 roku! – Jubileusz 75-lecia GBP w Grabowcu

75-lat działalności to doskonała okazja do świętowania z osobami, którym bliskie sercu jest rozwijanie czytelnictwa, to również możliwość podziękowania emerytowanym pracownikom biblioteki, dyrektorom ośrodka kultury, którzy przez wiele lat tworzyli jej historię, tradycję i wizerunek.

20 września 2024 r. odbyła się uroczystość Jubileuszu 75-lecia Gminnej Biblioteki Publicznej w Grabowcu. Patronat Honorowy nad wydarzeniem objął Starosta Zamojski Stanisław Grzeško. Wśród zaproszonych gości byli m.in. Wicestarosta Powiatu Zamojskiego - Krzysztof Rusztyn, Wójt Gminy Grabowiec – Bartosz Popek, Wicedyrektor Zespołu Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Grabowcu – Anna Mandziuk, dyrektorzy i pracownicy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie oraz Książnicy Zamojskiej i bibliotek publicznych z powiatu zamojskiego. Nie zabrakło emerytowanych bibliotekarzy i dyrektorów Gminnego Ośrodka Kultury.

Uroczystość uatrakcyjniła część artystyczna uczniów klas I-III Zespołu Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Grabowcu przygotowana pod kierunkiem Jolanty Sieczkowskiej oraz Jolanty Bednarczuk vel Bednaruk. Kolejnym punktem uroczystości było wręczenie nagród w konkursach plastycznych i fotograficznych.

W dalszej części uroczystości w dowód uznania za zasługi dla bibliotekarstwa Wójt Gminy Grabowiec wręczył dyplomy osobom, które tę bibliotekę współtworzyły. Uhonorowani zostali: Krystyna Czausz, Daria Kodeniec, Elżbieta Nowak, Mieczysław Kulik, Henryk Czausz, Janina Kasprócz.

Podziękowanie za pracę na rzecz rozwoju biblioteki, a także cenny wkład wniesiony w pielęgnowanie dziedzictwa kulturalnego naszego regionu otrzymał z rąk Wicestarosty Zamojskiego, Bartosz Popek – Wójt Gminy Grabowiec.

Po wystąpieniach zaproszonych gości, referat pt. „Mały Katyń” w 85. rocznicę mordu na oficerach i żołnierzach Wojska Polskiego przez żołnierzy Armii Czerwonej w Grabowcu i Grabowcu Górze wygłosił Waldemar Greniuk, emerytowany nauczyciel historii. Uroczystość zakończono degustacją jubileuszowego tortu.

Po części oficjalnej goście udali się na zwiedzenie Izby Pamięci oraz zabytkowego kościoła, w którym znajduje się obraz „Cud świętego Walentego” autorstwa Władysława Czachórskiego. Zakończeniem uroczystości był wspólny poczęstunek, który był okazją do kolejnych rozmów i wspomnień.

Jubileusz już za nami. Pozostają piękne wspomnienia oraz wiele ciepłych słów, które płynęły od zapro-

szonych gości: czytelników i sympatyków biblioteki. Nie sposób wymienić tu wszystkich, którym chcielibyśmy podziękować za wspólne lata, za przepracowany czas i za zaangażowanie. Wszystkim zaproszonym gościom ogromnie dziękujemy za obecność i poświęcony czas, a także za wspaniałe gratulacje i życzenia, jakie wygłosili w trakcie uroczystości.

Z historii biblioteki

Historia Biblioteki Publicznej w Grabowcu sięga 1949 roku. W momencie powstania księgozbiór liczył 870 woluminów i systematycznie wzrastał. Pierwszym bibliotekarzem była Janina Kasprowicz. Pełniła tę funkcję do 1972 roku. Następnie obowiązki kierownika placówki przyjęła Bożena Kocaj, która pracowała do 1981 roku. Biblioteka mieściła się w budynku prywatnym przy ulicy 700-lecia. Jej wyposażenie stanowiły: 2 regały, 2 stoły, skrzynka do przechowywania kart czytelników i kart książek. Zakupy księgozbioru dokonywane były centralnie przez Bibliotekę Powiatową w Hrubieszowie. W 1973 roku w wyniku zmian administracyjnych zmieniła się dotychczasowa nazwa biblioteki z Gromadzkiej na Gminną Bibliotekę Publiczną. W tym też roku placówka zmieniła lokal, zajmując dwa przestronne pomieszczenia w budynku w centrum Grabowca, przy ulicy Rynek. Od 1977 roku rozrasta się sieć punktów bibliotecznych działających przy szkołach podstawowych w Szystowicach, Tuczępach, Majdanie Tuczępskim, Cieszyńcu, Ornatowicach i Skomorochach Dużych. W 1981 roku kierownikiem biblioteki zostaje Henryk Czausz. Funkcję tę pełnił do 1989 roku. W latach 80-tych biblioteka kilkakrotnie brała udział we współzawodnictwie bibliotek województwa zamojskiego o tytuł „Najaktywniejszej biblioteki i najlepszego bibliotekarza roku”, zdobywając ten tytuł w 1986 r.

W 1990 roku kierownikiem biblioteki została Maria Gąska. W wyniku kolejnych zmian w administracji państwowej w 1991 roku biblioteka straciła autonomię i weszła w skład Gminnego Ośrodka Kultury. W ramach działań oszczędnościowych zmniejszono obsadę kadrową bibliotekarzy z dwóch na półtora etatu, zmniejszono także budżet na zakup książek i czasopism. Placówka została przeniesiona z centrum Grabowca do ciemnych i ciasnych pomieszczeń GOK (dawny budynek Urzędu Gminy) na ulicę Wojsławską (peryferie miejscowości). Następują „chude” lata biblioteki. Z każdym rokiem ogranicza się liczbę zakupionych książek. W tym czasie w bibliotece pracują Daria Kodeniec i Krystyna Czausz, które wykonują inne pozabiblioteczne prace np. dyżury

na dyskotekach czy prowadzenie sklepu. Te wydarzenia obniżyły w dużym stopniu jakość pracy biblioteki. W 1994 roku bibliotekę obsługuje już tylko Krystyna Czausz, która pracuje od 1982 roku do 2023 roku. W 1997 roku, dzięki staraniom dyrektorki GOK – Darii Kodeniec, pełniącej jednocześnie funkcję radnej, biblioteka zmieniła lokal na dużo większy w centrum miejscowości. Dzięki dobrej lokalizacji (budynek znajdował się na przeciwko szkoły – obecnie Izba Pamięci), następuje znaczny wzrost liczby wypożyczeń i czytelników. W 1999 roku wypożyczono na zewnątrz 22 335 woluminów i zarejestrowano 835 czytelników. Do 2001 roku działają już tylko dwa punkty biblioteczne w Bereściu i Tuczępach. W tym też roku biblioteka ponownie zmienia lokal. Ze względów oszczędnościowych zostaje przeniesiona do siedziby Gminnego Ośrodka Kultury. Zmniejszeniu ulega powierzchnia placówki ze 100 do 66 m kw.

Od 2006 roku biblioteka umożliwia przeglądanie zbiorów własnych za pomocą Internetu.

Od 2009 roku biblioteka działa jako samorządowa instytucja kultury i stopniowo się rozwija. Odnowione zostały pomieszczenia biblioteki, zakupiono meble biblioteczne oraz dzięki udziałowi w Programie Instytutu Książki „Kraszewski. Komputery dla bibliotek”, zakupione zostały komputery wraz z oprogramowaniem i sprzętem peryferyjnym, drukarka kolorowa, podłoga interaktywna oraz monitor interaktywny.

W czytelni dla dzieci, można nie tylko wybrać książeczkę, ale także skorzystać z materiałów plastycznych oraz gier planszowych. Najmłodszy chętnie spędzają tam czas.

W 2015 roku biblioteka rozpoczęła pracę w katalogu internetowym w systemie MAK+.

W placówce prowadzona jest działalność prezen-tacyjna i popularyzatorska, mająca na celu zapoznanie mieszkańców z zawartością zbiorów i różnorodnością usług bibliotecznych. Do stałych form pracy należą: wystawy książek, gazetki okolicznościowe i tematyczne, wycieczki uczniów do biblioteki, lekcje biblioteczne, konkursy. W celu pozyskania młodego czytelnika placówka organizuje szereg imprez kulturalnych m.in.: Ferie w bibliotece, Bibliowakacje, Dzień Pluszowego Misia.

Nowością są wakacyjny kąpek rekreacyjno – czytelniczy oraz seanse kina sferycznego.

Obecnie biblioteka dysponuje bogatym księgozbiorem z dobrze zaopatrzonym działem nowości wydawniczych, m.in. dzięki dotacji z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.

Beata Smoła, GBP w Grabowcu



Co nieco o kreatywnych sposobach przyciągania różnych pokoleń do biblioteki

4 października 2024 roku w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Feliksy Poźdźik w Sułowie odbyło się szkolenie pod nazwą „Każde pokolenie myśli inaczej niż myślimy” rozwijające zagadnienia oddolnych inicjatyw społecznych.

Temat szkolenia nie był przypadkowy. Jako, że coraz częściej biblioteki pełnią rolę centrów kultury i promocji, tym ważniejsze jest przyciągnięcie i zachęcenie do odwiedzin jak największej grupy ludzi, w tym - nie tylko czytelników.

Biblioteka w Sułowie przeszła ostatnimi czasy wielką metamorfozę, głównie dzięki projektom modernizującym i unowocześniającym placówkę, dając jej jednocześnie nowe możliwości. Choć już wcześniej biblioteka angażowała się w organizację gminnych eventów, wydarzeń, imprez nie przekładało się to jednak na liczbę odwiedzin. Tu przechodzimy do bolączki wielu instytucji bibliotecznych i kulturalnych, czyli frekwencji. Co z tego, że metraż się powiększa, że jest pełno usprawnień i cyfryzacji, skoro ludzie po prostu nie przychodzą?

Każda biblioteka ma swój sposób na to i radzi sobie w takiej sytuacji indywidualnymi metodami. Biblioteka w Sułowie odniosła, naszym zdaniem pewnego rodzaju sukces w tej dziedzinie, którym

postanowiliśmy się podzielić z innymi. Nie wystarczy oferować coś lokalnej społeczności, ale przede wszystkim, trzeba dokładnie wypytać i dowiedzieć się jakie są ich oczekiwania. Jak się okazało „Każde pokolenie myślało inaczej niż myśleliśmy”.

Mimo ogromu doświadczeń oraz udanych i nieudanych projektów, wiemy że dużo jeszcze przed nami i warto uczyć się od innych. Dlatego jednym z naszych pomysłów jest wymiana, nie tylko doświadczeń z innymi bibliotekami, ale również wymiana talentów poszczególnych pracowników, zarówno tych oczywistych, jak i ukrytych.

W naszym spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele ośmiu bibliotek. Byli to przedstawiciele bibliotek ze Skierbieszowa, Sitna, Szczepieszyna, Adamowa z siedzibą w Potoczku, Miączyń, Komarowa-Osady, Zamościa z siedzibą w Mokrem, Krasnobrodu, Książnicy Zamojskiej i gospodarzy, czyli Sułowa. Swą obecnością zaszczytili nas również: Wójt Gminy Sułów - Piotr Kaliszewski oraz przedstawiciel Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie - Paweł Kordybacha.

Podczas spotkania bibliotekarze mieli szanse omówić sprawy bieżące, wymienić się doświadczeniami oraz przedyskutować dalsze plany i tematy

przyszłych spotkań. Tę część spotkania prowadził przedstawicielki Książnicy Zamojskiej Agnieszka Piel i Dominika Czubek.

W dalszej części spotkania prowadzonego przez dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej im. Feliksy Poźdзик w Sułowie - Radosław Kulikowski oraz piszącego te słowa i pracownika tej placówki Daniela Mroza, uczestnicy mieli okazję poznać historię patronki GBP Sułów oraz dowiedzieć się co nieco na temat kreatywnych sposobów przyciągania różnych pokoleń do biblioteki. A były to:

1. Propozycje ciekawych warsztatów kulinarnych i zabaw dla najmłodszych z wykorzystaniem przedmiotów z recyklingu. Bardzo zdziwiło nas, gdy na przygotowanej wcześniej ankiecie dla młodzieży szkolnej, najczęściej pojawiającą się prośbą, były warsztaty kulinarne. Jako że jestem po szkole gastronomicznej nie stanowiło to dla nas problemu. Pierwsze spotkania z pieczenia świątecznych pierniczków czy pływających naleśników pozwoliły zwrócić na nas uwagę młodszych, których dodatkowo zachęcaliśmy zabawami podczas imprez z łowienia rybek zrobionych z nakrętek. Dodatkowo pamiętaliśmy, żeby wciąż promować pozostałe aktywności w bibliotece, co mocno zaznaczyłem podczas szkolenia.



Fot. Bartosz Misiarz

2. Utworzenie turnieju z konkurencjami związanymi z wiedzą o książce i tworzeniem escape-roomów w bibliotece. Jak już „mieliśmy uwagę młodszych” trzeba było utrzymać młodzież nieco dłużej, do tego metodami nieco bardziej oryginalnymi i przybliżającymi do książek. Podczas spotkania tłumaczyłem bibliotekarzom jak szybko, łatwo i co ważne tanio zrobić dla młodzieży zawody związane z książką czy zorganizować prosty escape-room.

3. Omówienie wpływu literatury japońskiej na rozwój czytelnictwa wśród młodzieży. Książki „młodzieżowe”, a raczej książki podpisane jako młodzieżowe i skierowane do młodych, tak naprawdę nigdy takie nie były i nie chodzi nawet o ich treść,

ale o ich skuteczność. Co innego tytuły i propozycje, które przedstawiałem podczas spotkania. Wiele spośród przedstawionych tytułów przyciągnęło w nasze progi, najtrudniejszą zdaniem wielu, grupę czytelników, czyli młodzież. Tym bardziej cieszyło mnie, podczas spotkania, spore zainteresowanie tym tematem spośród bibliotekarzy.

4. Jak grać w książkę, czyli czym są „książki para-grafowe” oraz „papierowe RPG-i”. Lekko mnie zdziwiło, bo zdołałem zaskoczyć odbiorców szkolenia, jak popularnym i odkrywczym sposobem zarabiania młodzieży książką są gry książkowe. Pozwoliło nam to na utworzenie przy bibliotece klubu fantastyki oraz wdrożenie do biblioteki RPG-ów, które zbierają na świecie coraz większe grono odbiorców.

5. Nagrywanie podcastów z osobami starszymi i dokumentowanie lokalnej historii z jednoczesnym odsłuchaniem nagranych wspomnień jednego z mieszkańców Gminy Sułów. Tutaj sytuacja była zupełnie inna niż przewidywaliśmy. Organizowaliśmy już wcześniej sporo aktywności i warsztatów dla takich grup, ale dopiero podczas tych, okazało się, że to czego najbardziej chcą starsze osoby to po prostu, żeby ktoś ich wysłuchał. Przy okazji omawiania tematu otrzymałem wiele pytań od bibliotekarzy, nie tylko technicznych, lecz również spo-

łecznych o szczegóły pracy z osobami w podeszłym wieku.

Po szkoleniu, dyrektor biblioteki Radosław Kulikowski oprowadził gości po wszystkich zmodernizowanych salach biblioteki w Sułowie, tj: sali widowiskowej, poligraficznej, studiu nagrań, sali warsztatowej dla se-

niorów i młodzieży, pracowni gastronomicznej, wypożyczalni ze stanowiskami dla czytelników i pracowników. Spotkanie było nie tylko okazją do szkoleń i dzielenia się wiedzą, lecz również dobrym sposobem integracji, której owoce można już dostrzec, dzięki szybszej komunikacji i propozycji współpracy w różnych przedsięwzięciach.

Atmosfera była przemiła i jak zwykle rodzinna, a liczne dyskusje i rozmowy towarzyszyły do samego końca, zwłaszcza dzięki finałowi spotkania w postaci klimatycznego ogniska w altanie tuż przy budynku biblioteki.

Daniel Mróz,
GBP w Sułowie



„Pociąg do okolicy”, czyli biblioteczny projekt „Równać szanse”

Od 1 marca do 31 sierpnia 2024 roku Biblioteka Publiczna Gminy Zamość zs. w Mokrem wraz z młodzieżą z Mokrego, Hubal, Wychodów i Płoskiego uczestniczyła w programie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności „Równać Szanse”, którego operatorem jest Fundacja Civis Polonus. Realizowany przez bibliotekę projekt nosił nazwę „Pociąg do okolicy”.

Dzięki niemu młodzi ludzie w wieku od 13 do 19 lat mogli poznać swoje możliwości i uwierzyć w siebie, podejmować decyzje i brać za nie odpowiedzialność, lepiej poznać i zrozumieć społeczność, w której żyją oraz nawiązać relacje i współpracę zarówno z rówieśnikami, jak i dorosłymi.

W trakcie realizacji naszego projektu zorganizowaliśmy 12 spotkań, w tym dwa nocowania grupy w Centrum Geoturystycznym w Lipsku Polesiu oraz dwa szkolenia m.in. z mapowania, z mediów społecznościowych oraz warsztaty uczące współpracy i współdziałania w grupie, poprawiające komunikację interpersonalną oraz ułatwiające wyłonienie lidera grupy. Młodzież podzieliła się na cztery grupy zadaniowe w celu jego systematycznego realizowania i przygotowaniu wielkiego finału podsumowującego projekt.

Nasze spotkania miały na celu zintegrowanie ludzi, zmapowanie naszych najbliższych miejscowości, wybranie najciekawszych zdjęć i przygotowanie planszy oraz prezentacji.

Z pieniędzy projektowych zakupiliśmy maszynkę do wykonywania przypinek (butonów). Projektowanie i produkcja przypinek sprawiła młodzieży bardzo dużo frajdy.

Gościliśmy dwie grupy młodzieży, które tak jak my brały udział w projekcie Równać Szanse. Młodzież z Konstantynowa realizowała projekt pt. „Księgogród” - szukając w naszych bibliotekach inspiracji do stworzenia w swojej bibliotece własnego miejsca. Młodzież ze Złotca realizowała projekt ph. „Młoda Ekomoda”. Wspólne spotkanie młodzieży z trzech różnych grup wszystkim przypadło do gustu. Było dużo wspólnej zabawy, współzawodnictwa w grach i zabawach logicznych oraz dyscyplinach sprawnościowych. Uczestniczyliśmy w finale i posumowaniu projektu grupy ze Złotca.

1 sierpnia 2024 roku odbył się wielki finał projektu „Pociąg do okolicy”. Było to święto grupy młodzieży, która realizowała nasz projekt. Spotkanie, od powitania gości i przedstawienia mło-

dzieży realizującej projekt, rozpoczęła koordynatorka projektu Elżbieta Stankiewicz. Wspólnie obejrzelśmy prezentację w formie slajdów i zdjęć z kilkumiesięcznej pracy i spotkań młodzieży. Uświetnieniem finału był występ członków Klubu Seniora „Susetek” z Hubal. Aktorzy żywiłowo wykonali uwspółcześnioną wersję bajki pt. „Czerwony Kapturek”. Dekoracje i stroje dopełniły świetną grę aktorów, a publiczność gromkimi brawami nagrodziła występ naszych kochanych seniorów.

Młodzież biorąca udział w projekcie przygotowała kilka stref czynnego udziału dla wszystkich uczestników wielkiego finału.

STREFA I: ogródek kulinarny, w którym panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Sitańca: Barbara Hrabowska, Krystyna Szytyk oraz Zofia Cyc, przygotowały przepyszne gofry, po które nieustannie wiła się kolejka. Młodzież do gofrów dodawała owoce i słodziutki cukier puder. Funkcjonował również stolik z dyspenserem i chłodnymi owocowymi napojami oraz stolik z gorącą czekoladą, kawą i herbatą. Przy grillu królowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Zawady: Ania Zgnilec z Mokrego, Renata Soboń i Beata Wichorowska, które przygotowały rumiane kiełbaski. Dobrze „wchodziły” z musztardą i ketchupem.

STREFA II: robotyka i zajęcia matematyczno-fizyczne przeprowadzone przez Małgorzatę Turos. Robotyka i klocki lego zawsze cieszą się dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży.

STREFA III: malowanie buziek naszym milusińskim, gdzie uczestniczki projektu czynnie włączyły się do pracy, nie mogąc nadążyć za ciągle rosnącą kolejką.

STREFA IV: trudna sztuka malowania na płótnie i na desce. Tajniki malowania zdradził nam i przeprowadził warsztaty Antoni Omiotek, artysta malarz z ponad 44-letnim stażem malowania natury. Chętnych do malowania tego dnia nie brakowało.

STREFA IV: zabawy integracyjne przygotowane i przeprowadzone przez prezesa Stowarzyszenia Zamojskie Centrum Wolontariatu – Ewę Szczepańską oraz pracownika „Okraglaka” w Zamościu – Dorotę Nowosad. Były to gry oraz ćwiczenia i zabawy poprawiające sprawność fizyczną i koordynację ruchową, uczące współpracy i współdziałania w grupie, poprawiające komunikację interpersonalną.

STREFA V: dmuchany zamek, który oblegany był nie tylko przez najmłodszych uczestników wielkiego finału, starsi też chętnie zdobywali zamek. Natomiast pokaz pojazdu bojowego OSP w Mokrem zainteresował zdecydowanie starszych. Dużą frajdą dla naszych uczestników była przejażdżka quadem.

STREFA VI: Festiwal Kolorów. Myślę, że pomimo tak wielu ciekawych i angażujących atrakcji tego dnia to Festiwal Kolorów zrobił największą furorę wśród nas. Pięknym i niepowtarzalnym kolorowym obłokiem zakończyliśmy wielki finał projektu „Pociąg do okolicy”.

Elżbieta Stankiewicz,
BPGZ zs. w Mokrem



Fot. z archiwum GBP Gminy Zamość zs. w Mokrem



O realizacji projektu czytelniczego „Klik”

To już czternasta edycja projektu współfinansowanego przez Miasto Zamość w ramach Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii, w którym Książnica Zamojska wzięła udział. Nasza przygoda z miejskim programem kulturalno-edukacyjnym rozpoczęła się w 2010 roku i trwa do dzisiaj.

Celem tegorocznego projektu „Klik” było promowanie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży jako bezpiecznej formy spędzenia czasu oraz nieskończonego źródła pomysłów i inspiracji w rozwijaniu pozytywnych zachowań społecznych, ważnych dla profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych oraz innych uzależnień. Przy planowaniu wydarzeń priorytetem było stworzenie takiej oferty, aby zaktywizować uczestnictwo dzieci i młodzieży w wydarzeniach kulturalnych, utrwalić ich nawyki i zainteresowania czytelnicze.

Realizatorami projektu były filie biblioteczne oraz Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży Książnicy Zamojskiej. Projekt podzielony był na kilka etapów. Pierwszy z nich – przygotowawczy dotyczył głównie reklamy. Zostały przygotowane plakaty, ulotki, zakładki do książek, które trafiły do potencjalnych odbiorców, czytelników i użytkowników zamoj-

skich bibliotek. Akcja reklamowa prowadzona była również w lokalnych mediach oraz poprzez profile społecznościowe Książnicy Zamojskiej. Trwały wstępne rozmowy z realizatorami projektu. Zakupiono materiały (plastyczne, biurowe, środki higieniczne i dezynfekujące) niezbędne przy realizacji warsztatów i spotkań.

W maju rozpoczęła się realizacja działań programowych. Tematami przewodnimi były: *Natura* (warsztat przyrodniczy obejmujący spacer edukacyjny); *Uśmiechologia* (spotkanie autorskie, warsztat motywacyjny); *Streets Free* (spotkanie autorskie i warsztat uważności); *Young Adult* (warsztat oddechowy i warsztat wizażu).

Wszystko rozpoczęło się od spotkania autorskiego ph. „Chcę być kimś”. Poprowadził je, na dziedzińcu Zamojskiej Akademii Kultury, Michał Zawadka – autor bestsellerów książkowych, propagator szeroko rozumianej edukacji miękkiej, twórca szkoły mentalnej. Warsztat pokazał młodym ludziom, jaki ogromny wpływ na rozwój człowieka ma pozytywne myślenie. Autor starał się przekonać uczestników, jak czasami jedno zdanie potrafi zmienić czyjeś życie.

„Wierszyki masażyki” to kolejny warsztat realizowany w ramach projektu. Został popro-

wadzony przez Sylwię Kustosz, doświadczoną pedagog z wieloma specjalizacjami, w tym pedagogiką przedszkolną, edukacją zdrowotną, wczesnym wspomaganiem rozwoju dziecka oraz coachingiem w edukacji. Spotkanie odbyło się na zamojskim Rynku Wodnym. Uczestnicy warsztatu „zabrani” zostali w literacką podróż, połączoną z czytaniem wierszy, malowaniem oraz świetną zabawą, która zrelaksowała i odprężyła biorące w niej udział dzieci.

W czerwcu odbył się warsztat oddechowy. Poprowadziła go Joanna Mania, certyfikowana instruktorka oddechu metodą Butejko. Uczestnicy dowiedzieli się, jak ważną rolę w życiu człowieka odgrywa oddech. Ćwiczenia przeprowadzone w czasie spotkania uzmysłowiły uczestnikom, jak prawidłowe oddychanie jest w stanie przełożyć się na zwiększenie koncentracji, wzmocnienie odporności i poprawienie wydolności krążenia.

Ostatnie spotkanie przed wakacjami „Edukacyjny spacer leśny” poprowadzony został przez Katarzynę Hibner – pedagogo i instruktorkę warsztatów survivalowych. Wydarzenie odbyło się na terenach zielonych przy Zalewie Miejskim w Zamościu. Uczestnicy mogli dowiedzieli się wiele ciekawostek o historii drzew, życiu zwierząt i roślin. Trenerka zachęcała również do częstych spacerów leśnych oraz wszelkich aktywności, które w przestrzeni leśnej można praktykować.

Wakacje to czas cotygodniowych, cyklicznych zajęć, które odbywały się zarówno w bibliotece głównej, jak i filiach Książnicy Zamojskiej i prowadzone były przez bibliotekarzy. Zajęcia, realizowane w blokach tematycznych wcześniej wymienionych, stanowiły formę spędzenia czasu wolnego w sposób kreatywny, ciekawy i wartościowy. Było dużo pracy, pomysłów, ale i fajnej zabawy. Podczas zajęć wykorzystano książki, które zakupione zostały w ramach kolekcji „Półka z dobrą książką”. Wybór zakupionego księgozbioru był również nieprzypadkowy, ograniczał się bowiem do literatury licującej z profilem całego projektu.

Po wakacjach kontynuowaliśmy zaplanowane zajęcia, w tym warsztat oddechowy, który poprowadziła Katarzyna Rodzik, certyfikowany trener talentów Gallupa. Podczas spotkania uczestnicy dowiedzieli się, że każdy z nich przyszedł na świat z określonym talentem. Ważne jest tylko, żeby umieć go w sobie odkryć i rozwijać, a do tego potrzebne jest poznanie siebie samego, swoich twórczych umiejętności, oczekiwania i możliwości, również psychofizycznych.

Wzmacniania umiejętności koncentracji uwagi oraz zachowania spokoju - dzieci i młodzież uczyły się podczas warsztatu uważności prowadzonego przez pedagogo, certyfikowaną instruktorkę programu Elain Sedl „Uważność żabki” Żanetę Lulę. Zapoznała ona uczestników zajęć z kilkoma ćwiczeniami. Jeśli poświęcimy na nie, w ciągu jednego dnia, kilkanaście minut, to z całą pewnością wpłyną one na poprawę naszego dobrostanu, koncentracji i podniosą poziom wzajemnej życzliwości.

Program zakończony został praktycznym warsztatem wizażu prowadzonym przez profesjonalną kosmetyczkę Monikę Szatkowską. Uczestnicy zajęć dowiedzieli się w jaki sposób dbać i pielęgnować swoją skórę, jak właściwie dobierać kosmetyki. Trenerka doradziła również dziewczynkom jak wykonać dyskretny makijaż, który podkreśli ich urodę oraz praktycznie pokazała kilka technik aplikacji makijażu.

Projekt „Klik” okazał się z punktu widzenia jego odbiorców pomysłem potrzebnym i bardzo interesującym. Świadczy o tym liczba uczestników zajęć i warsztatów (prawie 260 osób) wypełniających jego program. W przyjaznej i wspierającej atmosferze dzieci i młodzież brały udział w ciekawych zajęciach, które pomagały im lepiej odkrywać, poznawać i rozumieć otaczający ich świat oraz radzić sobie – niekiedy – z trudną codziennością. A wszystko to poprzez czytanie, zabawy, kontakt z przyrodą, ćwiczenia oddechowe i proste techniki medytacyjne, dostosowane do potrzeb uczestników zajęć.

Iwona Bylina, Książnica Zamojska

Fot. Magdalena Prędkiewicz





Pierwszy krok do szaleństwa, czyli podróż do świata liczb

*Jeśli możesz zmierzyć to, o czym mówisz,
i wyrazić to w liczbach, wtedy dopiero
coś naprawdę o tym wiesz.*
lord William Thomson Kelvin (1824-1907)

Wszystko... jest liczbą to słowa wypowiedziane ponad 2 tys. lat temu w Krotonie, w szkole greckiego matematyka i filozofa, Pitagorasa. Jednocześnie to tytuł interaktywnej wystawy prezentowanej w Książnicy Zamojskiej od 5 kwietnia do 14 czerwca 2024 roku. Autorem wystawy jest doktor Maciej Kluza z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Wystawa była podzielona na bloki tematyczne. „Najstynniejsze twierdzenie” (gdzie udowodniliśmy twierdzenie Pitagorasa), „Matematyka w sztuce”, w którym odkrywaliśmy tajniki perspektywy, „Matematyka na mapie” prowadziła nas w świat geografii i podróży. Było też miejsce na „Zabawy liczbami” i chwila na muzykowanie w bloku „Matematyka gam i interwałów” oraz tajniki szyfrowania i kodowania.

W matematycznych eksperymentach uczestniczyli uczniowie szkół podstawowych i średnich z Zamościa i powiatu zamojskiego oraz grupy dorosłych, m.in. słuchacze Zamojskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku i bibliotekarze z powiatu zamojskiego. Łącznie ponad 700 osób. Partnerem wystawy była Akademia Zamojska, która z tej okazji przygotowała cykl miniprelekcji: „Akademia Janka – o tym, jak powstała Akademia Zamojska”, „Czary mary nie do wiary, czyli o czarownicach i innych zamojskich ciekawostkach” opowiadała Dominika Lipska, Prezes Stowarzyszenia „Turystyka z Pasją”. Z kolei temat przyjaźni i relacji koleżeńskich omówili dr Teresa Bojarska – Szot i dr Jan Szot z Wydziału Nauk Społecznych i Humanistycznych Akademii Zamojskiej. Wykład inauguracyjny wystawę pod tytułem „Rzeczywistość a świat liczb” wygłosił rektor dr hab. Paweł Skrzydlewski, prof. Akademii Zamojskiej.

Odwiedzający wystawę mogli stać się renesansowym malarzem studiującym zasady perspekty-



Fot. Leszek Wygachiewicz

wy, uczniem Pitagorasa odkrywającym matematyczne zasady tworzenia akordów muzycznych lub geografem poznającym tajniki projekcji kartograficznych, ale nie tylko...

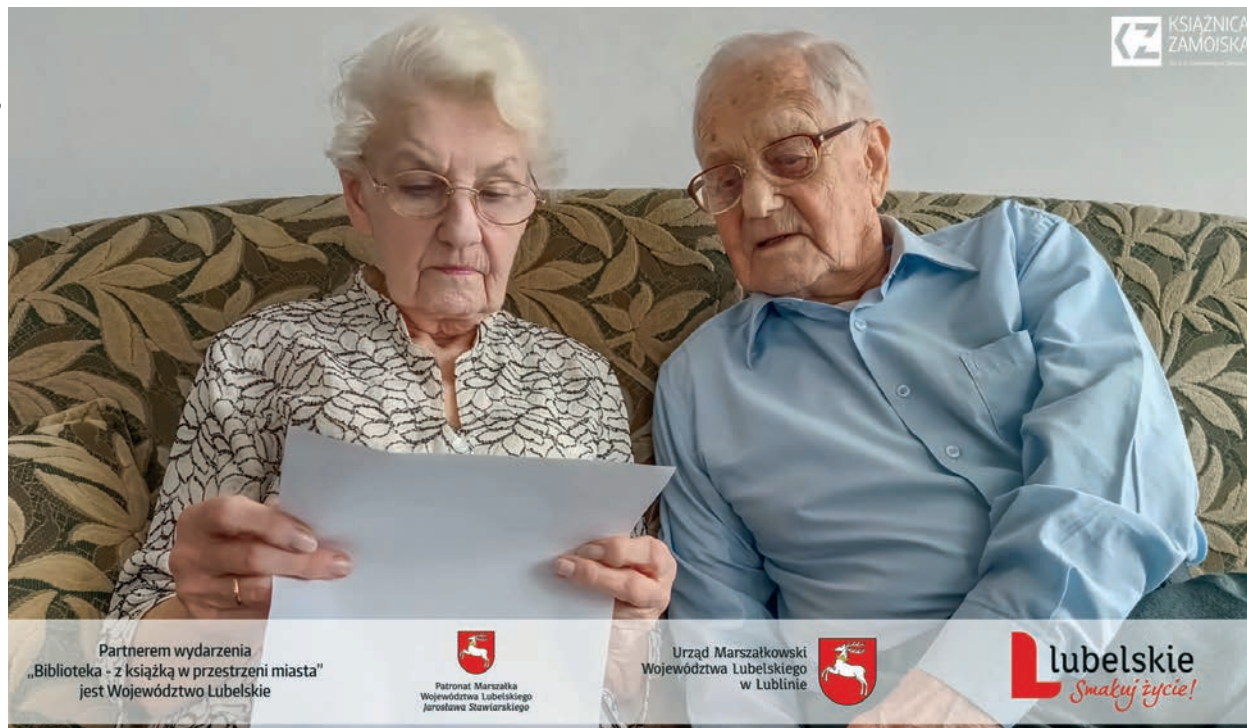
Na wystawie można było pobawić się w rozwiązywanie zagadek geometrycznych i topologicznych m.in. przejść raz przez wszystkie mosty w Królewcu. Udowodnić twierdzenie Pitagorasa, dowiedzieć się, czym jest trójkąt Pascala, a czym fraktale. Wszystko to za pomocą eksperymentów bez wkuwania reguł i regułek. Szczególną zagadką, za rozwiązanie, której uczniowie otrzymywali bardzo dobrą ocenę z matematyki, była łamigłówka „Pierwszy krok do szaleństwa”. Łamigłówkę tworzą cztery kostki, których ścianki pomalowane są na cztery różne kolory. Należało je ustawić w wieżę w taki sposób, aby z każdej strony wieży było widać cztery różne kolory. Z pozoru zadanie to wydaje się bardzo łatwe. Wieżę można ułożyć na 41 472 sposobów. To oznacza, że rozwiązanie zadania metodą prób i błędów może trwać bardzo długo. Natomiast jeśli opiszemy poszczególne kostki przy pomocy grafów, wtedy rozwiązanie można znaleźć bardzo szybko. Kilka grup uczniów rozwiązało tę łamigłówkę w kilkanaście minut!

Celem wystawy było popularyzowanie wiedzy matematycznej w atrakcyjny i przystępny sposób. Odwiedzający wystawę, nabierali przekonania, że liczyć można inaczej. Bo matematyka to nie tylko oderwane od rzeczywistości liczby, wzory i rysunki. Matematyki używamy na co dzień – wykonując przelew bankowy, kupując, oglądając film w kinie czy słuchając muzyki. Matematykę łatwo można znaleźć wokół nas. Wystarczy się rozejrzeć.

Agnieszka Piela, Książnica Zamojska



Fot. Leszek Wygachiewicz



Lubelskie Smakuj Życie – najlepiej smakuje z Książnicą Zamojską

W okresie od marca do października dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w ramach programu „Lubelskie Smakuj Życie” realizowaliśmy projekt „Biblioteka - z książką w przestrzeni miasta”. Działo się dużo. Było głośno, kolorowo, ale też nastrojowo i refleksyjnie.

Zaczeliliśmy w marcu, w okolicach Dnia Kobiet i Dnia Mężczyzny akcją „Damsko-męskie czytanie”. Poprosiliśmy o nagrania samorządowców i osoby reprezentujące zamojską kulturę. Czytali: Stanisław i Eulalia Orłowscy, Joanna Bilska (ZDK) i dyrektor BWA Jerzy Tyburski, Małgorzata i Janusz Kitkowie (Restauracja Bohema), Agnieszka Szewczuk i Jarosław Morelewski (Książnica Zamojska), Gabriela Figura (wówczas Menadżerka ZAK) i Piotr Duda (dyrektor Festiwalu Stolica Języka Polskiego), Małgorzata i Krzysztof Gałaszkiwiczowie (Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego z małżonką), Małgorzata Bzówka (ówczesna prezes PGK) i były prezydent Zamościa Andrzej Wnuk oraz Agata i Jakub Zwolińscy z Otwartej Cafe. Nagrania wykonane przez uczestników są dostępne na kanale YouTube biblioteki.

23 kwietnia w Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. Odbył się wykład prawnika Łukasza Gajdeckiego, specjalisty w zakresie prawa autorskiego i własności intelektualnej, dyrektora Wydziału Kultury, Sportu i Promocji Miasta Zamość. Tematem były zagadnienia dotyczące domeny publicznej oraz dozwolonego użytku. Wykład skierowany był do młodzieży i bibliotekarzy, a jego celem było podniesienie świadomości w zakresie legalnego korzystania z zasobów kultury. Odbędzie się również spotkanie autorskie z bibliotekarką Marleną Jarosz. Autorka promowała swoją najnowszą książkę „Tam gdzie mój dom”.

W maju bawiliśmy się na imieninach patrona biblioteki, czyli „U Stacha na imieninach”. Wydarzeniu towarzyszyły: wystawa kart imieninowych ze zbiorów zamojskich kolekcjonerów, m.in. Stanisława Rudego, cyfrowa prezentacja fotografii Stanisława Orłowskiego, wykład Magdy Misztal o życiu patrona Książnicy, Stanisława Kostki Zamoyskiego. Podczas gali podsumowującej rok 2023 wręczyliśmy dyplomy i statuetki naszym czytelnikom, sponsorom, partnerom. Dziękowaliśmy za owocną

współpracę bibliotekom z powiatu. Sami również przyjmowaliśmy odznaczenia.

Odznakę honorową przyznaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony dla Kultury Polskiej” otrzymali: Marlena Jarosz, Angelika Sarzyńska i Piotr Piel. Odznakę honorową „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego” odebrała Magda Misztal. Medale pamiątkowe 550-lecia Województwa Lubelskiego otrzymały Teresa Sawczuk i Kinga Siwiec. Wręczono także Nagrody Starosty Powiatu Zamojskiego dla wyróżniających się bibliotek z powiatu. Otrzymały je biblioteki ze Szczepieszyna, Miączyna, Nielisza, Sitna, Sułowa i Gminy Zamość. Wyróżnienia odebrali dyrektorzy bibliotek: Małgorzata Koczon,

dziennikarza „Kroniki Tygodnia” Leszka Wójtowicza, firm Stalprodukt Zamość Sp. z o.o. oraz Z.U.H. Borek i dyrektora marketu Castorama Zamość Adama Ligenzy. „Kartę honorowego czytelnika” otrzymali: prezes Spółdzielni Mieszkaniowej im. W. Łukasieńskiego Marcin Jabłoński, dyrektor wydawnictwa Akademii Zamojskiej dr Ewelina Lilia Polańska, prezes stowarzyszenia „Zamojski Uniwersytet Trzeciego Wieku” Halina Caban oraz artysta-malarz Henryk Szkutnik. Zostały także wręczone podziękowania Dyrektora Książnicy Zamojskiej za wspieranie działań bibliotecznych w 2023 roku. Otrzymali je: Maria Jolanta Jabłońska, Sylwia Urban, Joanna Trojak, Andrzej Kostka, Wioleta Socha, Małgorzata Mroczkowska, Marta Kliza oraz Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży



Fot. Leszek Wygachiewicz

Agnieszka Dziaduszek, Dorota Głogowska, Kamila Szmidt, Arkadiusz Socha wraz z Wójtem Gminy Sułów Piotrem Kaliszewskim oraz Elżbieta Stankiewicz. Medal jubileuszowy Książnicy Zamojskiej otrzymał Stanisław Rudy.

Uhonorowano również najlepszych czytelników i czytające rodziny: Dorotę, Nicolę i Andrzeja Ceglarczyków (rodzina w 2023 r. przeczytała ponad 400 książek), Mikołaja Paszkowskiego, czytelniczkę Filii nr 5 Małgorzatę Nowak (153 książki), Renatę Szczygieł i Ryszarda Barwińskiego. „Złote obwoluty” dla sponsorów, partnerów i przyjaciół biblioteki powędrowały do: dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krasnymstawie Artura Borzęckiego, zastępcy dyrektora ds. merytorycznych Wojewódzkiej Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie Grzegorza Figiela,

„Nadzieja” im. Dobrego Pasterza. Wydarzenie zwierzył koncert zespołu „Kapela Niwińskich”.

Majową ofertę uzupełniliśmy o spotkanie autorskie. Interaktywne Power Show z pisarką Ewą Kasalą na długo zostanie w naszej pamięci. Uczestnicy mieli okazję do aktywnej wymiany zdań i udziału w kreatywnych ćwiczeniach. 13 maja autorka spotkała się z czytelnikami w Książnicy Zamojskiej. Dzień później w Mediatece – Filii Bibliotecznej nr 7 z blisko setką uczniów zamojskich szkół.

Czerwiec wiadomo należy do dzieci. Zamiast jednego Dnia Dziecka mieliśmy dla najmłodszych cały tydzień. Na wydarzenia skierowane do najmłodszych czytelników złożyły się: teatrzyk studia teatralnego „KRAK-ART.”, warsztaty literackie wokół postaci Kici Koci prowadzone przez Monikę Skikie-



wicz („Bajankę”). Zamiast muralu był tektural. Z powodu oszczędności maskotkę biblioteki – Sowę Wolumenę malowaliśmy na tekturze. Do tego gry i zabawy sensoryczne, malowanie twarzy, pokaz baniek mydlanych, warsztaty literacko-plastyczne pt. „Miasta i Wsie Lubelszczyzny w legendach” z wystawą prac.

W wakacje realizowaliśmy „Bibliotekę na Go-rąco”. W ramach Letniej Czytelnicy Książki i Prasy odbyły się wydarzenia plenerowe na Rynku Wod-

nym w Zamościu. Program obejmował: spotkania literackie przypominające Patronów Roku 2024. Pochylaliśmy się nad twórczością Czesława Miłosza, Melchiora Wańkowicza i Witolda Gombrowicza, nie mogło zabraknąć kiermaszu książek używanych. „Drugie życie książki” to bardzo potrzebna inicjatywa.

Zadanie zakończyliśmy 9 października projektem „Hłasko – Osiecka”. Wydarzenie przyczyniło się do wzbudzenia refleksji nad życiem i twórczością



Hłaski, jego wpływem na literaturę i kulturę. Ze względu na ograniczony budżet program spotkania uległ zmianie. Wybrane listy Marka Hłaski czytał pracownik biblioteki Piotr Piela, publikujący pod pseudonimem Cyprian Bukaj. Artystycznym uzupełnieniem literackiego charakteru wydarzenia były piosenki Agnieszki Osieckiej w wykonaniu duetu Tomasz Piłat i Łukasz Zwolan.

Przedsięwzięcie „Biblioteka z książką w przestrzeni miasta” pokazuje, że województwo lubelskie aktywnie wspiera kulturę i literaturę, stawiając na nowoczesne formy promocji angażujące lokalną społeczność w działania kulturalne. Zaangażowanie lokalnych talentów i znanych osób stworzyło przestrzeń do ukazania bogactwa kulturalnego Lubelszczyzny. Działania te budują wizerunek Lubelszczyzny jako regionu żywego kulturalnie, z bogatą ofertą skierowaną zarówno do lokalnej społeczności, jak i osób spoza regionu. Promowanie Zamościa jako miasta litera-

tury i kultury wpływa korzystnie na postrzeganie Lubelszczyzny w szerszym kontekście. Przedsięwzięcie przyczyniło się do promocji województwa lubelskiego, wzmacniając jego wizerunek jako regionu bogatego w kulturę i tradycję literacką, a także biblioteki jako miejsca otwartego na różnorodne formy angażowania publiczności.

Cieszymy się, że udało nam się tak duży projekt doprowadzić do szczęśliwego końca.

Justyna Matyjasek, Książnica Zamojska



Fot. Bogusław Pupiec



Fot. Bogusław Pupiec



„Piątki przy kawie” w Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnym w Bródku

W 2023 roku biblioteka w Łabuniach obchodziła jubileusz 75-lecia. Okrągła rocznica powołania placówki była okazją do nadania jej imienia Aleksandra Szeptyckiego – ziemianina, patrioty, filantropa, aktywnego także na rzecz oświaty i kultury w ówczesnym województwie lubelskim. Hrabia Szeptycki właściciel majątku w Łabuniach, był także aktywny w promocji czytelnictwa, choćby jako jeden z darczyńców finansowych biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Zesłoroczna decyzja nadania bibliotece imienia była uhonorowaniem jej aktywności, wybiegającej daleko poza ramy nadane tego typu placówkom – wypożyczania książek i promowania czytelnictwa.

W kronikach łabuńskiej biblioteki z lat 50. i 60. można znaleźć informacje o organizowanych rajdach i wycieczkach krajoznawczych. Biblioteka miała wtedy trzy filie i zarówno w jej głównej siedzibie, jak i w każdej z filii były organizowane tego typu inicjatywy krajoznawcze. Osobą, która wspierała kontynuowała tę aktywność – zainteresowania małą ojczyzną był w latach 1991-2022 kierownik biblioteki Bogdan Szykuła. Stworzył on wokół biblioteki środowisko osób żywo zainteresowanych przeszłością. Powstała Izba Muzealna działająca

przy bibliotece oraz wydawnictwo „Łabuńska Biblioteczka Regionalisty”, promujące autorów własnych oraz uwieczniające wspomnienia mieszkańców Łabuń i okolic.

Z takich zapatrywań na słowo pisane i przeszłość wyrosła inicjatywa organizacji comiesięcznych wykładów, pogadanek dla podopiecznych Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Bródku.

Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne w Bródku

W marcu 2023 roku dokonano oficjalnego otwarcia Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Bródku. Placówka zapewnia kompleksową pomoc pacjentom ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. W czasie pobytu dziennego odbywają się warsztaty edukacyjne i profilaktyczne. Ich uczestnicy mają szansę na integrację i budowanie więzi społecznych. W budynku o powierzchni prawie pół tysiąca m² znajdują się 4 sale terapeutyczne, 2 pokoje mieszkalne, salon z jadalnią, kuchnia, gabinet pielęgniarstwa, gabinet psychologa, sala rehabilitacyjna oraz m.in. pomieszczenia biurowe, łazienki i szatnie. Obiekt korzysta z odnawialnych źródeł energii. Zainstalowane zostały panele fotowoltaiczne, kolektory słoneczne oraz pompy ciepła.

Jest to pierwsza tego typu placówka w powiecie zamojskim i trzecia w województwie lubelskim.

„W piątki przy kawie”

Po uprzednim skonsultowaniu pomysłu z kierownik COM w Bródku Justyną Żuk, biblioteka w Łabuniach zaproponowała podopiecznym placówki spotkania – prezentacje na wybrany temat dotyczące przeszłości regionu.

Pierwsze spotkanie zorganizowaliśmy w październiku 2022 roku. Wyruszyłam do Bródka wraz z byłym kierownikiem biblioteki w Łabuniach – Bogdanem Szykułą. Można rzec, że jechał tam jak do swoich, wszak wielu podopiecznych znał – byli wieloletnimi czytelnikami, częstymi bywalcami biblioteki. To pozwoliło przełamać barierę i niepotrzebny dystans. Szybko wytworzyła się sympatyczna atmosfera, wszak było to grono znających się nawzajem ludzi. I tu chciałabym zwrócić uwagę na atuty prowadzenia gminnych bibliotek. Odbiorcami placówek jest społeczność sobie znana, więc łatwiej o środowisko osób, które łączy nie tylko miejsce zamieszkania, ale wspólna przeszłość. Tamto pierwsze spotkanie, zorganizowane w październiku 2022 roku uwytkowało te zażyłości. Oto spotkali się ludzie, którzy niegdyś mieli wspólnych znajomych. Każdy znał każdego.

Warunki do spotkania w Bródku są wyśmienite: duża jasna sala, ekran, ale przede wszystkim chętni do rozmów i ciekawi przeszłości słuchacze. Owe pierwsze spotkanie, z racji jesiennej pory dotyczyło zabytkowych nagrobków na cmentarzu parafialnym w Łabuniach.

Od tego czasu zorganizowaliśmy 15 spotkań. Przyzwyczaiłam się już do tego, że owszem – zaczyna spotkanie – ale mija pół godziny i prowadzimy je wspólnie z podopiecznymi. Jest miła, wręcz rodzinna atmosfera. Sprzyja ona do przywoływania wspomnień, jak choćby to o Żydzie, który przed II wojną światową woził „po Łabuniach” na furmance praktycznie wszystko. Każdy ze słuchaczy pamięta wykrzykiwane przez handlarza „Szmaty kabaty kupujcie...”. Albo historie o cygankach spod barchaczowskiego lasu, które z obejść wychodziły w dwa razy szerszych spódnicach (powodem były poprzyczepiane pod ubraniem kury z kurników).

Spotkania w Bródku mają dwie najważniejsze niematerialne, wręcz bezcenne wartości. Przede wszystkim podopieczni czują się dobrze i czują się potrzebni. Takie spotkania rozbudzają pamięć o przeszłość, uświadamiają potrzebę, a zarazem

możliwość rejestrowania czasów, które już nie wrócą. Drugą wartością – dla mnie – jako lokalnego kronikarza jest fakt, że biblioteka owe wspomnienia utrwała. Są one rejestrowane jako nagrania, a następnie publikowane.

Spotkania są tematyczne. Opowieściom prowadzącej towarzyszą pokazy slajdów, a są to często fotografie z dawnych albumów fotograficznych czytelników biblioteki, wszak placówka takowe również gromadzi. Niejednokrotnie zdarzyło się, że podopieczni dostrzegli na slajdach swoje podobizny z czasów młodości.

W tym miejscu chciałabym dodać, że wraz z bibliotekarzem wyrusza na prelekcję torba wypożyczonych z biblioteki książek, dotyczących tematu spotkania, jako zachęta do czytania.

Zdarzyło się też, że korytarz placówki zmienił się w galerię – we wrześniu 2023 roku pokazaliśmy w Bródku wystawę fotografii artystycznej Andrzeja L. Szumowskiego „Niezwyczajni ludzie w niezwykłym miejscu”. Były to portrety mieszkańców Łabuń uzupełnione o ich wspomnienia. Planowana jest kolejna taka wystawa.

Każdej bibliotece życzę tak chętnych do rozmowy i wspomnień słuchaczy. Pomysłów nie brakuje.

Tematy comiesięcznych spotkań w Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnym w Bródku, zorganizowanych przez Bibliotekę Publiczną Gminy Łabunie im. Aleksandra Szeptyckiego

2022

X „Cmentarz parafialny w Łabuniach”

XII „Zespół pałacowo-parkowy w Łabuńkach”

2023

II „Pałac w Łabuniach – prywatna rezydencja Jana Jakuba Zamoyskiego”

III „Cerkiew w Łabuńkach”

IV „Morawianie w Łabuńkach”

V „Matka Boska Krasnobrodzka”

IX „Ponachajbowie z Pniówka”

X „Fotografie z albumów Czytelników Biblioteki w Łabuniach”

XII „Zima w Łabuniach na dawnej fotografii”

2024

I „Chałupy, dwory, młyny, gorzelnie w gminie Łabunie”

II „II wojna światowa. Łabunie i okolice”

IV „Łabuńskie nazwiska”

V „Łabuńscy gołębiarze i łabuńskie gołębie”

IX „Dożynki w Łabuniach na dawnej fotografii”

X „Wszyscy święci pańscy – figury sprzed kościoła parafialnego w Łabuniach”

Agnieszka Szykuła, BPG Łabunie



Historie Dzieci Zamojszczyzny w Cyfrowym Archiwum Książnicy Zamojskiej

21 listopada – na kilka dni przed kolejną rocznicą wysiedleń ludności Zamojszczyzny Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamojskiego podsumowała pierwszy rok realizacji projektu „Cyfrowe Archiwum Dzieci Zamojszczyzny. Etap I z kolekcją Dziedziczenie pamięci”. Wydarzenie poprzedziła „Żywa Biblioteka”. W spotkaniach z Adolfem Gąską, Józefem Harczukiem, Marianem Gałką, Stanisławem Wosiurą, Wacławem Niemczukiem, Tadeuszem Pszenniakiem, Jadwigą Czerw, Jadwigą Kropornicką wzięła udział młodzież i nauczyciele z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. Dzieci Zamojszczyzny w Zamościu, Szkoły Podstawowej im. Dzieci Zamojszczyzny z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łabuniach i I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Europejskiej w Zamościu. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa „Kroniki Pamięci o zbrodniach na Dzieciach Zamojszczyzny” powstała na bazie kronik Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Oddział Zamość oraz Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych Zarządu Okręgu Zamość – Środowiska Dzieci Zamojszczyzny.

To ostatnia chwila na bezpośrednie spotkania ze świadkami tragicznych wydarzeń i dobry czas,

by dokonać cyfrowego zabezpieczenia dokumentów pozostałych po tych, których już nie ma. Wciąż są ludzie, którzy dbają, by pamięć o tamtej tragedii była przekazywana kolejnym pokoleniom. Wciąż wiele jest do zrobienia. Dzięki pozytywnym środkom i procesowi digitalizacji historie Dzieci Zamojszczyzny staną się nam jeszcze bliższe, ale przede wszystkim łatwo dostępne dla badaczy, regionalistów oraz członków rodzin. W cyfrowym zasobie znajdują się m.in. fotografie, ankiety i odręcznie spisane życiorysy pozyskane z archiwów partnerów projektu – Urzędu do Spraw Kombatanów i Osób Represjonowanych w Warszawie i Archiwum Państwowego w Zamościu. Łącznie ponad 6 tysięcy skanów przechowywanych w zasobach Biblioteki Cyfrowej Książnicy Zamojskiej.

Zakończenie projektu zaplanowano na grudzień 2025 roku. W przyszłym roku przewidziane są m.in. wystawa, panel dyskusyjny, spotkania ze świadkami historii, spotkania autorskie. Całkowity koszt projektu wynosi 102 200 zł. Wkład własny w wysokości 22 200 zł zapewniło Miasto Zamość. Projekt „Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury”.

Renata Michalik, Książnica Zamojska





„Zygmunt Klukowski (1885-1959). Człowiek wobec historii. Historia Człowieka”

W związku z trwającym w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL Rokiem Zygmunta Klukowskiego 23 października 2024 r., w siedzibie biblioteki w Lublinie odbyła się konferencja „Zygmunt Klukowski (1885-1959). Człowiek wobec historii. Historia Człowieka”. Organizatorami konferencji byli: Biblioteka Uniwersytecka KUL, Centrum Relacji Katolicko-Żydowskich im. Abrahama J. Heschela KUL oraz Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych.

Konferencję otworzyły dwa wystąpienia specjalne. Pierwszy referat „Droga nawrócenia doktora Zygmunta Klukowskiego ze Szczepieszyna. Na marginesie książki Biskupa Jana Śrutwy *Bez Boga ani do proga. Tryptyk doktora Klukowskiego*” wygłosił J. E. Ks. Bp dr hab. Mariusz Leszczyński. Kolejne wystąpienie „Jak opisać coś, czego nie mogą wyrazić słowa? Zagłada Żydów na Zamojszczyźnie w Dziennikach dra Klukowskiego” należało do dra hab. inż. Witolda Mędykowskiego z Centrum Relacji Katolicko-Żydowskich im. Abrahama J. Heschela KUL.

W dalszej części przedstawiono jedenaście referatów autorstwa prelegentów reprezentujących: Bibliotekę Uniwersytecką KUL, Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL, Lot-

niczą Akademię Wojskową, Instytut Pedagogiczny UMCS, Instytut Historii KUL, Główną Bibliotekę Lekarską im. S. Konopki, Książnicę Zamojską, Muzeum Zamojskie w Zamościu, Akademię Nowoczesnych Mediów i Komunikacji KUL.

Bibliotekarze Książnicy Zamojskiej im. Stanisława Kostki Zamojskiego w Zamościu przygotowali dwa referaty. Pierwszy z nich „Dawne Szkoły im. Zamojskich w Szczepieszynie w oczach Zygmunta Klukowskiego” przedstawiła Magda Misztal, drugi „Dr Zygmunt Klukowski, prezes Koła Miłośników Książki w Zamościu i wydawca Teki Zamojskiej 1938-1939” wygłosiła Agnieszka Szewczuk. Reprezentantem Muzeum Zamojskiego w Zamościu był dr Jacek Feduszka, który omówił temat „Dr Zygmunt Klukowski – współinicjator powstania Muzeum Zamojskiego w Zamościu”.

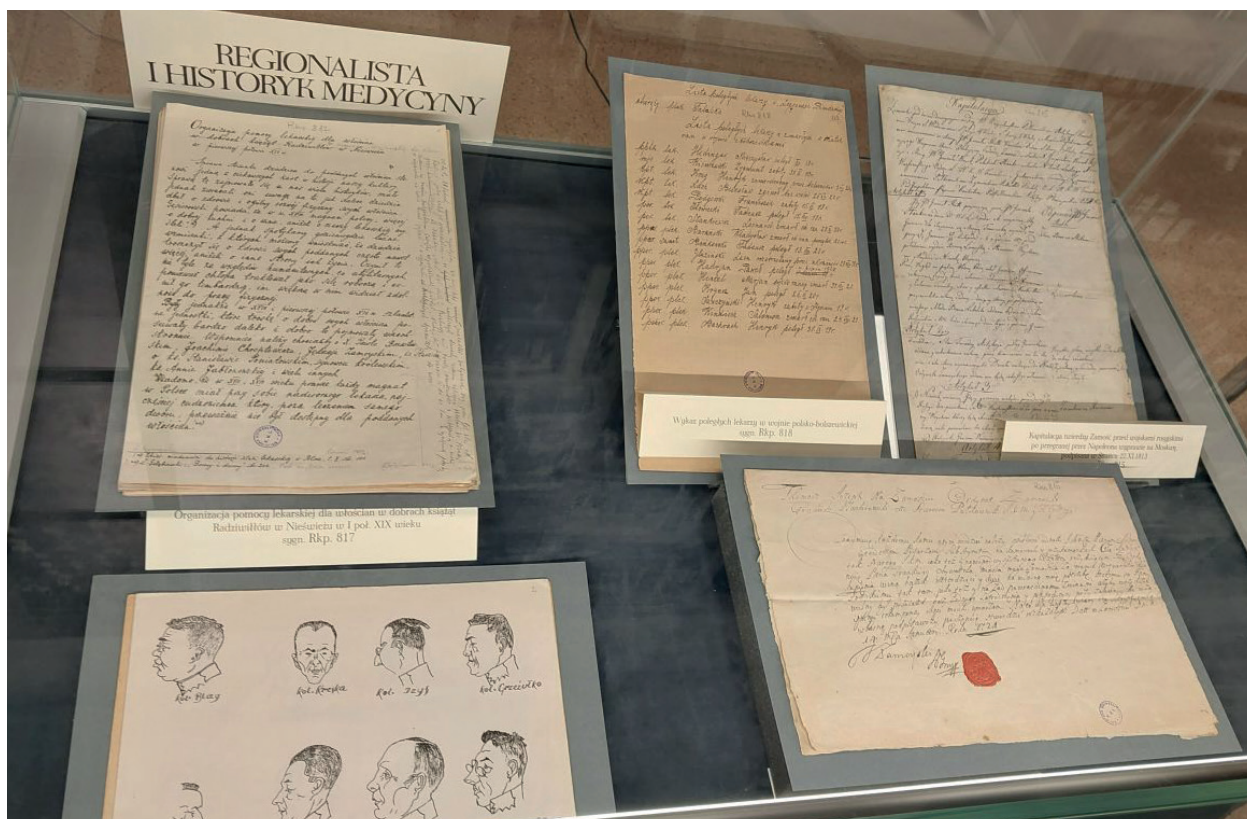
Różnorodność poruszanych podczas konferencji tematów ukazała szeroką i niezwykle bogatą działalność dra Zygmunta Klukowskiego jako lekarza, bibliofila, regionalisty, historyka, świadka tragicznych wydarzeń II wojny światowej oraz dostarczyła cennych informacji o losach rozproszonej spuścizny doktora. Jego prace są wciąż

analizowane, dostarczają cennych informacji, traktowanych jako źródłowe, zarówno w szerokim gronie czytelników, jak i w środowiskach naukowych.

W czasie konferencji otwarto niezwykle interesującą wystawę „Zygmunt Klukowski 1884-1959”,

eksponującą oryginalne dokumenty, stworzone przez doktora lub do niego kierowane, zapiski, zesztyty rękopisów, księgę pamiątkową doktora, listy, fotografie, ekslibrisy i inne.

Magda Misztal, Agnieszka Szewczuk,
Książnica Zamojska



Fot. Agnieszka Szewczuk



Seminarium „Liczy się książka”

20 listopada 2024 roku o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Książnicy Zamojskiej im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu odbyło się seminarium poświęcone bibliotekom i statystyce. W tym roku mija 10 lat naszej współpracy z Urzędem Statystycznym w Lublinie. Pierwsze spotkanie zorganizowaliśmy w 2015 roku. Okrągły jubileusz, który mogliśmy świętować zaburzyła pandemiczna przerwa. Dziewiątemu z kolei seminarium przyświecało hasło „Liczy się książka”.

Seminarium otworzył dyrektor Książnicy Piotr Bartnik, który przywitał wszystkich przybyłych na wydarzenie. W seminarium uczestniczyli: Marta Pfeifer – z-ca Prezydenta Miasta Zamość, Monika Żur – dyrektor Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Zamość, Jerzy Michalski – z-ca dyr. Wydziału Oświaty UM Zamość, dr Magdalena Kuranc-Szymczak – Prorektor Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej im. J. Zamoyskiego w Zamościu, Paweł Kordybacha z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Janusz Nowosad – dyrektor Zamojskiego Domu Kultury, Paweł Kołodziejczyk – dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury im. Kornela Makuszyńskiego w Zamościu, dr Krzysztof Markowski – dyrektor Urzędu Statystycznego w Lublinie, Elżbieta Łoś

z Lubelskiego Ośrodka Badań Regionalnych US w Lublinie, Danuta Kędzierska – chełmski oddział US w Lublinie, Dariusz Grochowski z radzyńskiego oddziału US w Lublinie, Piotr Suszczyński z oddziału US w Białej Podlaskiej, pracownicy US w Lublinie Oddział w Zamościu, dyrektorzy i pracownicy bibliotek miejskich, powiatowych, miejsko-gminnych i gminnych oraz bibliotekarze z sieci bibliotek Książnicy Zamojskiej.

Spotkanie prowadził dr Krzysztof Markowski, dyrektor Urzędu Statystycznego w Lublinie.

Podczas seminarium zaprezentowano następujące referaty:

Działalność wydawnicza statystyki publicznej – Elżbieta Łoś, Urząd Statystyczny w Lublinie,

Od piktogramów do e-booków – kształtowanie cywilizacji i światopoglądów – Agnieszka Repeć, Urząd Statystyczny w Lublinie Oddział w Zamościu,

Ile książek tyle rozmów: Dyskusyjne Kluby Książki w statystykach – Paweł Kordybacha, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie,

Każde pokolenie myśli inaczej niż myślimy – Daniel Mróz, Gminna Biblioteka Publiczna im. F. Poźdźik w Sułowie,

Książka w cyfrach – o zakupach nowości w Książnicy Zamojskiej – Halina Zielińska, Książnica Zamojska im. S. K. Zamoyskiego w Zamościu.

W wydarzeniu „Liczy się książka” wzięło udział ponad 60 osób z województwa lubelskiego.

Seminarium statystyczne – historyczne zestawienie

19.11.2015 r. – „Demografia a czytelnictwo”. Odbývające się pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego

9.11.2016 r. – „Droga Książki do Biblioteki”

16.11.2017 r. – „Zmiany wizerunkowe instytucji publicznej na przykładzie urzędu statystycznego i bibliotek samorządowych”

28.11.2018 r. – „Statystyka na Niepodległość”

2.12.2019 r. – „Statystyczny Czytelnik”

18.12. 2020 r. – „Statystyka w służbie społeczeństwu” – online

8.11.2022 r. – „Biblioteka. Statystyka. Demografia”

9.11.2023 r. – „Książka w rodzinie – rodzina w statystyce”

20.11.2024 r. – „Liczy się książka”



Fot. Bogusław Pupiec



Od piktogramów do e-booków

Wszystko zaczęło się od piktogramów. Około 40 tysięcy lat temu w paleolicie, pierwsi ludzie zaczęli odczuwać potrzebę opisanie otaczającego ich świata, bardzo prymitywnie, bo w formie rysunków na skałach, ale był to początek naszej kultury. Rysunki były zdominowane przez zwierzęta - żubry, bizona, konie oraz przez znaki geometryczne. Do rysowania używano węgla, uzyskując w ten sposób kolor czarny, z kolei dla koloru czerwonego używano tlenku żelaza.

W ramach rozwoju technologii i nowych umiejętności posługiwania się narzędziami, kamiennym dłutem i młotkiem dziobano w skałę, tworząc ryty naskalne, zwane petroglifami. Znalaziono je na wszystkich kontynentach z wyjątkiem Antarktydy. Przedstawiona tematyka była zbliżona do tej z paleolitu, nadal dominowały zwierzęta i geometria, ale zaczęły też pojawiać się sceny polowań i tańców.

Około 3500 lat p.n.e. Sumerowie, wykorzystując glinę, tworzyli tabliczki, które były bazą dla najstarszej odmiany pisma – klinowego. Na glinianych tabliczkach zapisano m.in. Kodeks Hammurabiego i pierwsze przepisy kulinarne. Niektóre tabliczki z przepisami znajdują się w Bibliotece Uniwersyteckiej i zawierają przepisy m.in. na gulasz z owiec,

kurczaków, gazeli z dodatkiem cebuli, pora, czosnku, kminu i kolendry.

W XV w. p.n.e. pojawiły się tabliczki woskowe, popularne w Grecji i Cesarstwie Rzymskim. Z uwagi na fakt, że zapis na wosku był nietrwały, nie posiadały one waloru prawnego. Używane były w administracji, sądownictwie, rachunkach, często też służyły do nauki pisania i liczenia.

Z kolei zwoje, to kolejna stosowana forma książki, używana od IV w. p.n.e. Zwoje miały postać długiej wstęgi nawiniętej na dwa drążki. Początkowo wykonywane ze skóry, potem z papirusu, pergaminu i płótna. Od II w. n.e. były wypierane przez obecnie najpopularniejszą formę książki - kodeks.

Kodeks to zbiór złączonych kart, zszytych lub sklejonych na jednym z brzegów. Stosowany od I w. n.e. do dnia dzisiejszego. Karty kodeksu pierwotnie wykonywane były z papirusu, pergaminu, a następnie z papieru. Za prekursora i pomysłodawcę tej formy książki uważa się Juliusza Cezara, który wymyślił, żeby zamiast zwinąć papirus, składać go na dwie części.

W 1971 r. Michael S. Hart przepisał Deklarację Niepodległości Stanów Zjednoczonych na komputer, zwykłym tekstem, aby móc ją pobierać i przeglądać na innych urządzeniach. Był to pierwszy



Fot. Bogusław Pupiec

na świecie e-book i pierwsza pozycja najstarszej na świecie biblioteki cyfrowej - Projektu Gutenberg.

Trzy naj... biblioteki

Najstarszą znaną biblioteką na świecie jest założona w VII w. p.n.e. przez asyryjskiego władcę Aszurbanipala, Biblioteka w Niniwie (w starożytnej Mezopotamii). Zawierała około 30 tysięcy glinianych tabliczek zapisanych w języku akadyjskim. Zapisane na nich teksty dotyczyły proroctw, zaklęć, rytuałów religijnych, ale też nie zabrakło dzieł medycznych, alchemicznych, literackich czy astronomicznych, które pomimo upływu czasu i pożaru przetrwały do dnia dzisiejszego i znajdują się w Muzeum Brytyjskim.

Z kolei największy księgozbiór starożytności znajdował się w Aleksandrii, w wybudowanej w III w. p.n.e. przez Ptolemeusza I Sotera Bibliotece Aleksandryjskiej. Szacuje się, że zawierała około 700 tysięcy zwójów, autorstwa m. in. Arystotelesa, Sofoklesa, Eurypidesa oraz Ajschylosa. Pozyskując nowe pozycje nierzadko uciekano się do podstępów, wypożyczając np. z Grecji autentyki, odsyłano kopie. Został również wydany rozkaz, aby każdy przybywający do Aleksandrii i posiadający księgę, musiał dać ją do skopiowania. Biblioteka została częściowo zniszczona przez Juliusza Cezara w 48 r. p.n.e., a doszczętnie w 273 r. n.e. przez cesarza Lucjusza Domicjusza Aureliana.

Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie jest współcześnie największą biblioteką na świecie. Posiada woluminy w 470 językach i liczy ponad 175 milionów pozycji, w tym ponad 25 milionów książek.

Digitalizacja

Digitalizacja, to proces polegający na przekształceniu danych analogowych w ich cyfrowe odpowiedniki. Głównym jej celem jest ochrona materiałów archiwalnych przed uszkodzeniem, ale też pozwala na powszechne i zdalne udostępnienie zbiorów bez narażania oryginałów na zniszczenia podczas czytania.

W 2009 r. została utworzona Światowa Biblioteka Cyfrowa pod patronatem UNESCO i Biblioteki Kongresu. W zasobach posiada 175,77 mln pozycji, w tym 25,49 mln książek, 77 mln rękopisów, 49,87 mln nut, map i grafik. Resztę stanowią mikroformy, książki pisane dużą czcionką, fotografie. Jej zadaniem jest promowanie międzynarodowego i międzykulturowego zrozumienia oraz powiększanie objętości i różnorodności treści kulturowych w internecie, a także rozpowszechnianie treści nieanglojęzycznych oraz spoza obszaru kultury zachodniej.

Warto również wspomnieć o największej bibliotece cyfrowej w Polsce. Ponad 4 mln skanów znajdziemy w Cyfrowej Bibliotece Narodowej Polona. To platforma Biblioteki Narodowej, na której za darmo udostępniane są m.in.: książki, starodruki, rękopisy, grafiki, mapy, nuty, fotografie, ulotki, pocztówki.

Analfabetyzm, kiedyś i dziś

Większość z nas kojarzy analfabetyzm z brakiem umiejętności czytania i pisania, ale to również brak umiejętności podstawowego liczenia - dodawania, odejmowania, mnożenia i dzielenia. Jak się zmieniał na przestrzeni wieków? Szacuje się, że na

początku średniowiecza analfabeci stanowili 95% społeczeństwa, u schyłku tej epoki było to już 80%. Za przyczynę analfabetyzmu uważa się m.in. duży wpływ Kościoła Katolickiego – teksty pisane były po łacinie, więc oprócz samej znajomości liter, należało znać również język łaciński. Trudność sprawiał również styl redagowania pism i ksiąg. Nie używano odstępów, przecinków czy kropek. Czytający musiał sam się domyślać, w którym miejscu zaczyna się nowy wyraz.

Tak wysoki poziom analfabetów utrzymywał się jeszcze w 1870 roku. Walka z analfabetyzmem rozpoczęła się w 1905 roku utworzeniem Polskiej Macierzy Szkolnej. Współzałożycielem i pierwszym prezesem był Henryk Sienkiewicz. Idea polegała na nauczaniu w systemie czwórek- na jednego nauczyciela przypadało troje uczniów. Następnie w 1919 roku Józef Piłsudski wprowadził dekret o powszechnym obowiązku szkolnym dla dzieci w wieku 7-14 lat. Była to szkoła 7-letnia. Do roli nauczycieli włączyli się także wojskowi.

Po przeprowadzonym w 1921 roku Pierwszym Spisie Powszechnym Ludności, wynikało, że brak umiejętności czytania i pisania występuje u 34,6% obywateli. Stopień alfabetyzacji był zróżnicowany w zależności od miejsca zamieszkania, płci i pozycji społecznej. Najgorzej było na wsiach i na terenach po zaborze rosyjskim. Jeśli chodzi o zróżnicowanie płciowe, to kobiety częściej były dotknięte analfabetyzmem (37%) niż mężczyźni (32%).

W przeprowadzonym dziesięć lat później Spisie Powszechnym Ludności, zaobserwowano wzrost

ludzi potrafiących czytać i pisać. Analfabetów było już tylko 22,6%. Wśród kobiet 27,1% nie potrafiło czytać i pisać, mężczyzn tylko 17,7%. W 1949 r. komuniści wprowadzili ustawę o walce z analfabetyzmem, szacuje się, że w ciągu 3 lat przeszkolono 600 tysięcy ludzi do 50 roku życia.

Analfabetyzm w XXI w.

Może się wydawać, że w XXI w. analfabetyzm już nie występuje, jednak są kraje na świecie, gdzie nadal jest obecny. W 2018 r. wg danych Banku Światowego i UNESCO, wskaźnik analfabetyzmu na świecie wyniósł 13,7%, co daje ponad 1,6 mld ludzi powyżej 15. roku życia. Z problemem analfabetyzmu zmagają się przede wszystkim kraje Afryki i Azji (w szczególności południowo-zachodniej). W Afryce w przedziale od 60 do 80% analfabetów jest w Mali, Burkina Faso, Nigrze, Czadzie, Republice Środkowoafrykańskiej i Sudanie Południowym. Jeśli chodzi o Azję, to najgorzej jest w Afganistanie, gdzie prawie 63% mieszkańców nie potrafi czytać i pisać.

Z kolei w krajach rozwiniętych problemem jest analfabetyzm funkcjonalny, czyli brak umiejętności rozumienia tekstów pisanych, wypełnienia prostych dokumentów i wykonywania prostych obliczeń rachunkowych. Za jego przyczynę uważa się rozwój i postęp technologiczny. Czytanie i ręczne pisanie są wypierane przez technologię co skutkuje m.in. kłopotami ze zrozumieniem instrukcji obsługi, obliczaniem reszty w sklepie i częstszym robieniem błędów ortograficznych i stylistycznych.

Fot. Bogusław Pupiec



Według badań przeprowadzonych przez PISA i OECD szacuje się, że co 6 polski magister to analfabeta funkcjonalny, 40% Polaków nie rozumie tego co czyta, a 30% Polaków rozumie, ale w niewielkim stopniu.

Zakazane książki

Od wieków zabraniano i niszczone wiele dzieł literackich z powodów politycznych, religijnych czy społecznych. Już w V w. p.n.e. palono dzieła Protagorasa za jego agnostycyzm. Stosunkowo niedawno również naziści palili książki antyniemieckie, a za czasów PRL była cenzura. Książki zakazane zawsze były w społeczeństwie i zawsze w nim pozostaną. Wiąże się to ze zmianą mentalności społeczeństwa, religijności czy postawy politycznej. Dlatego dzieła budzące teraz kontrowersje, za jakiś czas mogą być odebrane w zupełnie inny sposób.

W 1599 roku papież Paweł IV zatwierdził Indeks Ksiąg Zakazanych przez Kościół. Zostały w nim ogłaszane przez Kościół katolicki dzieła uznane za niezgodne z doktryną katolicką, heretyczne, których nie wolno było czytać, posiadać i rozpowszechniać bez zezwolenia władz kościelnych. Indeks doczekał się 16 aktualizacji, ostatni był w 1948 roku i zawierał 4126 dzieł. Wśród zakazanych autorów znaleźli się m.in. Erazm, Galileusz, Mikołaj Kopernik, Mikołaj Rej, Adam Mickiewicz i Adam Frycz Modrzewski. Indeks został oficjalnie zniesiony w 1966 roku, przez papieża Pawła VI podczas Soboru Watykańskiego II.

Do książek zakazanych zaliczano:

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu zabronione w krajach muzułmańskich. W 1942 r. w III Rzeszy próbowano wyeliminować wszelkie przejawy chrześcijaństwa, w tym również używania Biblii.

Manifest komunistyczny K. Marksa i F. Engelsa, to książka zakazana w Niemczech w 1878 r., po dwóch próbach zamachu na Wilhelma I. W 1933 r., była jedną z książek palonych publicznie przez nazistów. Zakazana również przez kościół i w 16 krajach na całym świecie.

Mein Kampf, autorstwa Adolfa Hitlera. Opublikowana w 1925 r. jako biblia narodowych socjalistów. We wrześniu 1933 r., zakazano sprzedaży książki w Pradze, a miesiąc później w Katowicach, uznając ją za obraźliwą.

O obrotach sfer niebieskich, Mikołaja Kopernika. Publikacja znalazła się w Indeksie Ksiąg Zaka-

zanych przez kościół w 1616 r., po tym, jak Galileusz potwierdził teorię Kopernika.

Cierpienia młodego Wertera, autorstwa J. W. Goethego. W 2007 r. znalazła się na tzw. Indeksie Giertycha. Została zakazana ze względu na duży wpływ na czytelników, którzy utożsamiali się z głównym bohaterem. Wzrosła liczba samobójstw, często z tą książką w kieszeni.

451 stopni Fahrenheita Raya Bradbury'ego – akcja książki rozgrywa się w świecie, gdzie czytanie książek i krytyczne myślenie są zakazane. Powieść porusza temat cenzury i palenia książek, a sprzedawana była przez 13 lat w wersji ocenzonej i zmieniono w niej 75 fragmentów. W 1998 r. została usunięta z lektur w Missisipi za bluźnierstwo.

Ciekawostki o książkach

Najwięcej powieści, bo aż ponad 600 napisał Józef Ignacy Kraszewski, autor m.in. *Starej Baśni*.

Pierwsza książka dla osób niewidomych powstała w 1786 r. Był to podręcznik o wychowaniu dzieci niewidomych.

Książki średniowieczne były tak drogie, że za ich cenę można było kupić kilka wsi.

Numeracja stron pojawiła się dopiero w XVI w.

Japończycy wydrukowali zapachową książkę kucharską. Żeby poznać zapach danej potrawy, wystarczy potrzebę kartkę ręką.

Frazeologizm „czytać od deski do deski” ma związek ze średniowieczem, kiedy to oprawiano książki w drewno.

Za najstarszą książkę uważa się sześć połączonych ze sobą płytek z 24-karatowego złota. Zapisanych językiem Etrusków, którego nikt do tej pory nie zdołał w pełni odczytać. Książka posiada też ilustracje: jeźdźca, syreny, harfy oraz żołnierzy. Jej wiek oszacowano na 2,5 tys. lat.

Podsumowując, ludzie od wieków wiedzieli, że „liczy się książka”, stąd też spisywali własne myśli, opisywali otaczający ich świat i zapisywali też to, co się wydarzy. Kilka tysięcy lat później, w dobie cyfryzacji, w celu ochrony tych wszystkich dóbr kulturowych, przyszła nam z pomocą digitalizacja. Pomimo zdobytego wykształcenia i umiejętności czytania i pisania, mamy problem z odbiorem napływających informacji. W myśl „umysł nasz i serce nasiąkają tym, czym je żywimy” wprowadzono cenzurę i książki zakazane.

Agnieszka Repeć,

Urząd Statystyczny w Lublinie, Oddział w Zamościu



Oblicza inteligencji: Odkryj je w bibliotece

22 października w Lublinie odbyła się kolejna edycja BiblioLABu pod hasłem „Dziel się wiedzą. Mnóż pomysły!”. To wyjątkowe wydarzenie od lat gromadzi bibliotekarzy oraz osoby związane z kulturą i edukacją działające na terenie województwa lubelskiego. Celem BiblioLABu jest wzbogacanie działalności bibliotek o nowe pomysły i możliwości dzięki wymianie doświadczeń i inspiracji.

Szkolenie rozpoczęła sesja integracyjna zatytułowana „Poznajmy się”, podczas której uczestnicy mieli okazję poznać się lepiej i nawiązać pierwsze kontakty, co stworzyło doskonałą atmosferę do dalszej współpracy. W klimacie życzliwości i otwartości rozpoczęliśmy część zasadniczą spotkania.

Pierwszy wykład pt. „Erasmus. Twój krok ku międzynarodowym doświadczeniom” poprowadzili Joanna Chapska z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie oraz Grzegorz Winnicki z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. A. Mickiewicza w Lubartowie. Podczas prezentacji przybliżyli uczestnikom możliwości jakie oferuje program Erasmus, szczególnie w kontekście międzynarodowej wymiany doświadczeń i rozwoju zawodowego. Prowadzący zwrócili uwagę, że ważnym i najbardziej atrakcyjnym elementem programu są podróże edukacyjne dla bibliotekarzy.

Po wykładzie nadszedł czas na warsztaty. Pierwszy warsztat zatytułowany „Świadome emocje, czyli jak rozwijać inteligencję emocjonalną” poprowadziła psycholog – Katarzyna Rak. Warsztat koncentrował się na rozwoju empatii, dbaniu o komfort psychiczny i ćwiczeniu uważności – umiejętności kluczowych dla pracy w bibliotece, gdzie kontakt z ludźmi jest codziennością. Każdy z uczestników mógł się swobodnie wypowiedzieć na temat swoich metod radzenia sobie ze stresem, sposobów, które wzmacniają zapał, pozwalają cieszyć się pracą, motywują do działania i pomagają realizować marzenia.

Kolejny warsztat zatytułowany „Sztuczna inteligencja w bibliotece – czy może pomóc osiągnąć dobrostan?” koncentrował się na sposobach zastosowań AI w pracy bibliotek. Zajęcia, w niezwykle dynamiczny sposób, poprowadził Karol Baranowski ze Stowarzyszenia LABIB i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie (ARTETEKA). Uczestnicy zapoznali się z możliwościami, jakie daje sztuczna inteligencja w kontekście poprawy jakości obsługi czytelników oraz optymalizacji pracy bibliotekarzy. Praca ze sztuczną inteligencją daje dużo możliwości, przyspiesza żmudne czynności, uatrakcyjnia pracę, zwłaszcza z młodzieżą np. poprzez tworzenie

obrazów i piosenek. Bibliotekarze podczas warsztatu mogli wykazać się swoją pomysłowością, aktywnością i poczuciem humoru. Panowała żywa i radosna atmosfera. Z optymizmem ruszyliśmy w dalszy etap.

W drugiej części wydarzenia miała miejsce sesja dobrych praktyk, podczas której zaprezentowano inspirujące projekty realizowane przez polskie biblioteki: „Biblioteka to brama do innego świata” – Magdalena Marzec, „Wolontariat w bibliotece” – Radosław Jarecki, „Młodzież w bibliotece” – Kamil Zbiedka.

Organizatorami Lubelskiego BiblioLABu 2024 byli: Stowarzyszenie Labib, Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Biszczy, Stowarzyszenie Aktywnych Animatorów Kultury w Hrubieszowie, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Szkolenie BiblioLAB 2024 jak zawsze było okazją do czerpania inspiracji, nawiązywania kontaktów i dyskusji nad przyszłością bibliotek. Dziękujemy wszystkim uczestnikom oraz organizatorom za wartościowe spotkanie pełne inspirujących pomysłów i pozytywnej energii.

Kinga A. Siwiec, Książnica Zamojska

Fot. Maciej Kozłowski



Fot. Maciej Kozłowski





Jak kochankowie w „Pocałunku” – o wycieczce do Warszawy

28 czerwca 2024 roku pracownicy Książnicy Zamojskiej i bibliotek gminnych powiatu zamojskiego wzięli udział w wyjeździe szkoleniowo-studyjnym do Warszawy zorganizowanym przez Biuro Turystyczne *Quand*.

Głównym celem wyjazdu była wizyta w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy, która jest jednocześnie Biblioteką Główną Województwa Mazowieckiego oraz zwiedzanie Pałacu Krasińskich, gdzie znajdują się bezcenne zabytki polskiego i światowego piśmiennictwa. Dodatkowo zaplanowano spacer po Krakowskim Przedmieściu, Starym Mieście, a także obejrzenie wystawy „Klimt: The Immersive Experience” pokazywanej po raz pierwszy w Polsce.

Naszą przygodę rozpoczęliśmy wczesnym rankiem od wyjazdu sprzed siedziby Książnicy Zamojskiej przy ulicy Kamiennej. Podróż mijała w przemiłej atmosferze m.in. dzięki towarzystwu pilota – pana Mariana, który umilał nam podróż ciekawymi opowieściami okraszonymi humorem. Nim się obejrzelśmy, na horyzoncie pojawił się charakterystyczny szpikulec Pałacu Kultury i Nauki, a następnie wyłoniły się bryły warszawskich wieżowców. Po krótkiej przeprawie przez miasto

dotarliśmy w okolice Mariensztatu, gdzie spotkaliśmy się z przewodnikiem i autorem książek o stolicy – Marcinem Kudłaciem. Pan Marcin z wielkim zaangażowaniem prowadził nas po ścieżkach, traktach i chodnikach staromiejskich okolic.

Naszym pierwszym przystankiem był Rynek na Mariensztacie. Tam posłuchaliśmy m.in. legend związanych z powstaniem Warszawy. Następnie udaliśmy się na Krakowskie Przedmieście, będące częścią Traktu Królewskiego. Jest to jedna z najpiękniejszych ulic stolicy, świadek ważnych wydarzeń w historii Polski. Znajdują się tam m.in.: szynkowe kamienice, zjawiskowe pałace, w tym Pałac Prezydencki oraz obiekty sakralne. Pełno tu kawiarni i restauracji, dzięki czemu ulica ta tętni życiem.

Po przeciwnej stronie Pałacu Prezydenckiego obejrzelśmy wystawę: „*Pamięć Polski. Lista Krajowa Programu UNESCO Pamięć Świata – 5. edycja*”. Wystawa zawierała fotografie bezcennych dokumentów historycznych, które trafiły na Polską Listę Krajową Programu UNESCO Pamięć Świata, m.in. przywilej lokacyjny miasta Zamościa z 10 czerwca 1580 roku. Wystawę tę można było oglądać również w Zamościu od 16 lipca do 25 sierpnia 2024 roku.

Kolejnym ważnym miejscem, które zobaczyliśmy był Zamek Królewski wraz z Kolumną Zygmunta III Wazy. Stamtąd udaliśmy się w kierunku Pałacu Krasińskich, mijając po drodze Rynek Starego Miasta, Pomnik Małego Powstańca i Pomnik Powstania Warszawskiego. W trakcie tej wędrówki przewodnik na każdym kroku wspominał o trudnej, bolesnej historii Warszawy związanej z Powstaniem Warszawskim. Opowieści i widok pozostałych śladów po toczących się walkach wzbudzały w nas silne emocje, przede wszystkim wzruszenie, zadumę oraz szacunek wobec walczących i poległych w tamtych dniach... Widzieliśmy m.in. ślady po kulach na budynkach, a także wejście do kanału, którym ewakuowali się walczący w powstaniu.

Niedaleko Pomnika Powstania Warszawskiego znajduje się niedawno odnowiony Pałac Krasińskich, zwany też Pałacem Rzeczypospolitej, jeden z najwspanialszych zabytków Warszawy. Pokazano w nim na stałej wystawie skarby Biblioteki Narodowej, czyli najcenniejsze obiekty, ważne dla polskiej kultury („Kazania świętokrzyskie”, „Psałterz floriański”, „Rocznik świętokrzyski dawny”, rękopisy kronik Galla Anonima i Wincentego Kadłubka, rękopisy dzieł wybitnych polskich pisarzy – m.in. Jana Kochanowskiego, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zbigniewa Herberta, Czesława Miłosza). Wystawie towarzyszą przestrzenie multimedialne, które pokazują np. moment palenia książek podczas II wojny światowej. Ożywia to dramat tamtych dni i przypomina o tym, jak cenna dla narodu i jego kultury jest ochrona dziedzictwa piśmiennego.

Po odwiedzinach w Pałacu Rzeczypospolitej szybkim krokiem udaliśmy się na wyśmienity

obiad, mijając po drodze Plac Piłsudskiego wraz z Grobem Nieznanego Żołnierza i Ogród Saski. Na tym etapie pożegnaliśmy serdecznie naszego przewodnika, dziękując mu za to, że w przystępny i szalenie interesujący sposób przybliżył nam historię Warszawy.

Po krótkiej przerwie udaliśmy się wprost pod Pałac Kultury i Nauki, skąd autokarem pojechaliśmy na ulicę Koszykową, gdzie swoją siedzibę ma Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, znana jako „Biblioteka na Koszykowej”. To jedna z największych i najstarszych bibliotek publicznych w Polsce. Posiada ona w swoich zbiorach 1,7 mln woluminów. Miejsce zachwyca swym urokiem, na co wpływ miał niedawno przeprowadzony remont. Grupę przywitani i oprowadzili po poszczególnych miejscach pracownicy tejże biblioteki. Dzięki ich opowieściom mogliśmy lepiej zrozumieć i poczuć charakter tego miejsca.

Na koniec dnia uczestniczyliśmy w multimedialnej wystawie: „KLIMT – The Immersive Exhibition” – po raz pierwszy z muzyką Zbigniewa Preisnera. To była podróż przez czasoprzestrzeń. Mogliśmy doświadczać twórczości Gustawa Klimta jednocześnie zmysłami wzroku i słuchu. Jego dzieła były przez moment tak blisko nas, jak kochankowie w „Pocałunku”. Można było zapomnieć o całym świecie, jego sprawach i trwać w tym ogrodzie, pełnym barw, bez końca, gdyby nie czekający nas wyjazd.

W drodze powrotnej towarzyszyły nam dźwięki burzy. Niebo zmieniało się dynamicznie, a my podziwialiśmy jego teatr.

To była niezapomniana przygoda. Warszawę i jej biblioteki warto odwiedzać!

Kinga Anna Siwiec i Dariusz Kostyński, Książnica Zamojska



Fot. Piotr Piela



„Czwartki u Stanisława”

Zazwyczaj postępujemy zgodnie z planem. Dość często udaje nam się jednak, coś nieoczekiwanego, nieplanowanego. Najlepsze są przecież pomysły błyskawiczne, rodzące się w trakcie działań, na okoliczność lub w wyniku jakiegoś impulsu. Tak było i tym razem.

W codziennej pracy często sięgamy do archiwaliów. Na okoliczność przygotowywania materiałów do naszej publikacji „Niespieszny Zamość, czyli spacerkiem po mieście idealnym w towarzystwie Michała Mariana Pieszki przez 366 dni roku 2024. Kalendarz” podziwialiśmy nie tylko afisze zapowiadające prelekcje i odczyty ówczesnych Zamościan, ale też opisy tych zgromadzeń w miejscowej prasie, mówiące o dużej popularności i ogromnej niekiedy frekwencji. Zastanawialiśmy się, czy współcześnie takie spotkania wzbudziłyby czyjeś zainteresowanie, czy miałyby sens. Szukaliśmy prelegentów, tematów, terminów? Nasz pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę. Kolejny raz potwierdziło się, że przy niskim nakładzie finansowym, ze wsparciem partnerów i przy zaangażowaniu pracowników jesteśmy w stanie uzupełnić ofertę kulturalną miasta o atrakcyjne wydarzenie, a nawet cykl wydarzeń. Potwierdzeniem są nie tylko zdjęcia i wpisy do bibliotecznego kroniki, ale też „głosy ulicy”. Nie dla chwały i sławy jednak podejmujemy takie wyzwania, a dla ludzi. Bez ludzi biblioteka nie istnieje.

Nowy cykl, na cześć naszego Patrona, Stanisława Kostki Zamoyskiego, nazwaliśmy „Czwartkami u Stanisława”. Świadomi podobieństwa do obiadów czwartkowych u króla Stasia i braku odpowiednich funduszy, by podejmować gości obiadem, postawiliśmy na popołudniową kawę i herbatę. Ciastkiem wspierała nas od początku wydarzenia zamojska cukiernia „Słodki Raj” oraz Cukiernia-Lodziarnia „Kawa”. Polecamy te wypieki. Nie chcąc nadużywać szczodrości sponsorów od czasu do czasu „pieczemy” coś we własnym zakresie - na sklepowych półkach.

Nasze „Czwartki...” wzorowane są na wykładach i odczytach organizowanych w Zamościu w latach międzywojennych. Ówcześni prelegenci m.in.: Michał Marian Pieszko, Stefan Miler, Kazimierz Lewicki czy Ludmiła Madlerowa na stałe wpisali się w historię miasta, tworząc jego kulturalną tkankę. Nie inaczej jest z naszymi gośćmi...

W 2024 roku odbyło się dwanaście czwartkowych spotkań. Jedenaście tradycyjnych – mówionych i jedno filmowe. Pierwsze zorganizowaliśmy w Światowy Dzień Poezji. Odczyt pt. „Poeta w przestrzeni miasta. Rzec o Bolesławie Leśmianie” wygłosił poeta, polonista w I LO, Piotr Linek, który poprowadził nas zamojskim szlakiem literackich bohaterów wyjętych z twórczości Leśmiana. Warto

poszukać ich w zakamarkach miasta. 18 kwietnia w Międzynarodowym Dniu Ochrony Zabytków w „Szkiełkach nie tylko piórkiem” o Wiktorze Zinie opowiadała badaczka spuścizny po profesorze, etnograf Maria Fornal. Temat Wiktora Zina powrócił podczas 4. Giełdy Książki Regionalnej i jesteśmy przekonani, że pojawi się jeszcze wielokrotnie. W maju odbyły się dwa spotkania. 9 maja postać Bazylego Rudomicza przybliżyła prezes Stowarzyszenia Turystyka z Pasją, Dominika Lipska. Barwny to i rzadko wspomniany mieszkaniec dawnego Zamościa, kronikarz, rektor i wykładowca akademicki, ale też lekarz, poeta i miejski rajca. „Efemeros, czyli diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656-1672” pisany niemal codziennie przez 16 lat, ma niezwykle barwną i bogatą treść. To kronika: życia rodzinnego i towarzyskiego, działalności Akademii Zamojskiej, życia codziennego Zamościa, stanu medycyny w praktyce lekarskiej w Zamościu, sądownictwa zamojskiego, życia religijnego w mieście, dziejów politycznych Polski i ordynacji zamojskiej. 23 maja, na kilka dni przed czwartą rocznicą śmierci dr Bogumiły Sawy zorganizowaliśmy spotkanie upamiętniające tę zasłużoną i oddaną miastu badaczkę jego dziejów. Odczyt pt. „BOGUMIŁA i miastu oddana. Rzecz o dr Bogumile Sawie” wygłosiła regionalistka, dokumentalistka zamojskiej ikonografii i historycznej zabudowy Zamościa, farmaceutka Ewa Dąbska. Uczestników naszych „Czwartków...” przybywa ze spotkania na spotkanie. Rodzą się pomysły na następne. Ostatnie w sezonie przedwakacyjnym poświęcone było dawnym mieszkańcom Zamościa. Odczyt na temat „Żydzi Zamościa” wygłosił nauczyciel historii w II LO, popularyzator dziejów żydowskiego Zamościa i losów jego mieszkańców, Marek Kołcon.

Kolejny „Czwartek...” odbył się w sierpniu. „Zamość w 1965 roku” to film dokumentalny nakręcony przez Seweryna Gostyńskiego. Celem było rozpoznanie osób w nim występujących. Było to jedyne spotkanie zorganizowane poza murami biblioteki głównej. Przyjęły nas gościnne mury Zamojskiej Akademii Kultury, choć właściwie byliśmy u siebie, w naszej Mediatece, czyli Filii nr 7. Dzięki zamojskim regionalistom rozpoznaliśmy Adama Feldmana – zamojskiego Żyda mieszkającego na starówce, Eugeniusza Zgnilca – przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Edwarda Suchorę – sekretarza Miejskiej Rady Narodowej oraz z dużym prawdopodobieństwem pracownika kultury, przewodnika Bernarda Borowskiego. Nasi goście z sentymentem wspominali dawny Zamość.

19 września o Weronice Wawryn, malarce, historyczce sztuki, wieloletniej nauczycielce w Państwowym

Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu opowiadała doktor Elżbieta Gnypp. Wyjątkowość wydarzenia za każdym razem podkreślają zarówno bohaterowie odczytów, prelegenci oraz słuchacze. Wierni towarzysze naszych bibliotecznych spotkań. W październiku naszym gościem była Maria Grażyna Szpyra, inicjatorka utworzenia – unikalnej z perspektywy czasu – kolekcji ilustracji książkowej. Wieloletnia dyrektor zamojskiego BWA, kuratorka wystaw organizowanych przez Krasnobrodzki Dom Kultury, współorganizatorka plenarnych spotkań światowej sławy ilustratorów. Na tę okoliczność przywieźliśmy z Krasnobrodu wyjątkową, poplenerową wystawę oryginalnych ilustracji autorstwa, m.in. Franciszka Maśluszczaka, Wandy i Bogusława Orlińskich, Stanisława Ożoga i Katarzyny Stanny. *Wiersze, powiastki i rymowanki z przedwojenne czytanki z wykorzystaniem tekstów w oryginalnym brzmieniu m.in. z podręcznika szkolnego Zofii Pfauówny i Stanisława Rossowskiego „Pierwsze czytania dla szkół powszechnych”, Lwów 1928 r.* dumnie prezentowały się uczestnikom spotkania.

Listopad tego roku miał być „mocno czwartkowy”. Aż trzy z czterech zajęliśmy na spotkania u Stanisława. Siódmego, rodzinnymi opowieściami w kontekście historii Dzieci Zamojszczyzny dzieliła się z nami Agnieszka Jacyńska, nauczycielka historii, córka śp. Juliana Grudnia, wieloletniego Prezesa zamojskiego Okręgu Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Tydzień później po „Fotozakamarkach miasta idealnego” prowadził nas Andrzej Pogudz, nauczyciel historii w II LO w Zamościu, Prezes Zamojskiego Towarzystwa Fotograficznego. Nikogo nie trzeba przekonywać, że Zamość jest bardzo fotogeniczny, ale nie o wszystkich zakamarkach wiedzieliśmy. Po tygodniowej przerwie, 28 listopada tematem przewodnim miały być historie rodzinne Zamoyskich. Niestety z przyczyn od nas niezależnych wydarzenie się nie odbyło. Czwartkowy rok zakończyliśmy 12 grudnia. Nasz prelegent dr Janusz Kłapeć z Wojskowego Biura Historycznego przybliżył nam postać zasłużonego, ale też zapomnianego bohatera Stefana Sendłaka. Okazuje się, że zawsze jest coś do odkrycia.

Co przyniesie kolejny rok? Nie wszystko wiadomo. Zapraszamy naszych czytelników, sympatyków i przyjaciół do świata pełnego pasji, historii znanej i mniej odkrytej, świata czasów nam bliskich i tego sprzed dziesiątków, czy nawet tysięcy lat. Cieszymy się, że jesteśmy razem w wybrane czwartki w Książnicy Zamojskiej. Spotykamy się zawsze o 16.00. Bilety nie są potrzebne.

Piotr Piel, Książnica Zamojska



„O regionie w bibliotece”

W 2024 roku Książnica Zamojska zainicjowała nowy cykl spotkań realizowanych w Czytelni Regionalnej „O regionie w bibliotece”. Według założeń miały odbywać się mniej więcej raz na kwartał i propagować wiedzę o regionie, jego dziejach, mieszkańcach ich dokonaniach, podejmowanych tu społecznych inicjatywach.

Pierwsze wydarzenie odbyło się 1 lutego br. Było to spotkanie z autorkami książki *Nasze korzenie, nasz dom. Historia wsi Niedzieliska Kolonia*, Haliną Barbarą Gontarz i Krystyną Kamińską. Autorki opowiedziały o żmudnym procesie powstawania książki i jej treści. Jak zapisały „...praca zrodziła się przede wszystkim z potrzeby ocalenia pamięci o mieszkańcach wsi Niedzieliska Kolonia”. Z tą miejscowością związana jest historia ich rodziny. Szczególnie tragiczną datą okazał się 28 października 1942 r., kiedy hitlerowcy zabili we wsi 9 osób, członków rodzin: Kowalskich (przodków Pań), Wróblów i Szczepaników. Przypomnienie tej tragedii uznali za swój obowiązek. Książka zawiera szkic historyczny miejscowości oraz wspomnienia mieszkańców, tych, którzy wciąż tu żyją, jak i tych, których losy związały się z innymi regionami. Ukazują one życie, jakie wiedziono tu od początku XX w. do lat 50. XX w. i losy przodków, żyjących w niezwykle burzliwych czasach. Przykładem jest postać

Józefa Wawrzyszko, wspomnianą przez wnuczkę Marię Kuron. Jej dziadek w wieku 19 lat został wcielony do carskiego wojska. Z Rosji wyruszył na I wojnę światową. Trafił do niewoli i pracował w fabryce w Niemczech. Zanim osiadł w kraju w 1920 r., zdążył jeszcze pracować w kopalni złota w Detroit w Stanach Zjednoczonych. 90-letnia Irena Matej zapamiętała, że w pobliskim lesie przed II wojną światową przez 2 lata stacjonowało polskie wojsko. Żołnierze mieli w lesie rozbite namioty oraz kuchnię polową. Organizowali też zabawy taneczne, na które przychodzili okoliczni mieszkańcy. Książka obfituje w liczne fotografie: budynków (np. przedwojenny budynek stacji kolejowej Klemensów), archiwalnych dokumentów, kapliczek i figur. Stare fotografie osób zaprezentowano z podziałem na różne części tej, wydawałoby się niewielkiej wsi. Dowiedzieliśmy się, że stanowią ją: Zagóra, Na Górze, Po Górą, Przy Torach Kolejowych, Przy Drodze Niedzieliska – Brody Duże i Przy Borcu. Publikację wieńczą „Bławaty na Kolonii” – czyli opis Koła Gospodyń Wiejskich, istniejącego we wsi od początku lat 80. XX wieku, przy którym powstał Zespół Ludowy (śpiewaczy) „Bławaty”. Z tego też powodu w logo współcześnie istniejącego KGW jest właśnie kwiat chabru bławatka. Jak opowiedziała Katarzyna Todys, przewodnicząca KGW, jest to bar-

dzo aktywna organizacja, która na swoje barki wzięła zadanie wydania powyższej książki. Pani Katarzyna opowiedziała również o walorach przyrodniczych i krajoznawczych okolicy, m.in. o Dziewczej Górze (272 m n.p.m.) z płatem roślinności kserotermicznej oraz o charakteryzującej się bioróżnorodnością Siemczykowej Górze.

O *Mokremlipiu i Jakóbie Raciborskim* – taki tytuł nosiło spotkanie z Andrzejem Kondratem, prezesem Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Lokalnego „Mokrelipie”, przeprowadzone 28 maja br. Jak doszło do tego spotkania? Obserwowana działalność stowarzyszenia, w której przeplata się postać Raciborskiego, zainspirowała pracowników biblioteki do zaproponowania powyższego tematu. Andrzej Kondrat przybliżył postać Raciborskiego, jego poglądy nawołujące do szerzenia oświaty i aktywności środowisk wiejskich. Opowiadał o jego wierszach i listach zamieszczanych na łamach „Nowej Jutrzenki”. Obszerny fragment prezentacji poświęcony został historii parafii Mokrelipie, wioskom i działającym tu dawniej i dzisiaj organizacjom społecznym. O Jakóbie Raciborskim przypomina *Zbiorek poezji i wierszy ludowych*, który wydał w 1913 r. w Lublinie. Zawarł w nim 35 utworów o różnorodnej tematyce. Informacje biograficzne znajdujemy w wierszu *Opis mojego życia*. Jakób urodził się 15 lipca 1882 roku w Mokremlipiu. Nie znajdując w rodzinie wsparcia dla jego chęci do nauki, wzrastając w niekorzystnych, biednych, wiejskich warunkach został samoukiem. W dwudziestym roku życia poślubił Katarzynę Jasińską z Radecznicy. Żona zmarła zaledwie rok i dziewięć miesięcy później – 10 października 1904 r. (30 marca tego samego roku zmarł ich synek Bronisław). Dwa lata po śmierci żony zaczął interesować się pracą społeczną i „układaniem wierszy”. Ukazywały się one w tygodniowym piśmie obrazkowym „Nowa Jutrzenka”, a w 1913 r. część twórczości Raciborskiego została zawarta we wspomnianym zbiorze.

Postać i twórczość Raciborskiego przypominało Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Lokalnego „Mokrelipie”, które w 2013 r. wznowiło publikację zbioru jego wierszy wzbogacając ją w treści o autorze i Mokremlipiu. 10 września 2023 r. zostało otwarte Międzypokoleniowe Centrum Edukacyjne im. Jakóba Raciborskiego w Mokremlipiu, działające pod skrzydłami Stowarzyszenia. 1 listopada 2023 r. na ścianie budynku, w którym ma swoją siedzibę ta organizacja, odsłonięto mural. Przedstawia on ludzi tworzących historię wsi i działających na rzecz lokalnej społeczności. Nad postaciami zamieszczono napis: *Bo Bóg nie zapomni przecież co ty w życiu zrobisz dobrego na świecie. Ale*

za twą zbożną pracę po ziemskiej pielgrzymce niebem ci zapłaci... Jest to parafraza fragmentu wiersza Jakóba Raciborskiego pt. *Do wieśniaczki znad Wisły*.

23 października 2024 r. odbyło się kolejne, trzecie spotkanie z cyklu „O regionie w bibliotece”. W wydarzeniu wziął udział Piotr Dołba jeden z autorów książki pt. „600 lat PARAFII WIELĄCZA 1424-2024”. Podzielił się wiedzą na temat historii parafii, która swój początek miała na początku XV wieku, kiedy nominację na biskupstwo chełmskie, nowopowołane, dostał Jan Biskupiec (1376-1452). Był on głównym organizatorem i najwybitniejszym biskupem chełmskim obrządku łacińskiego. Najpoważniejszą troską biskupów był brak kościołów. W 1417 r. było ich zaledwie 20, wobec 200 cerkwi. Z inicjatywy biskupa zbudowano 20 nowych, z czego 5 sam ufundował: Chłaniów (1419), Pawłowice (1421), Tyszowce, Wielącza, Żdanów (1424) – były to pierwsze kościoły w tych miejscowościach. Drugi kościół z drzewa jodłowego około 1550 roku pod wezwaniem św. Rodziny wzniesli właściciele Szczepreszyna i okolicznych dóbr ziemskich, Górkowie. W roku 1655, w miejsce drewnianego kościoła, który prawdopodobnie spłonął, hrabia Jan Sobiepan Zamoyski zbudował nowy kościół z kamienia i cegły, który został konsekrowany, z upoważnienia biskupa chełmskiego Mikołaja Wyżyckiego 1 czerwca 1704 r. Przetrwał on do 1808 r. Dawny kościół parafialny, jak i cała wieś Wielącza, usytuowany był nad łąkami, gdzie obecnie stoi stara lipa, zapewne rosnąca przy kościele, a gdzieś pod powierzchnią ziemi znajdują się fragmenty jego fundamentów. Kościół groził zawaleniem sklepienia, dlatego w 1808 r. ówczesne władze nakazały rozebranie tej świątyni.

W roku 1821 Ordynat Stanisław Zamoyski zdecydował się rozpocząć budowę nowego kościoła jako nekropolię dla Zamoyskich. W roku 1774 wprowadzono zakaz grzebania zmarłych w kościołach usytuowanych wśród zabudowy mieszkalnej. Nowy kościół został wybudowany nie na miejscu rozebranego, lecz na cmentarzu grzebalnym i został dedykowany patronowi fundatora, św. Stanisławowi.

W roku 1825 kościół został ukończony w stanie surowym, jednak jeszcze przez trzy lata nie odprawiano w nim mszy. W roku 1829 dekorację malarską wnętrza wykonał Tadeusz Różycki. Konsekracji dokonał w roku 1832 biskup lubelski Józef Marceł Dzięcielski. Świątynia, wybudowana jako kaplica grobowa, nie spełniała funkcji kościoła parafialnego, gdyż była za mała.

Myśl o budowie nowego kościoła parafialnego w Wielączy nurtowała tutejszych parafian od dawna. Dopiero w latach 80-tych zaistniały nowe warun-

ki i lepszy klimat do budowy kościołów. Wówczas parafia Wielączy otrzymała pozwolenie na budowę kościoła. Plany opracował pochodzący z parafii Wielączy inż. Teofil Swacha z Warszawy.

W 1983 r., na jesieni, przystąpiono do wykopu fundamentów. Rok później do parafii przyszedł ks. Stefan Wójtowicz. Z wielkim zapałem zabrał się do budowy kościoła. Prace ruszyły pod koniec maja 1985 r. Budowę prowadził inż. Józef Stręciwilk z Zamościa. Wyposażenie kościoła było również nowe. Ze starego kościoła przeniesiono tylko obraz Matki Bożej, a także figurę św. Stanisława. Konsekracji, 19 listopada 1989 r., dokonał Ordynariusz Lubelski biskup Bolestaw Pylak.

Parafia w Wielączy była świadkiem wielu ważnych wydarzeń historycznych i społecznych. W XVIII i XIX wieku te tereny były areną zmagarów politycznych oraz społecznych, które wpłynęły na życie lokalnej społeczności. Parafia pełniła funkcję nie tylko religijną, ale także społeczną, będąc miejscem spotkań i integracji mieszkańców.

W XIX wieku, w okresie międzywojennym oraz po II wojnie światowej parafia w Wielączy odegrała ważną rolę w odbudowie moralnej i duchowej lokalnej społeczności. Organizowane były liczne wydarzenia religijne, takie jak procesje, rekolekcje oraz misje parafialne, które przyciągały wiernych z okolicznych miejscowości.

Współcześnie parafia w Wielączy kontynuuje swoją misję, będąc miejscem spotkań i modlitwy dla lokalnej społeczności. Organizowane są różnorodne wydarzenia, takie jak festyny, koncerty oraz jarmarki, które przyciągają zarówno mieszkańców, jak i turystów. Wspólnota aktywnie angażuje się w życie parafii, co sprawia, że jest to miejsce tętniące życiem.

Parafia w Wielączy to również ważny ośrodek działalności charytatywnej. Od wielu lat angażuje się w pomoc potrzebującym, organizując zbiórki żywności i odzieży oraz wspiera lokalne instytucje charytatywne. Dzięki temu parafia pełni ważną rolę nie tylko religijną, ale także społeczną, przyczyniając się do poprawy jakości życia.



Na zakończenie można zauważyć, że kościół w Wielączy to nie tylko miejsce kultu, ale także ważny element historii i tożsamości lokalnej społeczności. W ciągu wieków przeszedł wiele zmian, jednak zawsze pozostawał centralnym punktem dla parafian, ich tradycji i duchowości.

Publikacja „600 lat PARAFII WIELĄCZA 1424-2024” jest po to, aby zachować od zapomnienia to, co przysproszy proch niepamięci. Dzięki tej książce zarówno pamięć o wielu ludziach, miejscach kultu, jak i znaczących wydarzeniach pozostanie.

Spotkanie „Wokół Księgozbioru Klemensowskiego” miało miejsce 21 listopada br. Jego trzonem były prelekcje bibliotekarzy Książnicy Zamojskiej. Magda Misztal opowiedziała o księgozbiorach tworzonych przez przedstawicieli rodziny Zamoyskich, które na początku

XIX wieku, wraz ze zbiorami biblioteki dawnej Akademii Zamojskiej stały się podstawą stworzonej przez XII ordynata Stanisława Kostkę Zamoyskiego Biblioteki Ordynacji Zamojskiej. Ulokowano ją w Pałacu Błękitnym w Warszawie. Z chwilą objęcia ordynacji Stanisław stał się również właścicielem odziedziczonego po poprzednikach księgozbioru, a właściwie szeregu księgozbiorów przechowywanych w różnych miejscach swych dóbr. Najdawniejszym z nich był, zapoczątkowany jeszcze przez kanclerza Jana Zamoyskiego, księgozbiór ordynackiej biblioteki pałacowej umieszczony w Zamościu. Księgozbiór ojca powiększył jego syn Tomasz – II ordynat, który rozbudowując fortyfikacje Zamościa, gromadził dzieła z takich dziedzin jak architektura militarna, matematyka, geometria. III ordynat Jan „Sobiepan” Zamoyski z zamiłowaniem zbierał głównie książki włoskie i francuskie, będące popularnymi wówczas romansami. Rodowy księgozbiór obejmował również zbiory po VII ordynacie Tomaszu Antonim Zamoyskim, który gromadził w od-

pisach źródła historyczne i zamieszczał na książkach z prywatnej biblioteki wpis własnościowy. XII ordynat odziedziczył także osobistą bibliotekę swego ojca Andrzeja (obejmującą dzieła o tematyce prawnej oraz wartościowe wydawnictwa literackie), a także księgozbiór przedwcześnie zmarłego brata, XI ordynata Aleksandra. Zbiory BOZ powiększane przez kolejnych ordynatów, niemal całkowicie spłonęły w czasie II wojny światowej. Spłonęło około 120 000 druków, duża część rękopisów, w tym nieskatalogowane oraz w nieznanej liczbie depozyty osób, które dla bezpieczeństwa złożyły swoje zbiory w BOZ. Zniszczeniu uległy też niezmiernie ważne dokumenty rodzinne i archiwalne zdeponowane w Banku Handlowym. Ocalały tylko inkunabuły i druki z 1. połowy XVI w. (ponad 1800) oraz część rękopisów. Pozostało coś jeszcze - Księgozbiór Klemensowski rodziny Zamoyskich. Przechowywany w pałacu Zamoyskich w Klemensowie, stanowił część Biblioteki Ordynacji Zamojskiej. Trafiały tu nowsze dzieła nabywane podczas podróży przez Zamoyskich, dublety, podręczniki i książki potrzebne rodzinie do bieżącego użytkowania. Obecnie jest on największą zachowaną kolekcją BOZ, przechowywaną w Książnicy Zamojskiej im. S. K. Zamoyskiego w Zamościu. Liczy 12 365 woluminów.

Tematem drugiej części spotkania były „Ekslibrisy znane i nieznane w Księgozbiórze Klemensowskim”, które poprowadziła Teresa Sawczuk.

Księgozbiór Klemensowski, należący do rodziny Zamoyskich, to wyjątkowy zbiór, który do tej pory nie doczekał się całkowitego opracowania pod kątem swojej historii własnościowej. W niektórych opisach bibliograficznych można znaleźć wklejony ekslibris, dedykację czy pieczęć instytucji, jednak wiele ciekawostek można odkryć dopiero, sięgając po książkę i oglądając ją z bliska w bibliotece cyfrowej Książnicy Zamojskiej.

Ekslibris (z łac. *ex libris* – „z książki”) powstał, aby chronić książki przed zagubieniem czy kradzieżą. Z czasem stał się też elementem dekoracyjnym i odzwierciedleniem prestiżu ich właścicieli. Historia takich znaków sięga starożytnego Egiptu, gdzie stosowano ceramiczne tabliczki z imieniem faraona. Zwyczaj oznaczania książek jako własności rozpowszechnił się później w Europie, zwłaszcza w Niemczech, Francji i Anglii, a wkrótce dotarł także do Polski. W Polsce jednym z najstarszych przykładów jest herb Bogoria, malowany na pergaminowej Biblii z 1373 roku, która znajduje się obecnie w Bibliotece Kapitulnej w Gnieźnie. Był to znak rodowy Jarosława ze Skotnik, właściciela tej książki.

W późniejszych latach protoekslibris, czyli malowany znak własnościowy, zaczął ewoluować w bardziej trwałe formy, jak superekslibris – tłoczony herb na oprawie książki. Taki znak, przedstawiający herb właściciela, monogram lub inny symbol, był tłoczony specjalnym stemplem, a niekiedy barwiony lub złocony. Pierwsze polskie superekslibrisy pochodzą z XIV wieku.

Ekslibrisy często znajdują się na odwrocie okładki, wklejkach, karcie tytułowej, a czasem nawet na bokach książki. Te unikatowe symbole są charakterystyczne dla danej biblioteki lub właściciela, służąc jako jedyny w swoim rodzaju znak rozpoznawczy.

Wiele ksiąg z Księgozbioru Klemensowskiego nosi ślady własnościowe rodziny Zamoyskich. Szczególną wartość ma superekslibris kanclerza i hetmana Jana Zamoyskiego. Tłoczony czarno na pergaminie lub złocony na skórze i aksamicie, przedstawia herb Jelita z koroną i półkocim w ozdobnym wieńcu laurowym. Na wewnętrznej stronie wieńca widnieje napis „IOANNES ZAMOISKI CANCELARIVS REGNI POLONIAE”.

Szczególnym miłośnikiem książek był Stanisław Kostka Zamoyski, który wzbogacał swoje zbiory podczas podróży po kraju i za granicą. Księgi z jego biblioteki były oznaczane superekslibrisami, ekslibrisami, pieczęciami tuszowymi oraz ręcznie wpisywanymi sygnaturami. Często na wklejkach w książkach zapisywał osobiste notatki na temat miejsca, czasu i okoliczności zakupu.

W księgozbiórze Klemensowskim znajdują się ekslibrisy należące do różnych osób, m.in. brata XIV ordynata Tomasza Zamoyskiego – Józefa Floriana Zamoyskiego; senatora, kasztelana, polityka i ekonomisty – Leona Dembowskiego herbu Jelita; Heinricha Oswalda hrabiego von Tschammer-Osten; kanclerza wielkiego litewskiego - Jana Fryderyka Sapiehy herbu Lis; referendarza wielkiego koronnego, biskupa kijowskiego, mecenas sztuki, pisarza, współzałożyciela Biblioteki Załuskich w Warszawie oraz instytucji, takich jak Biblioteka Dominikanów z Wilna - Józefa Andrzeja Załuskiego. Ekslibrisy te są prawdziwymi pamiątkami, które przenoszą nas w czasy świetności wielkich bibliotek i fascynują bogactwem historii, którą w sobie kryją.

Ekslibrisy Klemensowskie, będące dziełami sztuki swego czasu, oferują nam unikalne spojrzenie na kulturę i historię polskiej arystokracji. Dzięki nim możemy lepiej zrozumieć, jak wielką rolę odgrywała wiedza i kultura w życiu rodu Zamoyskich oraz jak istotna była estetyka w codziennym życiu elit. Dziś ekslibrisy te stanowią cenne pamiątki przeszłości, będące inspiracją dla kolekcjonerów oraz świadectwem historii, która na nowo ożywa w rękach pasjonatów.

Magda Misztal, Teresa Sawczuk, Książnica Zamojska



Ważne rocznice – trudne tematy, czyli spotkania z historią w bibliotece

„Biblioteczne Spotkania z Historią” to jedno z ważniejszych wydarzeń w roku kalendarzowym Książnicy Zamojskiej. Od sześciu lat pochylamy się nad tematami ważnymi z punktu widzenia szeroko rozumianego regionu.

Bieżącą edycję poświęciliśmy 85. rocznicy wybuchu II wojny światowej nadając jej tytuł „Echa wrześnieowych potyczek na Zamojszczyźnie”. Temat kampanii wrześnieowej popularyzowany był dotychczas jedynie podczas rekonstrukcji Bitew Tomaszowskich.

Przygotowania do wydarzenia rozpoczęliśmy od rozmów w zespole roboczym bibliotekarzy i utworzenia listy gości. Podjęliśmy próby ustalenia osób, organizacji, które mogłyby wziąć udział w naszym wydarzeniu.

Wystąpiliśmy o patronaty honorowe nad wydarzeniem do Marszałka Województwa Lubelskiego, Prezydenta Miasta Zamość i Starosty Powiatu Zamojskiego. Wszystkie prośby zostały rozpatrzone pozytywnie, co było dla nas dodatkową nobilitacją. Pozyskaliśmy patronaty medialne – tutaj niestety poza Radiem Lublin, które wywiązało się z zadania ponad normę, pozostali patroni zapomnieli o wyda-

zeniu lub ograniczyli się do kilku wzmianek – głównie w mediach społecznościowych. Zaskoczeniem było więc dla nas, że o wydarzeniu informowały media, które patronatu medialnego nie sprawowały, takie jak: „Tygodnik Zamojski”, „Kurier Lubelski” i „Dziennik Wschodni” oraz lokalne portale internetowe. Udało się nam również pozyskać nagrody do organizowanej w ramach wydarzenia gry miejskiej. Upominki promocyjne przekazało Starostwo Powiatowe w Zamościu i wydawnictwo Bellona, wydawca książki „Tomaszów 1939”, autorstwa Piotra Greszty, jednego z naszych gości.

Dwudniowe wydarzenie odbyło się 21 i 22 sierpnia na Rynku Wodnym w Zamościu. Pierwszego dnia dyrektor Muzeum Regionalnego im. dra. Janusza Petera, Robert Czyż prezentował artefakty z okresu kampanii wrześnieowej pozostające w zbiorach muzeum, wyemitowaliśmy również film w reż. Hanny Zofii Etemadi „Tajemnica śmierci wojewody”. Dużym wyróżnieniem była dla nas wizyta wnuczki bohatera filmu Jerzego Albina de Tramencourta, Ewy Minuczyń, która przyjechała specjalnie na nasze wydarzenie z Brwinowa. Pani Ewa zgodziła się na wspólną

rozmowę po projekcji filmu. Spotkanie odbyło się w dość ekstremalnych warunkach atmosferycznych, ponieważ tego dnia nad Zamościem przeszła ogromna ulewa. Niepewna aura wpłynęła na decyzję o frekwencji pierwszego dnia.

Dzień drugi rozpoczęliśmy od prezentacji wojennych artefaktów pozostających w zasobach Muzeum Broni i Fortyfikacji ARSENAŁ w Zamościu. Odbyło się spotkanie autorskie z doktorantem KUL, Piotrem Gresztą, laureatem konkursu na Najlepszy Debiut Historyczny Roku 2021 w kategorii historia najnowsza, zdobywcy 1 miejsca w kategorii prac magisterskich. Pan Piotr wziął również udział w panelu dyskusyjnym, gdzie wspólnie z drem hab. Andrzejem Olejko, historykiem wojskowości i Jarosławem Antoszewskim, koordynatorem rekonstrukcji bitew tomaszowskich omawiał przebieg wydarzeń wojennych z okresu kampanii wrześniowej 1939 roku. Wszyscy słuchacze byli pod wrażeniem ogromu wiedzy pana Piotra. Po panelu rozstrzygnęliśmy grę miejską „Wojenne ślady pamięci. Zamość 1939-2024” i wręczyliśmy nagrody. Grę ukończyły 4 drużyny. Zwyciężyła – z kompletem bezbłędnych odpowiedzi drużyna polsko-francuska. Co dowodzi dużej znajomości zarówno topografii Zamościa, jak i historii Zamojszczyzny lub dobrze opisaną trasę gry. Partnerem w grze była również kawiarnia Mazagran. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody, a zwycięska drużyna voucher

do „Magicznych Ogrodów” przekazany przez naszą czytelniczkę i bibliotekarkę.

Wydarzenie zakończyliśmy koncertem Aleksandry Wójtowicz, stypendystki Marszałka Województwa Lubelskiego. Uczestniczące w wydarzeniu grupy rekonstrukcyjne z Tomaszowa Lubelskiego przygotowały dioramę granicy, prezentowały umundurowania i broń oraz tradycyjną polską kuchnię – można było skosztować podplomyków, ciasta drożdżowego i konfitur.

Po wydarzeniu otrzymaliśmy wiele dobrych słów, próśb o więcej i wiele gratulacji za podjęcie tego ważnego, nie tylko lokalnie, tematu. To potwierdza, że założone cele udało nam się zrealizować. Dowodzi również, że udało nam się wpisać w obchody 550-lecia Województwa Lubelskiego – wzbogaciliśmy bowiem ofertę kulturalną Zamościa, uczciliśmy pamięć o bohaterach kampanii wrześniowej, uczestników walk na Zamojszczyźnie, dowiedliśmy również, że Lubelszczyzna pamięta o swojej historii.

Jesteśmy przekonani, że Biblioteczne Spotkania z Historią organizowane w mieście „pomniku historii” nie tylko przez miejsce realizacji, ale również przez podjęty temat promowało Województwo Lubelskie, zarówno wśród mieszkańców regionu, jak i licznie odwiedzających Zamość turystów, czego dowodem są zdobywcy pierwszego miejsca w grze, czyli spędzająca w Zamościu wakacje rodzina z Francji.

Piotr Piel, Książnica Zamojska



Fot. Bogusław Pupiec



„Przez dzieje – szlakami Zamojszczyzny i Roztocza”

Książnica Zamojska, jak co roku, włączyła się w obchody Europejskich Dni Dziedzictwa organizowane pod przewodnim hasłem „Szlaki. Sieci. Połączenia”. Projekt jest wspólną inicjatywą Rady Europy i Unii Europejskiej. Na szczęblu ogólnopolskim jest koordynowany przez Narodowy Instytut Dziedzictwa, w województwie lubelskim przez Muzeum Narodowe w Lublinie. Naszą propozycją było wydarzenie „Przez dzieje – szlakami Zamojszczyzny i Roztocza”, obejmujące wystawę oraz dwa spotkania. Miejszem realizacji była siedziba biblioteki przy ulicy Kamiennej w Zamościu.

Wystawę „Przez dzieje – szlakami Zamojszczyzny i Roztocza” eksponowano na holu dolnym. Oglądano ją od 2 do 30 września br. Prezentowała wybrane zbiory Książnicy Zamojskiej dotyczące dawnych i obecnych szlaków komunikacyjnych, uzupełnione eksponatami ze zbiorów Zbigniewa Pietryńko i PKP LHS sp. z o.o. Były to różnorodne wydawnictwa dotyczące miejsc, będących celami wędrówek pielgrzymów, szlaków turystycznych, ścieżek przyrodniczych i edukacyjnych, historycznego Szlaku Ordynacji Zamojskiej, wiodącego śladami jej ponad 350-letniej działalności. Do najciekawszych eksponatów należały: oryginalne ogłoszenie pochodzące z 1916 r. związane z budową dworca kolejowego w Zamościu, fragment pierwszej szyny LHS oraz zebrane w formie kroniki wspomnienia inżyniera Józefa Maszka, obejmujące okres od 21 lipca 1944 r. do 30 września 1957 r. Zawiera-

ły one informacje związane ze zniszczeniem i odbudową obiektów kolejowych w regionie.

Kolejny element obchodów EDD, spotkanie „Szlakiem świętego Brata Alberta” odbyło się 12 września br. O postaci Świętego i roztoczańskim szlaku noszącym jego imię opowiadał Zbigniew Pietryńko z Koła Przewodników Terenowych PTTK Zamość im. Róży i Jana Zamojskich. Dwa tygodnie później czterech prelegentów wystąpiło podczas spotkania „Szlakiem Ordynacji Zamojskiej”. O „Ratuszu w Zamościu” opowiedziała przewodnik PTTK Barbara Bieganowska. Historię „Kościoła pw. św. Bartłomieja Apostoła w Sitańcu” przybliżyła Aleksandra Siołek z Gminnego Ośrodka Kultury Gminy Zamość zs. w Wysokiem. Lucyna Maławska-Patyk i Michał Patyk ze Stowarzyszenia im. Aleksandry Wachniewskiej ze Zwierzyńca zapoznali uczestników z ideą „Villa Odrodzenia OZ”. Z ramienia Książnicy Zamojskiej o „Szkołach imienia Zamojskich”, związanych z osobą patrona biblioteki Stanisława Kostki Zamoyskiego, opowiadała Magda Misztal.

Podczas spotkań uczestnicy mogli wykazać się wiedzą, odpowiadając na pytania przygotowane przez prelegentów i bibliotekarzy. Symbolicznymi upominkami były wydawnictwa i gadżety przekazane przez PKP LHS sp. z o.o. i GOK gminy Zamość zs. w Wysokiem.

Magda Misztal, Książnica Zamojska

SZLAKIEM ORDYNACJI ZAMOJSKIEJ

26 WRZEŚNIA godz. 16.00

Cykli prelekcji

Wokół książki

Od Akademii Książki do Księgarni Kłopotliwej rodziny Zamorskich

KSIAŻNICA ZAMOJSKA

im. Stanisława Kossaka Zamorskiego w Zamościu

ZAPRASZA NA

"CZWARTEKI U STANISŁAWA"

odczyt na temat:

B A Z Y L I

RUDOMICZ

KRONIKARZ ZAMOŚCIA

opracował:

PANI DOMINIKA LIPSKA

13 marca 2024 r. godz. 16.00

z kobietami o kobietach

„Świat bez kobiet byłby jak ogród bez kwiatów”

Porcelana

13 marca 2024 r. godz. 16.00

WAKACJE 2024

Czy Wasze dzieci uwielbiały klocki LEGO?

Warszaty z LEGO ROBOTYKI

Zapewniamy 2 zajęcia

5 dni

13-17 maja 2024 r. godz. 16.00

Wodniczka

spotkanie autorskie

Edyta Kochlewska

Zamojska, dziennikarka i autorka powieści obyczajowych

12 stycznia 2024 r. godz. 16.00, ul. Kamenna 23, Galeria „Książki”

Literacka Nagroda Nobla

Wławsa Szymborska, Karuo Ishiguro, Olga Tokarczuk, Ernest Hemingway, Gabriel Garcia Marquez, Henryk Sienkiewicz, Annie Ernaux, Thomas Mann, Alice Munro, Czesław Miłosz, Doris Lessing, William Faulkner, Hermann Hesse, Ulrike Jelinek, John Galsworthy, Władysław Reymont, Isaac Bashevis Singer, Toni Morrison, Nadine Gordimer...

DKK dyskusyjny klub książki

DYSKUSJA O KSIĄŻCE

Joanna Kuciel-Frydryszak

Chłopki. Opowieść o naszych babkach

25 września 2024 r. godz. 16.00

Wiersze, powiastki i rymowanki z przedwojennej czytanki

WSTĘPNA PRZEBIEROWA

KSIAŻNICA ZAMOJSKA

im. Stanisława Kossaka Zamorskiego w Zamościu

ZAPRASZA NA

"CZWARTEKI U STANISŁAWA"

odczyt na temat:

ZAMOYSKY - HISTORIE RODZINNE

opracował:

PAN MARCIN ZAMOYSKI

13 maja 2024 r. godz. 16.00, ul. Kamenna 23

DKK dyskusyjny klub książki

DYSKUSJA O KSIĄŻCE

Milan Kundera

Walc pożegnalny

31 stycznia 2024 r. godz. 16.00

JOGA DLA DZIECI

Zajęcia z certyfikowaną instruktorką jogi dla dzieci

10 stycznia 2024 r. godz. 16.00

Magiczne dźwięki ze starej płyty

25 stycznia 2024 r. godz. 16.00

Poreadujmy razem

Mediarka w Akademii

17 stycznia 2024 r. godz. 16.00

Interaktywne power show z Ewą Kassalą

13 maja 2024 r. godz. 16.00

TYDZIEŃ BIBLIOTEK

7-15 maja 2024 r.

7 maja: Złoty wiek literatury

8 maja: Między

9 maja: Dzieci i literatura

10 maja: Dzieci i literatura

11 maja: Dzieci i literatura

12 maja: Dzieci i literatura

13 maja: Dzieci i literatura

14 maja: Dzieci i literatura

15 maja: Dzieci i literatura

KSIAŻNICA ZAMOJSKA

AUTORSKA WYSTAWA FOTOGRAFII

„Ulotne Pejzaże”

Bogusław Pupiec

17 stycznia 2024 r. godz. 16.00

KSIAŻNICA ZAMOJSKA

zaprasza na spacer po Starym Mieście

ŚLADAMI ŻYDOWSKICH MIESZKAŃCÓW ZAMOŚCIA

22 stycznia 2024 r. godz. 16.00

KSIAŻNICA ZAMOJSKA

im. Stanisława Kossaka Zamorskiego w Zamościu

ZAPRASZA NA

"CZWARTEKI U STANISŁAWA"

odczyt na temat:

POETA W PRZESTRZENI MIASTA

RZECZ O BOLESŁAWIE LESIAŃCIE

opracował:

PAN PIOTR LINEK

13 stycznia 2024 r. godz. 16.00

NAZWA WARSZTATU

31.02.2024 r.

JESLI MACIE CZAS NA SPOTKANIE TO MOŻE BYĆ SPOTKANIE NA CZASIE

Hrystof Lisowski

13 stycznia 2024 r. godz. 16.00

KATARZYNA SOLUCH

TAM IZ POWROTEM

moja fotograficzna podróż po Białymostku i nie tylko

13 stycznia 2024 r. godz. 16.00

1 Dzień Sejmu Polskiego

lipiec-sierpień 2024 r.

NOC BIBLIOTEK

11 października od godz. 16.00 do 18.00

Czytelniku PODARUJ KSIĄŻKĘ

fantasy, science fiction

BIBLIOTECE

Kroniki Pamięci o zbrodniach na Dzieciach Zamojszczyzny

WYSTAWA

lipiec - październik 2024 r.

Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich

„Prawo autorskie w praktyce”

opracował:

Łukasz Gajdecki

23 kwietnia 2024 r.

BOGUSŁAW PUPIEC

Po polach z wiatrem gnam

13 stycznia 2024 r. godz. 16.00

Patroni roku 2024

Wł. Gombrowicz, M. Miłosz, W. Wankowicz

24 stycznia 2024 r. godz. 16.00

Pocztówki i kartki okolicznościowe

13 stycznia 2024 r. godz. 16.00



Zygmunt Klukowski Prezes Koła Miłośników Książki w Zamościu i wydawca „Teki Zamojskiej”

W okresie międzywojennym w Polsce, aby przeciwdziałać masowej produkcji książek na niskim poziomie wydawniczym, szeroko rozwinął się ruch bibliofilski. Na rynku księgarskim, w tym czasie, zaczęły pojawiać się publikacje bibliofilskie, starannie i pięknie wykonane, między innymi dzięki towarzystwom bibliofilskimi oraz kołom miłośników książki.

Ruch bibliofilski w Polsce międzywojennej

Pierwsze Towarzystwo Bibliofilów Polskich powstało w Warszawie w 1921 roku. Do 1934 r. zorganizowano takich towarzystw jedenaście, a do II wojny światowej działało dziesięć. Istniało również Polskie Towarzystwo Przyjaciół Książki w Paryżu. W latach 1925-1929 zwierzchnictwo nad tymi organizacjami pełniła Rada Bibliofilska, ze Stefanem Dembym na czele – twórcą Biblioteki Narodowej¹.

W 1926 r. z inicjatywy Towarzystwa Warszawskiego doszło do organizacji II Zjazdu Bibliofilów

¹ Barbara Bieńkowska, Halina Chamera. Zarys dziejów książki. Warszawa 1987, s. 346.

Polskich, w którym wzięło udział 200 uczestników z kraju i z zagranicy. W 1922 r. powstało prężnie działające Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie, które już w 1925 r. zostało organizatorem I Zjazdu Bibliofilów Polskich w Krakowie.

W 1930 r. powstał Zakon i Kapituła Orderu Białego Kruka, w celu nadawania godności i odznaczeń za działalność bibliofilską².

W 1923 r. założono Towarzystwo Bibliofilów w Poznaniu, a w 1925 r. powstało Towarzystwo Miłośników Książki we Lwowie. Szeroką działalność od 1926 r. prowadziło również Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Wilnie. Do aktywnych towarzystw należało Towarzystwo w Toruniu (od 1926 r.) i w Łodzi powstałe w 1927 r.

Do niecodziennych zjawisk w polskim ruchu bibliofilskim, po odzyskaniu niepodległości, zaliczyć można Koło Miłośników Książki w Zamo-

² Barbara Szornel-Dąbrowska. Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Warszawie// Słownik Polskich Towarzystw Naukowych T. 2. Towarzystwa Naukowe i upowszechniające naukę działające w przeszłości na ziemiach polskich cz.2, Warszawa 1994, s. 437-438.; s. 455-457.

ściu. Powstało ono w małym, prowincjonalnym mieście o zapomnianych tradycjach naukowych, wydawniczych i bibliofilskich. W jednym miejscu, na początku lat dwudziestych, spotkali się ludzie o nieprzeciętnych osobowościach, kochający książki i literaturę, a przede wszystkim zafascynowani historią i architekturą renesansowego miasta. Działalność Koła Miłośników Książki w Zamościu w latach 20-tych i 30-tych XX wieku doprowadziła do wskrzeszenia i rozwoju zamojskich tradycji wydawniczych. Zaczęto publikować zarówno książki w pięknej szacie graficznej, jak i czasopismo o naukowym poziomie: „Tekę Zamojską”. Samo miasto również zyskało nowy blask, dzięki odbudowie starówki, do której w pośredni sposób przyczynili się członkowie Koła³.

Zygmunt Klukowski

Działalność Koła Miłośników Książki w Zamościu przypada na lata 1923-1939. Prezesem, jego inicjatorem oraz wybitnym bibliofilem był dr Zygmunt Klukowski⁴. Urodził się 23 stycznia 1885 r. w Odessie. W 1886 r. rodzina przeniosiła się do Moskwy, gdzie w 1904 r. Zygmunt został słuchaczem studiów medycznych. Jednak już po roku przeniósł się do Krakowa. Uniwersytet Jagielloński ukończył w 1911 r. ze stopniem doktora medycyny. Praktykę rozpoczął w Żołudku, w dobrach Radziwiłłów. Podczas I wojny światowej powołany został jako lekarz do wojska rosyjskiego. W 1918 r. wrócił do Polski i podjął pracę, początkowo w Krasnobrodzie, a po roku otrzymał stanowisko dyrektora szpitala w Szczepieszynie, gdzie pracował do 1946 roku⁵.

Młody, aktywny lekarz rozwijał również swoje zainteresowania humanistyczne. W tym czasie powstały pierwsze prace Zygmunta Klukowskiego z zakresu historii medycyny m.in. o udziale lekarzy w powstaniu styczniowym i pomocy lekarskiej dla ludności w dobrach Radziwiłłów, w Nieświeżu. Zygmunt Klukowski nawiązał kontakty naukowe z profesorem Wrzoskiem, redaktorem „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” w Poznaniu. Brał udział w zjazdach i sympozjach naukowych, szybko stał się znany, jako autor wielu ciekawych rozpraw i opracowań. Wyrazem uznania jego pracy naukowej była propozy-

cja objęcia Katedry Historii Medycyny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie⁶.

Jednocześnie Zygmunt Klukowski pochłonięty był tematyką historyczną Zamościa i Zamojszczyzny. Co zaowocowało zorganizowaniem Muzeum w Zamościu, któremu przekazał część własnych zbiorów. Największą pasją doktora były jednak książki. Zamiłowania humanistyczne i bibliofilskie zjednały mu środowisko pedagogiczne w Zamościu, doszło do ożywionych kontaktów towarzyskich z gronem miejscowej inteligencji. Tematem wiodącym rozmów, w tym czasie była książka. Klukowski kupował książki w dużych ilościach, woził je ze sobą i pokazywał wśród przyjaciół.

Koło Miłośników Książki w Zamościu

Podczas takich rozmów narodził się pomysł urządzenia w Zamościu wystawy książki polskiej od jej początków do chwili obecnej⁷. W gmachu Gimnazjum Męskiego w Zamościu, 7 października 1923 roku, doszło do otwarcia wystawy i wygłoszenia odczytu doktora Klukowskiego „Rozwój sztuki drukarskiej w Polsce”⁸.

W skład komitetu organizacyjnego weszli: Henryk Rosiński – adwokat, Kazimierz Lewicki – dyrektor Gimnazjum Męskiego, Edward Kopciński – nauczyciel, Wanda Madlerowa – dyrektor Gimnazjum Żeńskiego w Zamościu. Do Klukowskiego i Rosińskiego należało zbieranie eksponatów. Wiele starodruków uzyskano z biblioteki poklasztornej w Krasnobrodzie i biblioteki kapitulnej w Zamościu oraz od mieszkańców. Przy tej okazji wydano plakat i kartę pocztową z godłem drukarni Akademii Zamojskiej, przyjętym, po pewnej stylizacji, za godło Koła Miłośników Książki w Zamościu⁹. Po zamknięciu wystawy, jak wspomina Zygmunt Klukowski: „[...] chociaż nie stanowiliśmy żadnej jawnej i zalegalizowanej organizacji, to jednak zaczęliśmy siebie uważać za trzecie z rzędu (obok Warszawy i Krakowa) w Polsce towarzystwo bibliofilskie. Po pewnym czasie postanowiliśmy przekształcić się w organizację legalną ze specjalnym statutem zatwierdzonym w 1925 r.”¹⁰. W latach kolejnych do tego zacnego grona dołączyli: Stanisława Lewicka, siostra dyrektora Gimnazjum Męskiego; Janina Zubowiczowa – żona miejskiego adwokata; Kamila

3 Encyklopedia Wiedzy o Książce. Wrocław, 1971.

4 Bohdan Królikowski. Z dziejów Koła Miłośników Książki w Zamościu (1923-1939) // Roczn. Bibl. Narod. – 1966, s.397-398.

5 Bogdan Szyszka, Pracowite życie // Zamojski. Kwartalnik Kulturalny 1985 nr 3, s.7.

6 Zygmunt Klukowski: Wspomnienia z Zamojszczyzny 1918-1939. Maszynopis 1942 rozdz.23.

7 Tamże

8 B. Szyszka, op. cit. s. 9.

9 B. Królikowski, op. cit. s. 402.

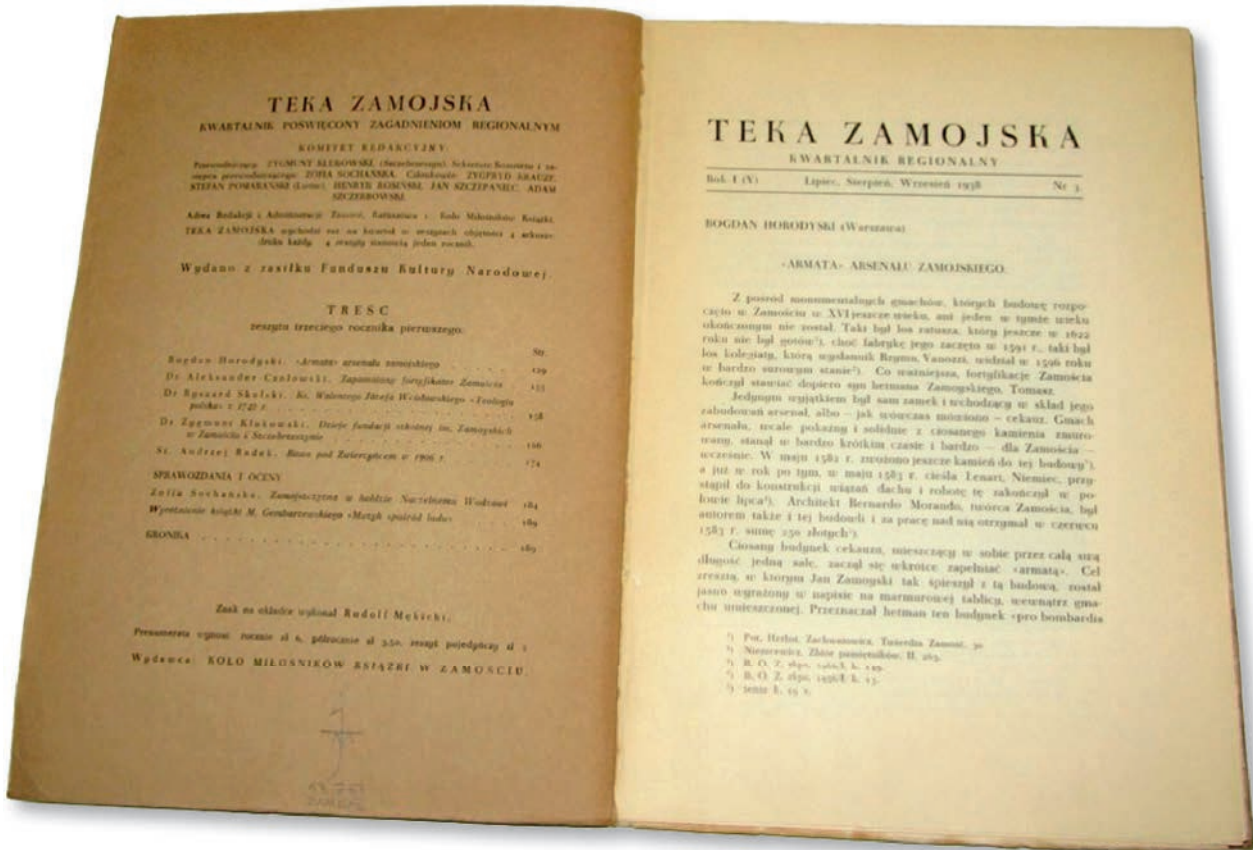
10 B. Szyszka, op. cit. s. 9.

Kopcińska, żona nauczyciela rysunków Edwarda; Zofia Pohoska – dentystka. Od 1924 r. do zespołu dołączył Bolesław Leśmian, który był w tym czasie rejentem w Zamościu. Uczestnikiem takich zebrań był w latach 1924-1925 Stanisław Młodożeńiec. Obaj poeci, mimo różnic w pojmowaniu poezji, nawiązali serdeczne stosunki. Pobyt Stanisława Młodożeńca w Zamościu został upamiętniony przez bibliofilów wydaniem w 1925 r. jego tomiku wierszy „Kwadraty”. Bolesława Leśmiana Koło Miłośników Książki uczciło wydaniem dwóch pozycji. Pierwsza to „Ballady” Bolesława

lić listę członków zamojskiego koła z powodu szybkiej rotacji, wiadomo jednak, że w 1926 r. należało do niego 13 osób, jak podaje „Poczet Członków Towarzystw Bibliofilskich”, Warszawa 1926, wydawnictwo Towarzystwa Bibliofilów Polskich.

Sylwetki zamojskich bibliofilów

Do najbardziej aktywnych i znanych działaczy w Kole w Zamościu, oprócz samego prezesa Klukowskiego, zaliczyć można kilka osób od początku angażujących się w różne prace. Był to m.in. wspomniany już Henryk Rosiński (1883-1941), który



Leśmiana z 1926 r., które z powodu wad druku zostały przez wydawców zniszczone. Druga to książka Adama Szczerbowskiego „Bolesław Leśmian”, wydana w 1938 roku¹¹.

Lata 1925-1930 dla zamojskiego Koła to czas ożywionych kontaktów z innymi zrzeszeniami bibliofilów w Polsce. Najaktywniejsi członkowie (Klukowski, Rosiński, Lewicki) brali udział w zjazdach bibliofilskich: 1925 r. – Kraków, 1926 r. – Warszawa, 1928 r. – Lwów, 1929 r. – Poznań.

Na swoim terenie Koło Miłośników Książki w Zamościu zorganizowało w 1929 roku „Zjazd Naukowy im. Szymona Szymonowicza”¹². Trudno usta-

po zawirowaniach wojennych w marcu 1921 r. osiadł w Zamościu, gdzie przez 13 lat prowadził kancelarię adwokacką. Pod koniec grudnia 1933 r. został nominowany na notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Hrubieszowie. W 1935 r. powrócił do Zamościa i objął kancelarię notarialną po Bolesławie Leśmianie. W czasie II wojny światowej włączył się w działalność konspiracyjną. Następnie aresztowany, był więźniem obozów koncentracyjnych Sachsenhausen i Dachau, gdzie zmarł 21 lutego 1941 r.¹³

W zarządzie czynnie działał Kazimierz Lewicki (1884-1948) współorganizator Koła Miłośników

11 Z. Klukowski, op. cit., rozdział 4.

12 B. Królikowski, op. cit. s. 402.

13 Kazimierz Kowalczyk: Henryk Rosiński // Zamojski Kwartalnik Kult. 2000, nr 1/2, s. 49.

Książki. Od 1916 roku organizator szkolnictwa średniego w Zamościu i długoletni dyrektor Państwowego Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego. Od 1932 r. dyrektor gimnazjum w Krakowie¹⁴. Podobnie Wanda Madlerowa (1892-1969), która w 1918 r. przybyła wraz z mężem do Zamościa i objęła posadę nauczycielki fizyki w miejscowym gimnazjum. W latach 1922-1929 była dyrektorem Gimnazjum Żeńskiego w Zamościu, a w 1929 r. została dyrektorem gimnazjum w Białej Podlaskiej. W czasie okupacji była więziona na Zamku w Lublinie i w obozie Ravensbrück. Zmarła w 1969 r. w Sztokholmie i tam została pochowana¹⁵.

dyplom i rozpoczął pracę w gimnazjum w Zamościu. Był działaczem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, działał w Kole Polskiej Macierzy Szkolnej. Włączył się w nurt działalności Straży Kresowej (1917-1919). Przyczynił się również do założenia Koła Miłośników Książki w Zamościu. W grudniu 1929 r. został prezesem Koła Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Zamościu. W 1935 r. powołany został na członka komisji konserwatorsko-artystycznej, do przeprowadzenia prac rekonstrukcyjnych zamojskiej starówki. Jego liczne artykuły i szkice historyczne ogłoszono w lokalnej i ogólnopolskiej prasie. W 1934 r. wydany został



Archiwum Państwowe w Zamościu

W 1916 roku przybył do Zamościa Edward Kopciński (1880-1938), absolwent krakowskiej ASP. Studia uzupełniał w Paryżu i w Monachium. Malarz, profesor gimnazjum w Zamościu, szybko włączył się w prace społeczne. Oprócz członkostwa w Kole Miłośników Książki, był jednym z organizatorów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Zamościu¹⁶. Kolejnym inicjatorem życia kulturalnego i społecznego w mieście był Michał Marian Pieszko (1890-1969). Studiował na Uniwersytecie we Lwowie geografię i historię. W 1916 r. uzyskał

„Przewodnik po Zamościu i okolicy”. W okresie okupacji brał udział w tajnym nauczaniu. W latach 1954-1958 pełnił funkcję zastępcy dyrektora gimnazjum. Zmarł 29 grudnia 1969 r. w Zamościu. Swoją bogatą księgozbiór, rękopisy i zbiory przekazał testamentem Muzeum w Zamościu¹⁷.

Jak napisał Zygmunt Klukowski we *Wspomnieniach z Zamojszczyzny 1918-1939*: „Nadzwyczajnym dla nas przybyszem stał się Bolesław Leśmian, przeniesiony z Hrubieszowa na stałe do Zamościa na stanowisko rejenta [...]. Z wyglądu nie można było się domyślić w nim wielkiego poety [...]. Był gruntownie obeznany z literatu-

¹⁴ Bogdan Szyszka: *Szkolnictwo Zamościa w dwudziestolecu międzywojennym*. Warszawa, 1987, s. 90.

¹⁵ Andrzej Kędziora: *Zamość od A do Z*. Zamość, 1991, s. 158.

¹⁶ Andrzej Kędziora: *Encyklopedia miasta Zamościa*. Chełm 2000, s.175.

¹⁷ Kazimierz Kowalczyk, Michał Marian Pieszko// *Kalendarz Lubelski*, 1980 nr 23 s. 136-138.

raż światową, miał na wskroś oryginalny swój własny sąd o polskiej twórczości literackiej. Nie raz bywałem zaskoczony zdaniem jego o jakiejś książce lub autorze, daleko odbiegającym od oceny uznanej i ustalonej już przez ogół krytyków. Zawsze miał pełno pomysłów wydawniczych. Stale namawiał mnie do wydawania jakiegoś nowego czasopisma literackiego¹⁸.

Do nietuzinkowych postaci w Kole Miłośników Książki w Zamościu należał Stanisław Młodożeniec (1895-1959). Urodził się w Dobrociach (dawny powiat sandomierski), ukończył gimnazjum w Sandomierzu, a następnie studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1922 pracował jako nauczyciel w szkole średniej, początkowo w Kielcach, później w Zamościu i w Warszawie. W 1925 roku, nakładem Koła, wydano jego bibliofilski tom wierszy „Kwadraty” – dar na I Zjazd Bibliofilów Polskich w Krakowie. Okładkę projektowała żona poety Wanda Młodożeńcowa. Nakład książki wyniósł 1000 egzemplarzy, z czego 150 na czerpanym papierze zostało podpisane przez autora.

Jako aktywny działacz zamojskiego Koła dobrze zapisał się również Adam Szczerbowski (1894-1956), poeta, krytyk literacki. Autor: „Antologii poezji polskiej 1915-1935”, zbioru poetyckiego „Ul”, zbioru poetyckiego „Kwiat na mogile”. Wychowane Uniwersytetu Lwowskiego, polonista, nauczyciel, w latach 1932-1939 dyrektor Gimnazjum i Liceum im. J. Zamoyskiego w Zamościu¹⁹. Znaczącą postacią był również Tadeusz Gajewski (1886-?), nauczyciel gimnazjalny, polonista, inspektor szkolny, prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, działacz harcerski, redaktor pisma szkolnego „Nasza Myśl”. W Zamościu mieszkał od 1920 roku. W czasie II wojny światowej działał w AK i organizował tajne nauczanie.

Cennym działaczem w Kole okazał się Ryszard Ostrowski, który był radnym miasta Zamościa, potem wiceburmistrzem. Na początku lat 20-tych miał drukarnię, która wydawała bilety wizytowe, zaproszenia i ogłoszenia. W 1925 r. Koło Miłośników Książki drukowało w niej „Kwadraty” St. Młodożeńca, a w 1926 r. „Ballady” B. Leśmiana²⁰. Przy drukarni istniała introligatornia, której kierownikiem był Jan Ogórkiewicz, również członek zamojskiego Koła. Jednym z zamojskich bibliofilów był Zygfryd Krauze (1896-1995), notariusz, członek Rady Izby Notarialnej w Lublinie. Zasłynął jako mecenas

wielu przedsięwzięć kulturalnych. Był jednym z najaktywniejszych w Kole Miłośników Książki. W 1937 r. znalazł się w Komitecie redakcyjnym „Teki Zamojskiej”. Sfinansował wydanie „Antologii poezji polskiej 1915-1935” Adama Szczerbowskiego. Jego pierwszą żoną była aktorka filmowa Krystyna Ankwicówna. Wśród członków Koła zapisała się także Zofia Pohoska. Urodziła się 9 czerwca 1888 roku. Lekarz dentystka, bibliofil. W Zamościu mieszkała w latach 20. XX wieku. Przyjaźniła się z Bolesławem Leśmianem. Członkini Siedleckiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (1909) i Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum (1936), posiadała swój ekslibris. Udzielała się charytatywnie, czego dowodem są informacje w lokalnej prasie²¹. Członkinią Koła była również Janina Zubowiczowa, żona adwokata i senatora Piotra Zubowicza.

Koło Miłośników Książki w Zamościu na przełomie lat 20-30 XX w. przejęło pozycję sprawczej siły w życiu kulturalnym miasta. Z jego inicjatywy powstało Szkolne Koło Miłośników Książki. Organizowane były odczyty, wykłady, wystawy oraz inne formy propagowania książki. W latach 1928-1939 własnością Koła była Biblioteka Miejska w Zamościu. Zachował się drukowany program posiedzenia KMK z 11 października 1927 r. z zapowiedzią m.in. omówienia przejęcia na własność Biblioteki przez prezesa Klukowskiego i omówienia prawnych podstaw tego kroku przez Henryka Rosińskiego. Lata 1931-1935 to okres pewnego zastoju. W tym czasie odbyła się tylko jedna wystawa, w grudniu 1933 r. z okazji Tygodnia Książki – „Wystawa polskiej książki współczesnej i druków zamojskich XVI-XIX wieku”. Urządzono również akademię, gdzie wygłoszono trzy odczyty: Michał Pieszko „O bibliofilstwie Jana Zamoyskiego”, Zygmunt Klukowski „O drukach zamojskich” i Adam Szczerbowski „O łące Leśmiana”. W 1933 r. Klukowski wygłosił jeszcze dwa odczyty „O karykaturze i sztuce drukarskiej w Polsce”²². W roku 1936 Henryk Rosiński powrócił do Zamościa i objął przekazaną mu przez Klukowskiego prezesurę Koła, jednak na krótko.

W latach 1938-39 w Kole Miłośników Książki w Zamościu prace skupiły się wokół wydawnictwa „Teki Zamojskiej” i innych działań wydawniczych. Powstało również wydawnictwo „Książnica Literacka” pod red. Adama Szczerbowskiego.

18 Z. Klukowski, op. cit. Rozdz. 3.

19 B. Szyszka: Szkolnictwo Zamościa s. 92.

20 Z. Klukowski, op. cit. Rozdz. 8.

21 zamosciopedia.pl

22 Z. Królikowski, op. cit. s. 407.

Celem Książnicy była promocja współczesnej poezji polskiej, mniej brano pod uwagę wydawnictwa bibliofilskie. Wydawnictwa „Książnicy Literackiej” opatrzone godłem Koła w Zamościu oraz firmą. Z wyjątkiem jednej pozycji: *Muzyk spośród ludu* drukowanej we Lwowie, wszystkie inne drukowano w Zamościu, w Drukarni Rady Powiatowej.

Teka Zamojska 1938-1939

Sztandarowym pismem Koła Miłośników Książki w Zamościu była „Teka Zamojska”. Wydawana w latach 1938-1939, która świadomie nawiązywała i była kontynuacją pism wydawanych w Zamościu od 1918 do 1921 roku, tj. „Kroniki Powiatu Zamojskiego”, ukazującej się od 1919 roku pod zmienionym tytułem „Teka Zamojska” pod red. Zygmunta i Stefana Pomarańskich²³. Zgodnie z założeniem wydawców „Teka” miała stać się pismem naukowym. W tym celu redakcja pozyskała do współpracy grono uczonych, zajmujących się tematyką Zamościa i Zamojszczyzny z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Lublina i Wilna. Do najaktywniejszych współpracowników należał dr Kazimierz Sochaniewicz²⁴. Inicjatorem wznowienia „Teki Zamojskiej” był również Zygmunt Klukowski, który został przewodniczącym komitetu redakcyjnego. W skład komitetu weszli również: Zofia Sochańska, pełniąca funkcję zastępcy przewodniczącego i sekretarza; Stefan Pomarański, mieszkający we Lwowie (redaktor „Teki” z poprzedniej edycji); Henryk Rosiński; Jan Szczepaniec; Zygmunt Krauze; Bogdan Horodylski z Warszawy (od 1939 r.)²⁵. Redakcja nowej „Teki” określiła tematykę, uwzględniając zagadnienia dotyczące prehistorii, historii, przyrody. Miała publikować pamiętniki, miscellanea, biografie, ciekawe prace magisterskie historyków Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przygotowane pod kierunkiem profesora Leona Ignacego Białkowskiego i profesora Aleksandra Kossowskiego. W latach 1938-1939 ukazało się 6 zeszytów „Teki Zamojskiej”. Czasopismo wychodziło w formie kwartalnika. Chcąc nawiązać do wcześniejszego pisma braci Pomarańskich, do komitetu redakcyjnego zaproszono Stefana Pomarańskiego. Oprócz dawnej nazwy pozostawiono układ ramowy (humanistyka, prehistoria, budownictwo, przyroda, pamiętniki, miscellanea, kroniki, recenzje, korespondencje, bibliografia Zamościa). Postanowiono wprowadzić podwójną numerację

23 Bogdan Królikowski: Materiały do historii „Teki Zamojskiej”.

24 Bogdan Szyszka, Kwartalnik Kulturalny, 1989, nr 4, s. 8.

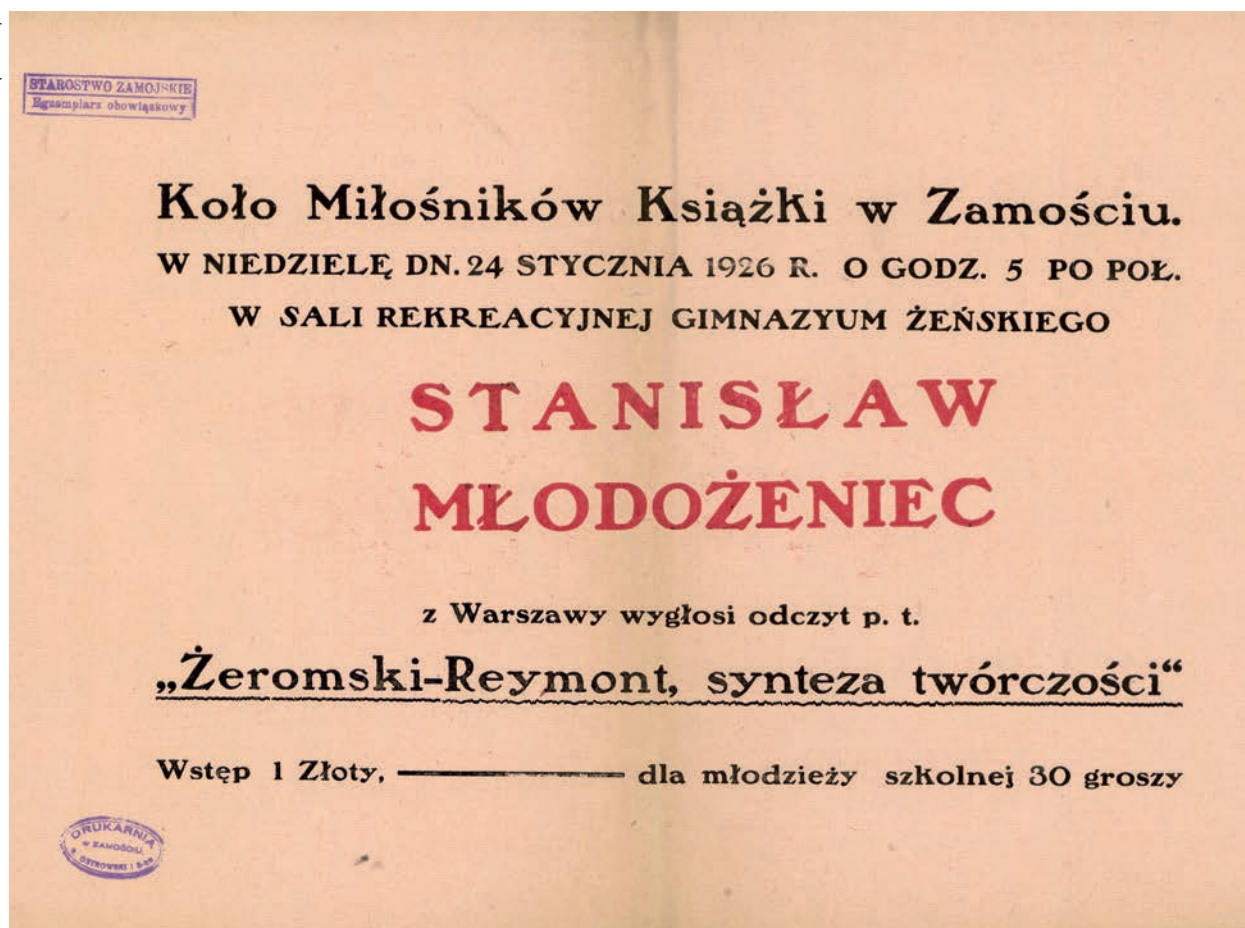
25 Tadeusz Smółka: Ze wspomnień o doktorze Zygmuncie Klukowskim// Bibl. Lub., 1961 z 1/4, s. 24.

roczników. „Teka Zamojska” z lat 30-tych różniła się od swojej poprzedniczki przede wszystkim szatą zewnętrzną. Na okładkę użyto dość grubego, jasnobieżowego kartonu. Uroku dodawał jej znak graficzny, wykonany przez kustosa Muzeum we Lwowie Rudolfa Mękickiego, w formie trzech stylizowanych włóczni na tle litery Z. Na uwagę zasługuje układ graficzny z szerokim marginesem i zastosowanie czcionki antykwy Półtawskiego²⁶. Czcionkę tę sprowadzono do drukarni Rady Powiatowej w Zamościu w 1937 r. staraniem ówczesnego starosty Sochańskiego, na prośbę Zygmunta Klukowskiego. Ilustracje do artykułów wykonano w zakładzie J. Branisza we Lwowie, były zamieszczane w taki sposób, aby stanowiły część tekstu²⁷. Zawartość pisma odpowiadała zapowiedziom programowym komitetu redakcyjnego. Większość prac drukowanych w „Tece” to rozprawy obrazujące dzieje miasta i regionu na przestrzeni wieków. Kilka artykułów dotyczyło ruchów społecznych z lat 1860-1905/1907. Podkreślić należy, że publikowano materiały źródłowe i wspomnienia. Tylko niewielka część artykułów wiązała się tematycznie z najnowszym okresem (międzywojennym). „Teka Zamojska”, miała więc charakter historyczny i była periodykiem o wysokim poziomie naukowym. Świadczy o tym współpraca redakcji z ośrodkami uniwersyteckimi: z Warszawy, Lwowa i Lublina. Z „Teką Zamojską” współpracowali uczeni o dużym autorytecie m. in.: Stanisław Łempicki, Kazimierz Hartleb, profesorowie Uniwersytetu Lwowskiego, profesor z Warszawy Julian Krzyżanowski, Kazimierz Piekarski, Adam Kossowski z Lublina. Jak napisał dr Klukowski we wspomnieniach: „Bardzo ważną dla nas znajomość zawarliśmy z Bohdanem Horodylskim, zastępcą profesora Kolankowskiego, dyrektora Biblioteki Ordynacji Zamojskiej. [...] ten miał pod ręką największe, najbogatsze i najcenniejsze źródła historyczne dotyczące całej Zamojszczyzny”²⁸. „Teka Zamojska” była finansowana z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej w kwocie 1 500 zł rocznie. Jednak fundusze wpłynęły dopiero po wydaniu dwóch pierwszych zeszytów. Wszystkie zeszyty od trzeciego włącznie opatrzone są uwagą: „Wydano z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej”. Pismo w darze otrzymywali przedstawiciele władz państwowych: Prezydent Mościcki, Marszałek

26 B. Szyszka: Teki Zamojska z perspektywy 70 lat// Zamojski Kwartalnik Kulturalny, 1989 n. 4, s. 8.

27 B. Królikowski, op. cit. Materiały..., s. 238.

28 B. Szyszka: Teki..., op. cit., s. 1029. Z. Klukowski, op. Cit., Wspomnienia... rozdz. 35.



Rydz-Śmigły, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Wojewoda Lubelski i Kurator Okręgu Lubelskiego. „Teki Zamojskie” miały życzliwe oceny w prasie i w radio, gdzie w sierpniu 1939 r. nadano prelekcję dra Henryka Stanisława Mościckiego z Uniwersytetu Warszawskiego, omawiającą polskie periodyczne wydawnictwa regionalne. Zygmunt Klukowski z entuzjazmem mówi o tej wypowiedzi: „[...] oświadczył, że na czoło wszystkich tych wydawnictw bezsprzecznie wysuwa się „Teki Zamojskie” ze względu na treść i na szatę zewnętrzną. Zaznaczył przy tym, że pismo jest doskonale zredagowane. Trudno o większą pochwałę dla nas, wypowiedzianą przez zawodowego krytyka, słuchanego przez całą Polskę”²⁹. Wynik dwuletniej działalności „Teki Zamojskiej” to dwa roczniki kwartalnika, czyli 6 zeszytów wydanych i 2 zeszyty przygotowane do druku. Trzeba tu podkreślić staranną korektę i troskę o ułatwienie korzystania z pisma dzięki indeksowi. Wydawanie „Teki” i działalność Koła Miłośników Książki w Zamościu przerwała II wojna światowa.

Nowoczesne pismo, wydane zgodnie z bibliofilskim smakiem spełniło wymogi komitetu redakcyjnego, również co do zawartości. „Teki” miały

²⁹ Z. Klukowski, op. cit., Wspomnienia... rozdz. 35.

charakter historyczny, artykuły dotyczyły dziejów Zamościa i okolic. Wysoki poziom publikacji zapewniła współpraca z ośrodkami uniwersyteckimi Warszawy, Lublina i Lwowa. Dzięki wytrwałej pracy i pasji jaką posiadali ludzie związani z Kołem Miłośników Książki w Zamościu udało się tego dokonać w małym mieście oddalonym od centrów naukowych. Działalność Koła w Zamościu doprowadziła do ożywienia życia kulturalnego i społecznego w tym mieście. Dzięki własnemu zaangażowaniu członków doszło do powstania Muzeum Regionalnego oraz do rozbudzenia zainteresowań historią miasta i okolic. Przejęcia przez zarząd Koła Biblioteki Miejskiej przyczyniło się do pomnożenia jej zbiorów i szerszego odbioru społecznego. Jednak za największe osiągnięcie uznać należy publikację książek o charakterze bibliofilskim oraz wydawanie czasopisma. W ciągu dwóch lat opublikowano 6 zeszytów, ok. 400 stron, na których zamieszczano prace o wysokim poziomie naukowym. Obecnie „Teki Zamojskie” postrzegana jest właśnie jako pismo naukowe, będące cennym źródłem historycznym do badań dziejów Zamojszczyzny. Na jej kartach zachowały się przedruki dokumentów zniszczonych lub zaginionych w latach II wojny światowej.

Wydawnictwa Koła Miłośników Książki
– bibliografia (zapis zestawienia jest zgodny z zamieszczonym przez redakcję „Teki Zamojskiej”)

1. Stanisław Młodożeniec: Kwadraty. – Zamość, 1925. Wyczerpane
2. Szymon Szymonowicz i jego czasy. Rozprawy i studia. – pod redakcją prof. dra Stanisława Łempickiego. Zamość, 1929. Cena 3 złote
3. Prof. dr Stanisław Łempicki: Medyceusz polski XVI w. (Rzecz o mecenacie Jana Zamoyskiego). Zamość 1929. Cena 1 zł
4. Dr Janina Królińska: Szymon Szymonowicz. Zamość, 1929. Cena 1 zł
5. Prof. dr Stanisław Kot: Halmstedt i Zamość. Z dziejów kultury humanistycznej. Zamość 1929. Cena 1,50 zł
6. Pamiętnik Zjazdu Naukowego im. Szymona Szymonowicza w Zamościu z września 1929. Cena 1 zł
7. Zamość. Teka drzeworytów Tadeusza Cieślewskiego syna. Cena 4 zł
8. Tadeusz Sarnecki: Wódz. Misterium tragiczne. Zamość, 1936. Wyczerpane
9. Adam Szczerbowski: Współczesna poezja polska 1915-1935. Antologia poetycka. Zamość, 1936. Cena 5 zł
10. Kazimierz Łukaszewicz: Wspomnienia starego lekarza o czasach powstania listopadowego (1825-1835). Wydał dr Zygmunt Klukowski. Zamość, 1937. Cena 1,80 zł
11. Mieczysław Kossowski: Chłód drogi. Zamość, 1937. Cena 3 zł
12. Angelus Silesius: Pamiętnik anielski/ tłumaczył Adam Szczerbowski. Zamość, 1937. Cena 1 zł
13. Jan Zamoyski. Rada Sprawy Wojennej. Zamość, 1937. Druk bibliofilski. Wydawnictwo nie było sprzedawane.
14. Miłosz Gembarszewski. Muzyk spośród ludu. Wspomnienie o Józefie Pomarańskim. Zamość, 1937. Druk bibliofilski. Wydawnictwo nie było sprzedawane.
15. Adam Szczerbowski: Bolesław Leśmian, Zamość, 1938. Cena 2,50 zł
16. Zofia Serafin-Sochańska: Zamość, Lwów, 1938. Cena 2,50 zł

Bibliografia

1. Barbara Bieńkowska, Halina Chamera: Zarys dziejów książki. Warszawa, 1987.
2. Encyklopedia Wiedzy o Książce. Wrocław, 1971.
3. L. Jarzębowski: Towarzystwo Bibliofilów im. Joachima Lelewela // Słownik polskich towa-

rzystw naukowych, t. 2. : Towarzystwa naukowe i upowszechniające naukę działające w przeszłości na ziemiach polskich, cz. 2. Warszawa, 1994, s. 418.

4. Andrzej Kędziora: Encyklopedia miasta Zamościa, Chełm, 2000.
5. Andrzej Kędziora: Zamość od A do Z. Zamość, 1991.
6. Zygmunt Klukowski: Wspomnienia z Zamojszczyzny 1918-1938. Maszynopis 1942.
7. Alina Kochańczyk: Bolesław Leśmian // Kalendarz Lubelski, 1980 nr 23, s. 122.
8. Alina Kochańczyk: Stanisław Młodożeniec // Kalendarz Lubelski, 1980 nr 23, s. 136.
9. Kazimierz Kowalczyk: Henryk Rosiński // Zamojski Kwartalnik Kulturalny, 2000 nr 1/2, s. 49
10. Kazimierz Kowalczyk: Michał Marian Pieszko // Kalendarz Lubelski, 1980, nr 23, s. 122.
11. B. Krajewska-Tartakowska, A. Zajcewa: Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Wilnie // Słownik polskich towarzystw naukowych... Warszawa, 1994, s. 436.
12. B. Królikowski: Materiały do historii „Teki Zamojskiej” Rocz. Biblioteki Narodowej, 1969 s. 217.
13. B. Królikowski: Z dziejów Koła Miłośników Książki w Zamościu // Rocz. Biblioteki Narodowej, 1966, s. 397.
14. J. Kurjata, B. Szornel-Dąbrowska: Towarzystwo Książki w Krakowie // Słownik polskich towarzystw naukowych... Warszawa, 1994, s. 445.
15. A. Przysada: Ukochał miasto i ludzi // Zamojski Kwartalnik Kulturalny, 1998, nr 2/3 s. 59.
16. T. Smółka: Ze wspomnień o doktorze Zygmuncie Klukowskim // Bibliotekarz Lubelski, 1961, z. 1/4, s. 24
17. B. Szornel-Dąbrowska: Towarzystwo Bibliofilów w Łodzi // Słownik polskich towarzystw naukowych ... Warszawa, 1994, s. 441.
18. B. Szornel-Dąbrowska: Towarzystwo Bibliofilów w Warszawie // Słownik polskich towarzystw naukowych ... Warszawa, 1994, s. 437.
19. B. Szymaniak, A. Zajcewa: Towarzystwo Miłośników Książki w Lwowie // Słownik polskich towarzystw naukowych. Warszawa, 1994, s. 458.
20. Bogdan Szyszka: Pracowite życie // Zamojski Kwartalnik Kulturalny, 1985, nr 3, s. 7.
21. Bogdan Szyszka: Szkolnictwo Zamościa w dwudziestolecie międzywojennym. Warszawa, 1987, s. 90.
22. Bogdan Szyszka: Teka Zamojska z perspektywy 70 lat // Zamojski Kwartalnik Kulturalny, 1989, nr 4, s. 8.

Agnieszka Szewczuk, Książnica Zamojska



Dawne szkoły im. Zamojskich w oczach Zygmunta Klukowskiego

Wątek szkół im. Zamojskich pojawił się we „Wspomnieniach z Zamojszczyzny 1918-1939” Zygmunta Klukowskiego w części poświęconej Seminarium Nauczycielskiemu w Szczepieszyne. Można przypuszczać, że właśnie w okresie, kiedy jego losy spłotyły się z tą placówką, zainteresował się dziejami tych szkół. Klukowski zamieszkał w Szczepieszyne 20 października 1919 roku. Na jesieni 1921 r. z Zamościa do Szczepieszyna zostało przeniesione Państwowe Seminarium Nauczycielskie. Jego siedzibą stały się gmachy dawnych szkół im. Zamojskich. Klukowski został zaangażowany jako lekarz szkolny. Miał też uczyć higieny. Często brał zastępstwo za innych nauczycieli, a wtedy bywało, że prelekcjami na temat historii regionu, zaciekał uczniów. Ogromnie lubił tę pracę. Starania o przybliżenie uczniom historii Szczepieszyna i szkoły były widoczne w działalności Klukowskiego, dykcji i nauczycieli. W 1926 roku jeden z nich, historyk Ludwik Pawłowski przedstawił projekt opracowania książki przedstawiającej 10-letnie dzieje Seminarium, poprzedzone wstępem o Szczepieszyne i dziejami dawnych Szkół Wojewódzkich. Zyskał przychylność dykcji i do współpracy w tworzeniu

dzieła zaprosił Zygmunta Klukowskiego, Helenę Pawłowską, Rudolfa Lesieckiego oraz kilku starszych uczniów. W książce planowano przedstawić całość życia szkół im. Zamojskich, tych dawniejszych z XIX w. i obecnego Seminarium. Klukowski wspominał, że nad historią szkoły „ślęczał” całymi wieczorami do późna w nocy. Odtwarzanie jej dziejów pochłonięło go bez reszty. Książka wyłożona w Drukarni Sejmikowej w Zamościu wiosną 1927 r. była tak udana, że stała się przedmiotem zazdrości niejednej średniej szkoły. Miała duży format, 255 stron, wiele ilustracji i wykresy. Początek każdego rozdziału zdobity oryginalne drzeworyty. Klukowski osobiście dopilnował staranności druku. Praca doktora ukazała się w księdze pamiątkowej Seminarium Nauczycielskiego noszącej tytuł „Szkół im. Zamojskich w Szczepieszyne 1811-1926. Zarys dziejów” i jako osobna odbitka opatrzona tytułem „Dawne Szkoły im. Zamojskich w Szczepieszyne (1811-1852). Zarys dziejów”.

Klukowski pisał dzieje szkół im. Zamojskich jako kronikarz, nie kusząc się o spisanie jej historii. Nie uważał się za fachowca. Pracę oparł niemal wyłącznie na źródłach archiwalnych pochodzących

z Archiwum Państwowego w Lublinie i Archiwum Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie. Uważał, że dostępne źródła drukowane były bardzo skąpe i zawierały wiele błędów. Korzystał więc tylko z urzędowego „Zbioru przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego”. Dzieje szkół Klukowski powiązał z Zamościem i Akademią Zamojską, założoną w tym mieście w 1594 r. przez kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego. Przetrwiała ona 190 lat. W 1784 r. została zamknięta przez władze austriackie, które na jej miejsce powołały, w uzgodnieniu z X ordynatem Andrzejem Zamoyskim, w poakademickim gmachu, „Liceum Królewskie”. Ordynat zobowiązał się utrzymywać szkołę w zamian za pozwolenie wcielenia do dóbr ordynackich folwarków będących niegdyś własnością Akademii Zamojskiej. On i jego następcy stali się wieczystymi kuratorami szkoły. „Liceum Królewskie” w pierwszych latach XIX w. zostało przemianowane na Szkołę Wojewódzką im. Zamoyskich. Szkoły w Zamościu należały do najlepszych szkół średnich w Polsce. Ich kres nadszedł jednak w 1809 roku.

Przymusowe przenosiny szkół do Szczepieszyna

20 maja 1809 r. wojska Księstwa Warszawskiego zdobyły szturmem Zamość okupowany przez Austriaków i zajęły gmachy dawnej Akademii Zamojskiej, a szkoła znalazła się na bruku. XII ordynat Stanisław Kostka Zamoyski starał się, aby szkołę na nowo otworzyć. W niesprzyjającym wojennym czasie stan zawieszenia trwał aż dwa lata, podczas których ordynat wypłacał pensje nieczynnym nauczycielom, aby w każdej chwili zapewnić ich powrót do szkoły. W 1811 r. zdecydował się na przeniesienie placówki do Szczepieszyna. W chwili zamknięcia Szkoła im. Zamoyskich w Zamościu była wojewódzką, w nowe miejsce została przeniesiona tylko jako wydziałowa. Jednak nie można było jednoznacznie określić jej typu, bo poprzez ilość klas i nauczycieli oraz program i zakres nauczania była bliższa szkole wojewódzkiej. W takiej formie funkcjonowała do 1819 r. Jeżeli chodzi o jej nazwę, to sam ordynat Zamoyski pisał, że „w tytule szkoły nie ma potrzeby dodawać wyrazu „wydziałowe”, dosyć będzie w ogóle wyrazić „szkoły im. Zamoyskich”, a gdzie trzeba – „do Szczepieszyna przeniesione”. Na siedzibę szkoły kurator wieczysty nakazał przerobić parterowy gmach przy rynku. Miał siedem „świątłych i dostatnich sal”, z których sześć stanowiły klasy, a siódma była przeznaczo-

na na skład narzędzi fizycznych i chemicznych. Pośrodku przebiegał długi, obszerny korytarz, służący uczniowskim spotkaniom i w razie słońca nawet ich zabawom. Pierwszy rok szkolny w Szczepieszynie rozpoczął się 1 września 1811. Do cieszącej się dobrą sławą placówki chętnie zapisywała się młodzież z bliższej i dalszej okolicy, a nawet z Galicji. Pochodziła z najrozmaitszych sfer społecznych. Uczyli się w niej synowie urzędników, oficjalistów, parochów, szlachty, mieszczan, dzierżawców i włościan.

Pierwszym rektorem szkoły został proboszcz szczepieszynski ks. Michał Siekierzyński, powrócili nauczyciele. Stanisław Kostka Zamoyski był zadowolony z pracy ks. rektora, co wyrażał w nadsyłanej korespondencji. Jego życzeniem było, aby szkoła „nieprzerwanym postępem dążyła ku odzyskaniu dawnej w kraju wziętości”. Dążył do stopniowego podniesienia szkoły do wyższego rzędu szkół wojewódzkich, określanych w Księstwie Warszawskim jako departamentowe. Tego również pragnęli nauczyciele.

Szkoła działała w trudnych czasach, naznaczonych lękiem przed wojną. Ks. rektor pisał w lipcu 1812 r., że „rozruchy krajowe i bojaźń napadu obcego wojsko, na 2 dni przed egzaminami publicznymi szkoły tutejsze rozpdziły...”, a Klukowski dokańczając tę myśl, zapisał „Zdołano zaledwie ukończyć egzaminy „osobiste”, które zwykle poprzedzały popis publiczny”. Rok szkolny 1812 rozpoczęto dopiero 15 września, gdyż gmach szkolny samowolnie zajęto parę urzędów, a ich usunięcie wymagało interwencji samego ordynata. Nie mogąc zbyt wiele czasu poświęcać szkołom, Stanisław Zamoyski w 1814 r. wyznaczył na zastępowanie siebie jako kuratora wieczystego księdza infułata Józefa Szczepana Koźmiana. Od tej chwili w szkole zapanował powoli coraz większy ład i porządek, nauka szła coraz lepiej. Pomyślny rozwój szkoły nasuwał potrzebę nadania szkole oficjalnego stopnia szkoły wojewódzkiej. Dzięki staraniom ordynata, tytuł ten placówka miała zapewniony od początku roku szkolnego 1819.

W Szkole Wojewódzkiej im. Zamoyskich w Szczepieszynie

11 maja 1819 r. został zawarty układ między Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego a hr. ordynatem Zamoyskim, kuratorem wieczystym szkoły. Na jego mocy Rząd Królestwa Polskiego potwierdził dotychczasowe obowiązki i przywileje ordynatów Zamoyskich wobec szkoły określone jeszcze za czasów austriackich. Za użycie

gmachu szkolnego poakademickiego w Zamościu ordynat otrzymywał odszkodowanie w wysokości 671 984 złotych polskich i 1 grosz, pod warunkiem użycia tej kwoty na potrzeby szkoły. Zamoyski zobowiązał się do wystawienia w Szczepieszynie nowego budynku szkoły do 31 lipca 1822 r.

Szkoła Wojewódzka im. Zamoyskich funkcjonowała w Szczepieszynie od 1819 do 1831 r. Pozostając po opieką światłego wieczystego kuratora, miała wszelkie warunki rozwoju. Była jedną z niewielu tego typu szkół w Królestwie Polskim. Tuż przed wybuchem powstania listopadowego było ich zaledwie 15. Naukę prowadzono w 6 klasach, tak jak wymagały tego obowiązujące przepisy. Faktycznie nauka trwała jednak 7 lat, gdyż kurs klasy VI rozkładano na okres 2-letni. Opłaty wnoszone były niewielkie. W trzech klasach niższych było to 18 zł, a w trzech wyższych 24 zł. W lecie 1822 r. ukończono budowę nowego gmachu. Składał się z dużego 2-piętrowego budynku głównego i 4 piętrowych oficyn po bokach, przeznaczonych na mieszkania dla rektora i nauczycieli. Gmach główny mieścił na parterze i piętrze klasy oraz dużą salę egzaminacyjną, w której znajdował się ołtarz. Tu codziennie przed lekcjami odprawiano mszę świętą. Na drugim piętrze były gabinety fizyczny i chemiczny, biblioteka i sala rysunkowa. Wraz z przeniesieniem szkoły do nowych budynków nastąpił istotny rozwój szkoły i wzrost jej popularności. Wzrastała też liczba uczniów, która w roku szkolnym 1820/21 wynosiła 167, a w 1830 aż 337. Fakt przeniesienia z Zamościa do Szczepieszyna szkoły im. Zamoyskich, jako spadkobierczyni fundacji Jana Zamoyskiego oraz umieszczenia jej w nowych gmachach, upamiętniono, wybijając w 1822 r. pamiątkowy brązowy medal.

Po powstaniu listopadowym

W 1830 r. życie w gmachach szkolnych zamarło. Zdolni do walki nauczyciele i uczniowie poszli walczyć w powstaniu listopadowym. Po powstaniu listopadowym władze rosyjskie zamknęły wszystkie szkoły wyższe, czyli wojewódzkie. Tam, gdzie wcześniej istniały, pozwolono otworzyć zaledwie 4-klasowe niższe szkoły wydziałowe. W takiej zdegradowanej formie otworzono w grudniu 1831 r. szkołę w Szczepieszynie. Tak funkcjonowała do 1834 r. Był to smutny i trudny czas dla szkoły. Ówczesny rektor Zienkowski i nauczyciele powrócili do pracy zgnębieni krajowymi nieszczęściami i upadkiem szkoły. Władze rosyjskie nie dawały spokoju, żądając wykazów wszystkich uczących i informacji

o ich zachowaniu podczas powstania. W pierwszym roku w placówce uczyło się zaledwie 100 uczniów. W 1833 r. groziło jej zamknięcie przez władze rosyjskie, likwidujące wszystkie szkoły prywatne. Uniknięto tego dzięki interwencji hrabiego Andrzeja Zamoyskiego i układom, jakie prowadził z władzą edukacyjną w Warszawie zastępca kuratora wieczystego syn hr. Stanisława Kostki, a starszy brat Andrzeja, hrabia Konstanty Zamoyski. Ostatecznie, zgodnie z nowo wydaną ustawą dla szkół publicznych w Królestwie Polskim szkoła została przemianowana na obwodową (dawniej wydziałową), a następnie przekształcona w gimnazjum, odpowiadające dawnym szkołom wojewódzkim.

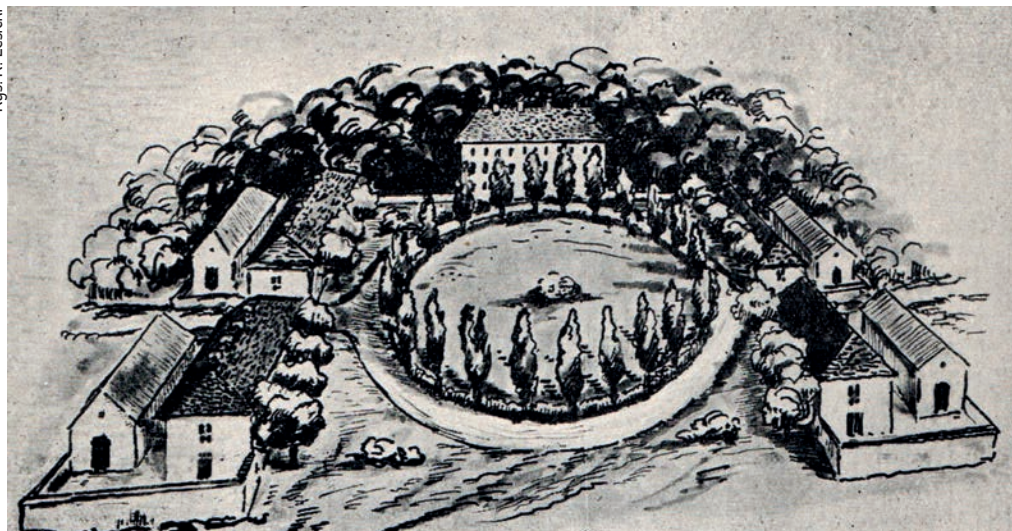
Gimnazjum im. Zamoyskich

Od początku roku szkolnego 1834/35, czyli od 1 października szkoła istniała pod nazwą Gimnazjum im. Zamoyskich w Szczepieszynie. Był to najświetniejszy okres w dziejach szkół w Szczepieszynie. Placówek tego typu w Królestwie Polskim razem z gimnazjum w Szczepieszynie było zaledwie 10. Stale wzrastała liczba uczniów. Z pierwszym rokiem było ich 166-ciu, a w latach 1845-1849 ich liczba wahała się od 250 do 300. Stałego zwiększania się liczby uczniów nie mogły powstrzymać przeszkody stawiane przez rząd rosyjski, zmierzające do ograniczenia liczby młodzieży uczącej się w szkołach średnich, zwłaszcza humanistycznych. Znacznie podniesiono opłatę, która w klasach niższych wynosiła 50 zł rocznie, a w wyższych aż 200 zł. Zaczęto utrudniać wstęp uczniom pochodzenia nieszlacheckiego. W 1848 r. doszło do tego, że Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego, generał Okuniew polecił przyjmować do szkół tylko dzieci szlachciców, urzędników, właścicieli większych nieruchomości, uprzywilejowanych. Jako gimnazjum szkoła miała 7 klas. 4 niższe i 3 wyższe. W ówczesnych gimnazjach klasy wyższe dzieliły się na 2 kategorie – techniczne i filologiczne. W gimnazjum w Szczepieszynie, z początku wyższe klasy były tylko techniczne, po kilku latach zmieniono je na filologiczne, a szkołę zaczęto nawet nazywać „gimnazjum filologiczne im. Zamoyskich w Szczepieszynie”. Starano się możliwe najdokładniej dostosowywać nauczanie do przepisów i programów obowiązujących w gimnazjach. A odwiedzający ją wizytatorzy zgodnie podkreślali starania nauczycieli pod tym względem, z rzadka udzielając upomnień.

Po utworzeniu Kuratorium Okręgu Naukowego Warszawskiego (co nastąpiło w 1840 r.) szkolne władze rosyjskie zaczęły podejmować

Rys. R. Leśicki

działania zmierzające do wstrzymania rozwoju szkolnictwa ogólnokształcącego. Gimnazja miało stopniowo przekształcać w szkoły realne, planowano zakładać szkoły techniczne, rolnicze itp. Takie plany snuto wobec gimnazjum w Szczeczeszynie. Przeszkodą dla tych działań był fakt, że placówka ta była prywatnym zakładem naukowym. Wobec tego ustalono na nowo stosunek ordynata Zamoyskiego wobec szkoły, do-



prowadzając do jej przejścia na własność rządu. Stosowna umowa została zawarta 13 maja 1848 r. Dokument ten przypominał dawne umowy dotyczące szkoły i praw, przysługującym ordynatom Zamoyskim i zaznaczał, że niektóre z tych praw, na skutek zmian w systemie naukowym, stały się niezgodne z obowiązującymi przepisami i nie mogą z tego powodu być zachowane. Rząd Królestwa Polskiego odstąpił Ordynacji Zamoyskiej, na „zupełną, nieograniczoną i nieodwołaną” własność cały majątek gimnazjum szczeczeszyńskiego, w dobrach i kapitałach hipotecznych lub środkach będących w banku, w ogólnej sumie 852 694 złotych polskich, stanowiącą równowartość 127 904 rubli i 10 kopiejek. Natomiast hrabia Zamoyski został zobowiązany płacić rocznie 6000 rubli na utrzymanie zakładu naukowego im. Zamoyskich. Płatność ta miała być wnoszona z dochodów ordynacji wieczyście, niezmiennie i niezawisłe od żadnych losowych wypadków, co rok, do kas rządowych w czterech równych kwartalnych ratach z góry. Ówczesny ordynat i jego następcy zastali kuratorami honorowymi zakładu naukowego im. Zamoyskim. Szkoła utraciła prywatny charakter i opiekę ordynata Zamoyskiego, który nie miał już wpływu na sprawy szkolne. Gimnazjum filologiczne istniało jeszcze tylko jeden rok, po czym zosta-

ło przekształcone w szkołę realną o charakterze agronomicznym.

Szkoła realna o dążności agronomicznej

Szkoła realna funkcjonowała zaledwie 3 lata, od 1849 do 1852 r. Z chwilą przejścia pod zarządek Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego zaczęła tracić swą popularność. Jej upadek posuwał się bardzo szybkimi krokami. Dowodem tego była chociażby

niewielka liczba uczniów. W latach 1849/50 było ich zaledwie 166. Tak jak we wcześniejszych latach odwiedzali ją wizytatorzy. Poprzez prezentowane fragmenty protokołów Klukowski przedstawił szkołę na ogół chwaloną za dostateczne postępy w nauce

uczniów, troskliwy nad nimi nadzór, „przywoicie ułożonych, skromnych i przywykłych do posłuszeństwa uczniów”, gorliwość zwierzchników i nauczycieli.

Jak zlikwidowano ostatnią szkołę

Jednak rok szkolny 1851/52 okazał się ostatnim w działalności szkoły realnej. Władze rosyjskie szukały jakiegokolwiek powodu, aby móc ostatecznie ją zamknąć. Nad uczniami roztaczano jak najściślejszy nadzór. Pilnowała ich nie tylko władza szkolna i nauczyciele, ale też policja, żandarmeria i zwyczajni szpiedzy. W maju 1852 roku zdarzył się wypadek, który doprowadził do jej zamknięcia. 5 maja uroczyste obchodzono w Szczeczeszynie imieniny rosyjskiego następcy tronu. Jak każde narzucone święto i to budziło w Polakach uczucie protestu, tłumionego z obawy przed prześladowaniami. Jednak tym razem, następnego dnia - 6 maja, na jednym z domów żydowskich w Szczeczeszynie pojawiła się odręcznie napisana odezwa wzywająca do opamiętania się i do zrzućcia, zbiorowym wysiłkiem, rosyjskiego jarzma. Wywołało to poruszenie i spowodowało wszczęcie śledztwa przez rosyjskie władze. Podobne odezwy pojawiały się jeszcze w dniach 20 i 24 maja. W wyniku dochodzenia ustalono, że autorem wszystkich odezw był nauczyciel szczeczeszyńskiej szkoły Jan Fijałkow-

ski. Zamieszani w sprawę okazali się także: kolejny nauczyciel Horoszewicz, były uczeń gimnazjum Ksawery Rolle i jego siostra Klotylda. Kary były surowe. Fijałkowskiego i Rollego skazano na wieloletnie kary ciężkich robót. Klotylda miała zostać zamknięta na 5 lat w klasztorze. Horoszewicz został skazany na osiedlenie się w Irkucku. Kiedy komisja śledcza ustaliła, że autorem odezwy był nauczyciel szkół im. Zamoyskich, rosyjskie władze podjęły decyzję o zamknięciu zakładu z końcem roku szkolnego, po 41 latach jego istnienia w Szczepieszynie.

A co z pieniędzmi?

Fundusz wypłacany corocznie przez ordynację Zamoyskich na utrzymanie szkół w Szczepieszynie, w kwocie 6000 rubli, z chwilą zamknięcia szkoły realnej przeznaczony został na utrzymanie Korpusu Kadetów w Brześciu. Tak było do czasu zamknięcia placówki w 1870 r. Następnie kwotę tę do 1914 r. przeznaczano na utrzymanie czterech stypendystów wywodzących się z zasłużonej szlachty Królestwa Polskiego, uczących się w drugim, St. Petersburgim Gimnazjum wojennym. W czasie wielkiej wojny ordynacja zamojska wstrzymała wypłaty. W odrodzonym kraju nikt nie upominał się o wskrzeszenie fundacji szkolnej im. Zamoyskich. Klukowski w zakończeniu pracy ubolewał nad tym, że fundacja oświatowa zapoczątkowana przez Jana Zamoyskiego, nie jest kontynuowana przez współczesnych mu następców założyciela Akademii Zamojskiej.

Temat ten znalazł swoją kontynuację w późniejszej artykule Klukowskiego „Dzieje Fundacji Szkolnej im. Zamoyskich w Zamościu i Szczepieszynie”. Autor z wielką radością donosił też, że fundacja szkolna zamojskich została wskrzeszona. Otóż pisząc w 1926 r. dzieje dawnych szkół im. Zamoyskich w Szczepieszynie, zebrał wszystkie historyczne i prawne dane dotyczące powyższej fundacji. Następnie wystąpił z memoriałem do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, uzasadniając możliwość i konieczność wznowienia fundacji. Pertraktacje pomiędzy Ministerstwem a ordynacją toczyły się aż 10 lat. Do porozumienia doszło w 1937 r. Fundacja została wskrzeszona pod nazwą „Fundacja dla Zakładu Naukowego im. Zamoyskich”. Wyliczono, że wszystkie zaległe, nieprzedawnione raty, przypadające na jej rzecz do dnia 1 stycznia 1938 r. wynoszą 80 000 złotych. Dalsze raty ustalono na 16 000 zł rocznie. Według statutu fundacji dawny zakład naukowy im. Zamoyskich przyjął w odrodzonej Polsce postać „Państwowego Gimnazjum im. J. Zamoyskiego

w Zamościu - filia w Szczepieszynie”. W wyniku zawartego układu w 1938 roku otrzymało ono 84 000 zł na gruntowną przebudowę gmachów szkolnych.

Okiem lekarza

Klukowski spojrzął na XIX-wieczne szkoły w Szczepieszynie z perspektywy szkolnego lekarza i nauczyciela higieny. Swoje uwagi przedstawił w artykule „Higiena, wychowanie fizyczne i lekarz w dawnej Szkole Wojewódzkiej w Szczepieszynie (1811-1852)”. Warto pochylić się chociaż nad częścią spośród poruszanych przez autora zagadnień.

Opisał pierwszy obiekt, w którym umiejscowiono szkoły przeniesione z Zamościa. Budynek był nieodpowiedni, ale przystosowano go do szkolnych potrzeb. Jednak niezadowolony z tego budynku kurator wybudował nowy gmach, oddany do użytku w 1822 r. Był murowany, obszerny, wzniesiony według planu zatwierdzonego przez Komisję Rządzącą Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Niepraktyczna okazała się kamienna posadzka, która kruszyła się i dawała dużo pyłu, według rektora szkodliwie działającego na zdrowie. W odpowiedzi na ten problem Zamoyski nakazał murgrabiemu przyjąć dwóch stróżów i przypominał, że „czystości ochędóstwo w klasach i korytarzach zachowane być powinno”, a w celu zapobieżenia szkodliwości kurzu z kamienia, zalecał podłogę przy zamiataniu skrapiać wodą. Niedogodne dla mniejszych dzieci okazały się też niektóre ławki. Sytuację próbowano poprawić za pomocą podnóżków, za które służyły bale.

Rozkład dnia ucznia określał regulamin, który w 1829 r. istniał pod nazwą „Porządek domowych zatrudnień dla uczniów wszystkich klas szkoły wojewódzkiej im. Zamoyskich”. Według wytycznych wszyscy uczniowie w półroczu zimowym mieli wstawać ze snu o godzinie piątej, w letnim o czwartej. W niedzielę i święta można było spać godzinę dłużej. Uczniowie klas niższych, po wypełnieniu swoich obowiązków, mogli iść spać o godzinie dziewiątej, starsi, poświęcający czas także na korepetytowanie młodszych nie wcześniej jak o dziesiątej. Każdego dnia 6 godzin przeznaczano na lekcje w klasach, 8 godzin na uczenie się lekcji i udzielanie korepetycji, 4 godziny na ubieranie, modlitwy, jedzenie i odpoczynek. Na sen pozostawiano od 6 do 7 godzin.

Przykrym elementem szkolnego życia były kary cielesne w postaci plag, czyli chłosty. Były często stosowane w pierwszych latach istnienia szkoły, aż do powstania listopadowego. W ten sposób uczeń

mógł zostać ukarany za byle przewinienie, niewłaściwe zachowanie się, złe wyniki w nauce. Przy ich wymierzaniu liczono się jednak ze zdrowiem ucznia. Nieraz karę plag słabszym uczniom zamieniano na areszt o chlebie i wodzie. Z powodu kar cielesnych dochodziło nawet do większych zatargów pomiędzy starszymi uczniami a władzami szkolnymi. Po powstaniu listopadowym kary cielesne stosowano już rzadziej.

W szkołach nie uczono higieny, ale odbywał się „wykład o zdrowiu”, którego tematem były m.in. praca, zachowanie zdrowia, czystość, porządek, trzeźwość. Nauczyciele zwracali uwagę na wygląd zewnętrzny uczniów, ich zdrowie i temperament. Przy klasyfikacjach rocznych określano uczniowskie zdrowie terminami: słabe, czerstwe, dobre, a temperament jako: żywy, powolny, dobry, umiarkowany, nieumiarkowany, śpiący, niestateczny, za żywy. Ubranie miało być przyzwoite, stosowne, czyste i porządne. Zdarzało się, że dyrektor szkoły zawiadamiał ojca jednego z uczniów, że syn ma tak „nieporządne suknie”, że dla przyzwoitości w klasie znajdować się nie może, i że jeżeli ten w ciągu 8 dni nie sprawi synowi ubrań, uczeń zostanie odesłany do domu.

Miejsca kwaterunku uczniów pozostawały wiele do życzenia, szczególnie jeżeli były to wynajmowane w miasteczku stancje. Były ciasne i niewygodne. Zapewne stwierdzono, że uczniowie nie zajmują oddzielnych pokoi, gdyż w 1827 r., jeden z wizytatorów wydał polecenie burmistrzowi, aby powiadomił gospodynie i właścicielki domów, iż żadnej z nich, niemającej oddzielnego pokoju dla uczniów, nie wolno wynajmować stancji chłopcom w wieku powyżej 10 lat. Miało to zapobiec niemoralnej sytuacji, kiedy starsi uczniowie sypiali w jednym pokoju z gospodyniami. Sytuacja mieszkaniowa uczniów nie wyglądała też dobrze w 1829 r. Większość uczniów znajdowała lokum przy bocznych, ciasnych i pełnych błota jesienią i wiosną, ulicach. Wynikiem kilkukrotnego w ciągu dnia przebycia tak zabłoconej ulicy były choroby. Często trzecia część uczniów z tego powodu była nieobecna na zajęciach. Dlatego rektor szkoły prosił o wydanie zarządzenia, aby właściciele domów ułożyli prowizoryczne chodniki z desek i kamieni. Konieczność zakwaterowania w odleglejszych, nieporządnym, wilgotnych i ciemnych chałupach była też powodowana, wyznaczaniem najlepszych mieszkańców na kwatery wojskowe.

Wśród innych zagrożeń czyhających na uczniów Klukowski wymienia palenie tytoniu, zjadanie niezdrowych, po części niedojrzałych owoców, któ-

re to przekupnie sprzedawali niedoświadczonym uczniom, epidemię cholery, biegunki mogące przybrać niebezpieczny charakter. Potrzebny był wówczas lekarz, jednak szkoła swego „etatowego” lekarza szkolnego nie miała. Ze względu, że przez długie lata była własnością ordynacji, siłą rzeczy korzystała z usług lekarza ordynackiego. W latach 1822-1834 jednak placówka doczekała się swojego doktora, jakim był Jan Zienkowski. W 1822 r. został on zatrudniony jako nauczyciel przyrody, przynosząc szkole dwoisty pożytek – „naukę i pomoc dla zdrowia”. Od 1829 roku był on rektorem szkoły. Każdego dnia chodził po stancjach i sprawdzał powody nieobecności na zajęciach uczniów. Chorym wypisywał lekarstwa, udających „ćwiczył porządek i natychmiast wyprawiał do klasy”. Po jego śmierci szkołą opiekowali się dr Brandt i dr Wieniawski (ojciec słynnych muzyków Józefa i Henryka). W 1849 r., już w czasach szkoły realnej, ówczesny jej dyrektor podjął nieudaną próbę zatrudnienia lekarza szkolnego. W tym celu wystosował do Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego prośbę o pozwolenie na oficjalne zapytanie lekarza ordynackiego p. Wieniawskiego czy podjąłby się tej pracy. Propozycja nie powodowała uszczuplenia funduszy edukacyjnych. Pensja lekarza miała być pokrywana ze środków dobrowolnie przeznaczanych na ten cel przez nauczycieli i rodziców uczniów. Pomimo to, przez długi czas odpowiedź nie nadchodziła, a kiedy nadeszła w 1852 r. była odmowna. Zresztą była już nieaktualna, bo władze rosyjskie przystąpiły wówczas do likwidacji szkoły.

Bibliografia:

Klukowski Z., *Dawne Szkoły im. Zamoyskich w Szczepieszynie (1811-1852). Zarys dziejów*, Zamość 1927

Klukowski Z., *Dzieje fundacji szkolnej im. Zamoyskich w Zamościu i Szczepieszynie*, „Teki Zamojskie”, 1938, nr 3, s. 166-174.

Klukowski Z., *Higiena, wychowanie fizyczne i lekarz w dawnej szkole wojewódzkiej w Szczepieszynie (1811-1852)*, „Dziennik Urzędowy K.O. S. L.”, R. 6 (1933), nr 1, s. 33-35

Klukowski Z., *Wspomnienia z Zamojszczyzny 1918-1939*, Maszynopis

Klukowski Z., *Zamojszczyzna, T. 1., 1918-1943*, Warszawa 2007

Szkoły im. Zamoyskich w Szczepieszynie 1811-1926. Zarys dziejów, Remiszewska-Pawłowska H., Pawłowski L., Klukowski Z., Szczepieszyn 1927

Magda Misztal, Książnica Zamojska



Z naszych stron – IV Giełda Książki Regionalnej

1 czerwca w Zamościu trudno było się nudzić. Mieszkańcy miasta i turyści mogli wziąć udział między innymi w XXX Jarmarku Hetmańskim, Zamojskich Dniach Golfa, Wielkich Urodzinach Miasta oraz, a może przede wszystkim, w IV Giełdzie Książki Regionalnej. Pogoda nas nie rozpieszczała – było pochmurnie, co jakiś czas deszcz moczył zamojski bruk, ale prawdziwych pasjonatów książki i historii naszego regionu to nie odstraszyło.

W tym roku giełda po raz pierwszy odbyła się na placu Jaroszewicza przy świeżo zrewitalizowanym gmachu dawnej Akademii Zamojskiej, gdzie mieści się jedna z filii naszej biblioteki. W tak przyjemnej okolicy, pod namiotami wystawowymi pojawili się wydawcy, księgarze, instytucje zajmujące się promocją naszego regionu, przedstawiciele sąsiednich gmin – jednym słowem wszyscy ci, którzy chcieli przedstawić własne publikacje związane z Zamojszczyzną. Nie zabrakło też stoiska Książnicy Zamojskiej, na którym można było nabyć wydane przez nas książki. A mamy się czym pochwalić. Co roku biblioteka wypuszcza na rynek niezwykle ciekawe publikacje. Ich wysoki poziom, zarówno pod względem treści, jak i oprawy graficznej, jest doceniany w regionie.

Giełda Książki Regionalnej to jednak nie tylko stoiska, na których można zaopatrzyć się w najnowsze

i najlepsze wydawnictwa o tematyce regionalnej, ale też szereg wydarzeń dla uczestników w każdym wieku. W tym roku rozpoczęliśmy od atrakcji dla dzieci, wszak 1 czerwca jest ich świętem. Bibliotekarze dzierżąc w dłoniach ręcznie malowane kukielki przedstawili historię przeuroczej bibliotecznej ambasadorki – Sowu Wolumeny. Perypetie tej ptasiej maskotki można śledzić na Facebooku, a jej przygodę ze znanymi postaciami z bajek opisał nasz kolega Piotr Piel. Dwujęzyczna książka „Sowa Wolumena i pomieszenie w bajkach” ilustrowana przez Dominikę Czubek nie tylko bawi, ale też uczy – na przykład języka angielskiego. Widownia była zachwycona. Młodzi i starsi pożegnali aktorów gromkimi brawami. Mamy nadzieję, że tak ciepłe przyjęcie zachęci Wolumenę i jej biblioteczną trupę do częstszych występów, a może nawet tournée...

Po teatryku na scenie pojawiła się debiutująca na naszej giełdzie Justyna Flis, dyrektor Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim, która opowiedziała o działalności instytucji i wydawanym półroczniku „Janowskie Korzenie”. Następnie nadzedł czas na rozmowę, w której miałam zaszczyt uczestniczyć jako autorka książek „Starsza pani spod piątki i inne opowiadania” oraz „Tam gdzie mój dom”. Razem z koleżanką bibliotekarką Kingą



Fot. Bogusław Pupiec

Siwiec rozmawialiśmy na temat pisania, tematów poruszanych w moich publikacjach, a także planów na przyszłość. Kolejnymi gośćmi, a dla propagatorów feminatywów – gościńiami, były Barbara Dużyńska i Teresa Welcz, autorki książki pt. „Dzieje pewnego Kontraktu. Historia powstania Kolonii Sitaniec”. Z regionalistkami rozmawiał Marek Farfos – od lat współpracujący z Książnicą Zamojską, wiceprezes Fundacji *Ku Przyszłości*, która prowadzi również działalność wydawniczą. Po tej ciekawej rozmowie przyszedł czas na wystąpienie Jarosława Jońca, prezesa Tomaszowskiego Towarzystwa Regionalnego im. dra Janusza Petera. Opowiedział zgromadzonym między innymi o początkach tomaszowskiego regionalizmu i działalności stowarzyszenia. W tegorocznej edycji naszej giełdy wzięli udział również przedstawiciele lokalnych samorządów. Pretekstem do spotkania była książka Ewy Prusickiej „Dzieje miejscowości gminy Sitno”, wydana z okazji 600-lecia miejscowości. Rozmowę z autorką i wójtem Gminy Sitno Krzysztofem Seniemi poprowadził Piotr Piel, który dopytywał między innymi o szczegóły związane z publikacją i historią tych terenów.

Gościem honorowym Giełdy był Piotr Szewc, obecnie mieszkaniec stolicy, który w swoich utworach oddaje cześć zwyczajnemu pięknu Zamościa i okolic. Autor rozmawiał o regionalizmie w literaturze z profesorem Zbigniewem Chojnowskim z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i doktorem Jarosławem Petrowiczem z Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego i Pracowni Regionalistycznej Uniwersytetu Wrocławskiego. Uczestnicy panelu dyskusyjnego prezentowali również własną twórczość i sposoby propagowania historii małych ojczyzn.

Mimo kapryśnej pogody mieszkańców i turystów przyciągały kolejne ciekawe i nierzadko mało znane historie przedstawiane przez zaproszonych gości. Na tapetę wzięto między innymi życie oraz twórczość Marii Niklewiczowej. O bajkopisarce opowiedzieli dr Agnieszka Szykuła, dyrektor Biblioteki Publicznej im. Aleksandra Szeptyckiego w Łabuniach i Bogdan Nowak, dziennikarz, poeta, regionalista, czyli autorzy książki „Opowieść o Marii Niklewiczowej, ostatniej dziedziczce Skierbieszowa”. Publikacja została wydana przez Gminę Skierbieszów, której przedstawiciel, zastępca wójta Stanisław Jędrusina, wzięł również udział w panelu dyskusyjnym. Rozmowę moderował Piotr Piel.

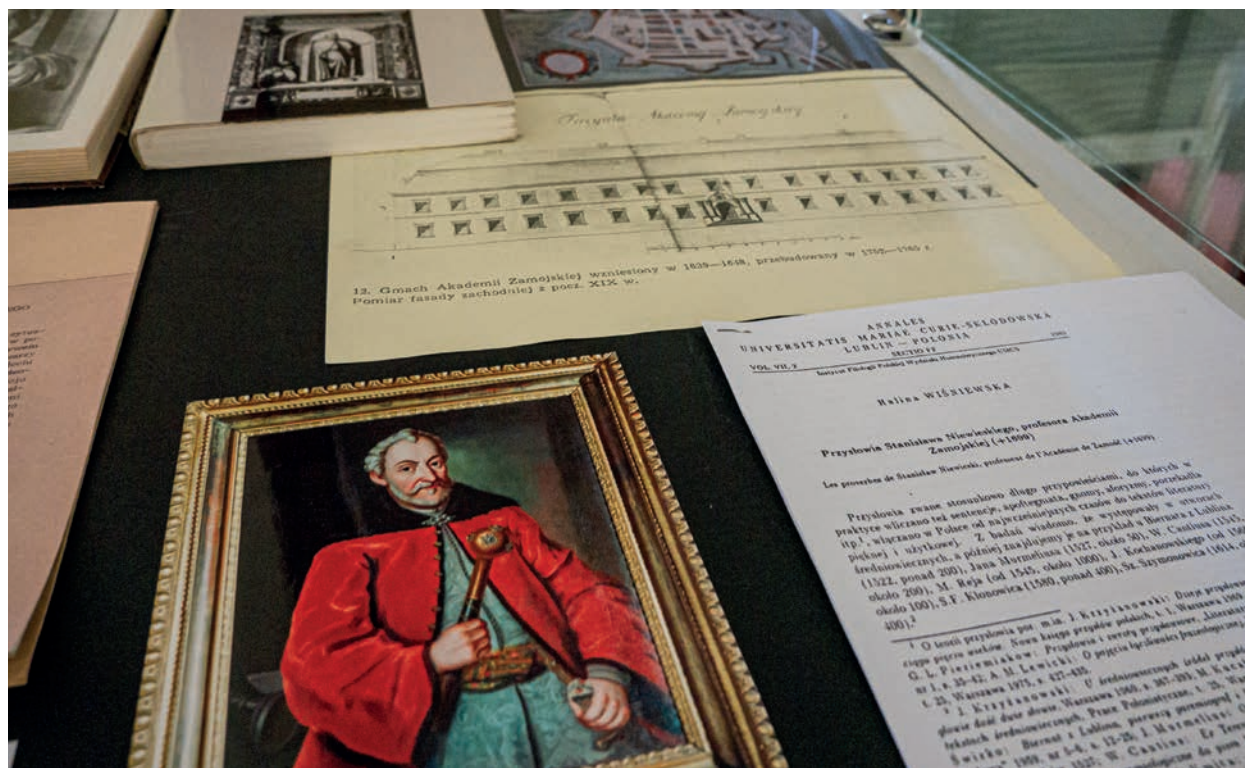
Kolejną prelegentką była poetka Marzena Mariola Podkościelna, która opowiedziała zebrany o Krasnostawskiej Nocy Poetów. Towarzyszył jej Robert Gmiterek, poeta, pisarz, fotografik. W sentymentalną podróż do czasów, gdy mieszkańców Zamościa i przyjezdnych w swoich progach gościła kawiarnia Ratuszowa zabrał nas profesor Wojciech Przegon. Rozmowę z autorem książek o kawiarni, jej gościach i klimacie przeprowadziła bibliotekarka Małgorzata Małyszka.

Z Zamościa, w naszych rozmowach, przenieśliśmy się nieco na wschód. Pracująca w Książnicy Agnieszka Piel z dziennikarskim zacięciem poprowadziła rozmowę z Robertem Gmiterkiem, autorem m.in. „Epifanii pana Eliasza. Inne historie Pogranicza”. W kolejnej części dołączyli do nich: Sławomir Litkowiec, który wraz z Robertem Gmiterkiem napisał przewodnik turystyczny w formie dziennika podróży po Grzędzie Sokalskiej i Kotlinie Pobuża, wójt Gminy Ulhówek Mariusz Skorniewski i Marcin Rechulicz, prezes Stowarzyszenia „Czajnia”, wydawca wspomnianego przewodnika.

Z urokliwych przygranicznych terenów myśłami powróciliśmy znów do naszego miasta, gdzie siedzibę ma Archiwum Państwowe w Zamościu. O planach wydawniczych i działalności instytucji opowiedział jego dyrektor dr Jakub Żygawski. Na zakończenie czekał na słuchaczy, niczym wisienka na torcie, wykład Marii Fornal, który odślonił ciekawe fakty z życia prof. Wiktora Zina.

Tak zakończyła się nasza tegoroczna przygoda z małymi wydawnictwami i lokalnymi pasjonatami. Była to, jak co roku, wspaniała okazja do spotkań, rozmów, wymiany doświadczeń i oczywiście uzupełnienia kolekcji o często trudnodostępne wydawnictwa dotyczące regionu. Cieszy nas, że w kolejnych edycjach dołączają do giełdy kolejni wystawcy, partnerzy i nowi uczestnicy. Pozostaje mieć nadzieję, iż w przyszłym roku zrobi to także ładna pogoda...

Marlena Jarosz, Książnica Zamojska



Akademia Zamojska (1594-1784)

zestawienie bibliograficzne w wyborze (wydawnictwa zwarte i artykuły dostępne w zbiorach Książnicy Zamojskiej)

Książki:

1. *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, redakcja H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010
2. *Akademia Zamojska i jej tradycje*, redakcja naukowa i przedmowa B. Szyszka, Zamość 1994
3. *Akademia Zamojska w dziejach i życiu miasta*, pod redakcją R. Szczygła i A. Urbańskiego, Zamość 1996
4. *Album studentów Akademii Zamojskiej 1595-1781*, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 1994
5. Birkenmajer A., *Typograficzny zasób drukarni Akademii Zamojskiej w roku 1617*, Kraków 1936
6. Feduszka J., *Akademia Zamojska (1594-1784). Szkice historyczne*, Zamość 2024
7. Feduszka J., *Jan Zamoyski (1542-1605) Kanclerz i Hetman Wielki Koronny*, Zamość 2023, *Twórcza Akademii i mecenas nauki*, s. 53-62
8. Feduszka J., *Ród Zamoyskich herbu Jelita*, Zamość 2022, s. 19, 50, 57, 66-77
9. Feduszka J., *Zarys historii drukarstwa zamojskiego*, Zamość 2015
10. Groszkowski M., *Rywalizacja o Ordynację Zamojską w latach 1665-1673*, Warszawa 2022, *Polityka Gryzeldy Wiśniowieckiej i Stanisława Koniecpolskiego na terenie Ordynacji w latach 1666-1673*, s. 299-332
11. Grzybowski S., *Jan Zamoyski*, Warszawa 1994, *Mecenas i budowniczy*, s. 253-265
12. Jarocki R., *Ostatni Ordynat. Z Janem Zamoyskim spotkania i rozmowy*, Warszawa 1996, s. 184-192
13. Kędziora A., *Encyklopedia Miasta Zamościa*, Zamość 2012, s. 13-16
14. Kędziora A., *Dawna architektura i budownictwo Zamościa*, Zamość 1990, s. 58-59
15. Kędziora A., *Jan Zamoyski 1542-1605*, Zamość 2004, *Przyjaciel muz i nauk*, s. 27-33
16. Kochanowski J. K., *Dzieje Akademii Zamojskiej (1594 – 1784)*, Kraków 1899-1900
17. Kot S., *Publikacja nowych uniwersytetów w XVI w. Królewiec i Zamość*, Kraków 1929

18. Kowalczyk J., *W kręgu kultury dworu Jana Zamoyskiego*, Lublin 1980, *Odezwą, sygnet i berło. Ideologia i symbole Akademii Zamojskiej*, s. 160-186
19. Kowalczyk J., *Zamość. Przewodnik*, Zamość 1995, s. 107-113
20. Kozaczka M., *Poczet Ordynatów Zamoyskich*, Lublin 2009, s. 15, 40, 51, 60-61, 66, 82
21. Leśniewski S., *Jan Zamoyski. Hetman i polityk*, Warszawa 2008, *Magnat i mecenas*, s. 145-159
22. Łempicki S., *Mecenat wielkiego kanclerza*, Warszawa 1980, *Właściwa Akademia Zamojska*, s. 133-349
23. Markiewicz G., *Akademia Zamojska. Bibliografia*, Zamość 1994
24. Myka S., *Drukarnia Akademii Zamojskiej - jej dzieje i wydawnictwa: przy obchodzie czterechsetlecia Akademii Zamojskiej, która to była powodem jej zaistnienia księgi zebrane w zbiorach Muzeum pokazane na wystawie [...]*, Zamość 1994
25. *O edukacji dawnych Polaków*, wybrała i opracowała T. Duralska-Macheta, Warszawa 1982, *Akademia Zamojska w służbie Rzeczypospolitej*, s. 74-82
26. *Pięć lat dla edukacji i regionu. Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Zamościu*, opracowanie i redakcja Kawałko D., Kawałko B., Zamość 2002, *Zamojskie tradycje akademickie*, s. 21-23
27. Rudomicz B., *Efemeros czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656-1672. Cz. 1, 1656-1664*, Lublin 2002
28. Rudomicz B., *Efemeros czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656-1672. Cz. 2, 1665-1672*, Lublin 2002
29. Sawa B., *Akademia Zamojska 1594-1994. Nauczyciele i wychowankowie Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego w Zamościu 1916-1998*, Zamość 1998
30. Sawa B., *Noce i dni Zamościa XVI-XX w. Tom I*, Zamość 2018, *Rozdział IV Zamojski Uniwersytet* s. 261-420
31. Sawa B., *Zamość 1772-1866*, Zamość 2018, *Oświata i kultura*, s. 99-108
32. Starnawski J., Kasprzak-Obrębska H., Wichowa M., *Pod cieniem Hippeum. Studia i materiały*, Łódź 1995
33. Szymon Szymonowicz. *Humanista i organizator Akademii Zamojskiej. Katalog wystawy*, Zamość 1994
34. Szyszka B., *Akademia Zamojska 1594-1784*, Zamość 1988
35. Szyszka B., *Bądź Ukochanej Ojczyzny Podporą. Akademia Zamojska - Gimnazjum i Liceum im. Jana Zamoyskiego w Zamościu*, Zamość 1998
36. Szyszka B., *Mecenat Oświatowy Zamoyskich 1784-1939*, Zamość 2009, *Tradycje oświatowe Zamościa*, s. 15-52
37. Świtka J., *Droga do reaktywowania Akademii Zamojskiej. Materiały z działalności Jana Świtki dotyczące reaktywowania Akademii Zamojskiej w latach 2000-2021. Edycja źródłowa*, Rzeszów 2023, *Krótką historią Akademii Zamojskiej*, s. 10-14
38. *Testamenty Jana, Tomasza i Jana „Sobiepana” Zamoyskich*, oprac. W. Kaczorowski, Opole 2007, *Testament Jana Sariusza Zamoyskiego (1600)*, s. 31-32, *Kodycył do testamentu Jana Sariusza Zamoyskiego (1601) (Fragment)*, s. 49-50, *Testament Jana „Sobiepana” Zamoyskiego (1665)*, s. 96
39. Wadowski J. A., *Wiadomości o profesorach Akademii Zamojskiej*, Warszawa 1899-1900
40. Witusik A. A., *Młodość Tomasza Zamoyskiego*, Lublin 1977, *Lata szkolne*, s. 40-96
41. Witusik A. A., *O Zamoyskich, Zamościu i Akademii Zamojskiej*, Lublin 1979
42. Witusik A. A., *Z raptularza historyka*, Lublin 1982, *Pierwsi profesorowie Akademii Zamojskiej*, s. 68-76, „*Bodajby wychodzili z niej pożyteczni Polscy obywatele*” s. 315-318
43. *W kręgu akademickiego Zamościa*, redakcja naukowa i przedmowa H. Gmiterek, Lublin 1979
44. Wójcik-Górska D., *W służbie czterech monarchów. Opowieść o Janie Zamoyskim*, Warszawa 1978, *Akademia Zamojska*, s. 195-205

Rozdziały w pracach zbiorowych:

1. Bondyra W., *Kariery polityczne szlacheckich wychowanków Akademii Zamojskiej z Rusi Czerwonej w dobie saskiej*, [w:] *W kręgu akademickiego Zamościa*, redakcja naukowa i przedmowa H. Gmiterek, Lublin 1996, s. 283-294
2. Bondyra W., *Uposażenie ziemskie Akademii Zamojskiej*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, redakcja H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010, s. 119-125
3. Brzuskowska M., *Święty Jan Kanty, patron Akademii Zamojskiej*, [w:] *Akademia Zamojska i jej tradycje*, redakcja naukowa i przedmowa B. Szyszka, Zamość 1994, s. 67-75
4. Chachaj M., *Profesorowie Akademii Zamojskiej i ich wkład do staropolskiej nauki*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspekty-*

- wie historyczno-kulturowej. *Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, redakcja H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010, s. 51-65
5. Chachaj M., *Wykształcenie profesorów Akademii Zamojskiej*, [w:] *W kręgu akademickiego Zamościa*, redakcja naukowa i przedmowa H. Gmiterek, Lublin 1996, s. 113-142
 6. Dąbmska I., *Filozofia w Akademii Zamojskiej w dobie Renesansu*, [w:] *Nauczanie filozofii w Polsce w XVI-XVIII wieku*, pod redakcją L. Szczuckiego, Wrocław 1978
 7. Froch W., *Lektury Bazylego Rudomicza, rektora i bibliotekarza Akademii Zamojskiej*, [w:] *W kręgu akademickiego Zamościa*, redakcja naukowa i przedmowa H. Gmiterek, Lublin 1996, s. 192-206
 8. Froch W., *Zwyczaj i obrzędy weselne w XVII wieku w Zamościu według relacji profesora Akademii Zamojskiej Bazylego Rudomicza*, [w:] *Akademia Zamojska w dziejach i życiu miasta*, pod redakcją R. Szczygła i A. Urbańskiego, Zamość 1996, s. 75-91
 9. Gmiterek H., *Młodzież Akademii Zamojskiej*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, redakcja H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010, s. 67-81
 10. Gmiterek H., *Młodzież Akademii Zamojskiej w świetle albumu studentów*, [w:] *Akademia Zamojska i jej tradycje*, redakcja naukowa i przedmowa B. Szyszka, Zamość 1994, s. 76-83
 11. Gmiterek H., *Promocje doktorskie w Akademii Zamojskiej*, [w:] *W kręgu akademickiego Zamościa*, redakcja naukowa i przedmowa H. Gmiterek, Lublin 1996, s. 225-248
 12. Grzybowski S., *Jan Zamoyski jako wychowawca młodzieży szlacheckiej*, [w:] *W kręgu akademickiego Zamościa*, redakcja naukowa i przedmowa H. Gmiterek, Lublin 1996, s. 83-93
 13. Grzybowski S., *Jan Zamoyski –Europejczyk i Sarmata*, [w:] *Akademia Zamojska i jej tradycje*, redakcja naukowa i przedmowa B. Szyszka, Zamość 1994, s. 13-25
 14. Gmiterek H., *Młodzież Akademii Zamojskiej*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, redakcja H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010, s. 67-81
 15. Horodyski B., *Zarys dziejów Biblioteki Ordynacji Zamojskiej*, [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, pod redakcją K. Budzyka i A. Gryczkovej, Wrocław 1951, s. 259-341
 16. Janas E., *Jan „Sobiepan” Zamoyski wobec Akademii. Z dziejów stosunku ordynatów do uczelni zamojskiej*, [w:] *W kręgu akademickiego Zamościa*, redakcja naukowa i przedmowa H. Gmiterek, Lublin 1996, s. 295-301
 17. Jusiak P., *Jan Zamoyski jako mecenas międzynarodowej wymiany naukowej*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, redakcja H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010, s. 35-49
 18. Kawałko D., *Akademia Zamojska. Materiały do bibliografii*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, redakcja H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010, s. 161-182
 19. Klementowski M. L., *Udział profesorów Akademii Zamojskiej w sądownictwie miasta i ordynacji w XVI-XVIII wieku*, [w:] *W kręgu akademickiego Zamościa*, redakcja naukowa i przedmowa H. Gmiterek, Lublin 1996, s. 143-159
 20. Kłaczewski W., *Szlachta lubelska a Akademia Zamojska*, [w:] *W kręgu akademickiego Zamościa*, redakcja naukowa i przedmowa H. Gmiterek, Lublin 1996, s. 269-274
 21. Kondraciuk P., *Pamiętki Akademii Zamojskiej w zbiorach Muzeum Okręgowego w Zamościu*, [w:] *Akademia Zamojska i jej tradycje*, redakcja naukowa i przedmowa B. Szyszka, Zamość 1994, s. 131-143
 22. Kumor B., *Wydział Teologiczny Akademii Zamojskiej (1648-1784)*, [w:] *Akademia Zamojska w dziejach i życiu miasta*, pod redakcją R. Szczygła i A. Urbańskiego, Zamość 1996, s. 65-73
 23. Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie oraz prawo kanoniczne w programie studiów prawniczych Akademii Zamojskiej*, [w:] *Akademia Zamojska i jej tradycje*, redakcja naukowa i przedmowa B. Szyszka, Zamość 1994, s. 35-48
 24. Łukaszewicz J., *Akademia Zamojska*, [w:] *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, T. 3., s. 359-390
 25. Malarczyk J., *Akademia Zamojska*, [w:] *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, pod redakcją K. Myślińskiego, Zamość 1969, s. 165-172
 26. Mierzwa E. A., *William Bruce, profesor Akademii Zamojskiej i agent handlowy The Eastland Com-*



- pany, [w:] *W kręgu akademickiego Zamościa*, redakcja naukowa i przedmowa H. Gmiterek, Lublin 1996, s. 207-223
27. Myk S., *Edytorzy i nakładcy druków zamojskich (XVI-XVIII wiek)*, [w:] *W kręgu akademickiego Zamościa*, redakcja naukowa i przedmowa H. Gmiterek, Lublin 1996, s. 303-314
28. Myk S., *Zamojska oficyna akademicka w świetle nowych źródeł*, [w:] *Akademia Zamojska i jej tradycje*, redakcja naukowa i przedmowa B. Szyszka, Zamość 1994, s. 84-109
29. Pawlak M., *Kontakty szkolne północnych ziem Rzeczypospolitej z Akademią Zamojską w latach 1595-1781*, [w:] *W kręgu akademickiego Zamościa*, redakcja naukowa i przedmowa H. Gmiterek, Lublin 1996, s. 259-267
30. Pawlicki M., *Z problematyki gmachu Akademii Zamojskiej*, [w:] *Akademia Zamojska w dziejach i życiu miasta*, pod redakcją R. Szczygła i A. Urbańskiego, Zamość 1996, s. 23-27
31. Sawa B., *Budowle akademickie w Zamościu w czasach Jana Zamoyskiego*, [w:] *Akademia Zamojska w dziejach i życiu miasta*, pod redakcją R. Szczygła i A. Urbańskiego, Zamość 1996, s. 29-38
32. Sidorowska A., *Okoliczności likwidacji Akademii Zamojskiej w roku 1784*, [w:] *W kręgu akademickiego Zamościa*, redakcja naukowa i przedmowa H. Gmiterek, Lublin 1996, s. 315-322
33. Sidorowska A., *Uwarunkowania i konsekwencje procesu upadku Akademii Zamojskiej*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w per-*
- spektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, redakcja H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010, s. 147-159
34. Szczygieł R., *Podsumowanie obrad konferencji naukowej „400-lecie Akademii Zamojskiej”* [w:] *Akademia Zamojska w dziejach i życiu miasta*, pod redakcją R. Szczygła i A. Urbańskiego, Zamość 1996, s. 93-95
35. Szczygieł R., *Spółeczność Akademii Zamojskiej w życiu miastawkońcuXVIiXVIIwieku*, [w:] *Akademia Zamojska w dziejach i życiu miasta*, s. 39-48
36. Szust R., *Lwowianie i Akademia Zamojska w XVII-XVIII wieku*, [w:] *W kręgu akademickiego Zamościa*, redakcja naukowa i przedmowa H. Gmiterek, Lublin 1996, s. 249-257
37. Szyszka B., *Geneza Akademii Zamojskiej i jej wkład w rozwój cywilizacji Europy*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, redakcja H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010, s. 19-33
38. Szyszka B., *Odezwa do Polaków na otwarcie Akademii Zamojskiej*, [w:] *Akademia Zamojska i jej tradycje*, redakcja naukowa i przedmowa B. Szyszka, Zamość 1994, s. 10-12
39. Szyszka B., *Ogłoszenie Akademii w Zamościu*, [w:] *Akademia Zamojska i jej tradycje*, redakcja naukowa i przedmowa B. Szyszka, Zamość 1994, s. 7-9

40. Szyszka B., *Tradycje Akademii Zamojskiej w życiu umysłowym Zamościa w XIX wieku*, [w:] *Akademia Zamojska i jej tradycje*, redakcja naukowa i przedmowa B. Szyszka, Zamość 1994, s. 118-130
41. Śrutwa J., *Kazanie na 400-lecie powstania Akademii Zamojskiej*, [w:] *Akademia Zamojska w dziejach i życiu miasta*, pod redakcją R. Szczygła i A. Urbańskiego, Zamość 1996, s. 9-21
42. Ternes J., *Życie codzienne profesorów Akademii Zamojskiej*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, redakcja H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010, s. 83-105
43. Tworek S., *Kryzys i reforma Akademii Zamojskiej*, [w:] *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny*, opracowanie A. Aleksandrowicz, R. Gerlecka, W. Śladkowski, S. Tworek, Lublin 1978, s. 94-97
44. Tworek S., *Początki Akademii Zamojskiej*, [w:] *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny*, opracowanie A. Aleksandrowicz, R. Gerlecka, W. Śladkowski, S. Tworek, Lublin 1978, s. 49-52
45. Tworek S., Aleksandrowicz A., *Ostatni okres Akademii Zamojskiej*, [w:] *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny*, opracowanie A. Aleksandrowicz, R. Gerlecka, W. Śladkowski, S. Tworek, Lublin 1978, s. 125-126
46. Urbański A., *Imprezy towarzyszące obchodom jubileuszu Akademii Zamojskiej*, [w:] *Akademia Zamojska w dziejach i życiu miasta*, pod redakcją R. Szczygła i A. Urbańskiego, Zamość 1996, s. 97-104
47. Wierzbicki L. A., *Wiśniowieccy wobec Akademii Zamojskiej w latach 1665-1673*, [w:] *Akademia Zamojska i Akademia Ostrogska w perspektywie historyczno-kulturowej. Współczesne implikacje dla współpracy transgranicznej*, redakcja H. Chałupczak, J. Misiągiewicz, E. Balashov, Zamość 2010, s. 127-134
48. Wiśniewska H., *Polskie teksty profesorów Akademii Zamojskiej w XVII wieku*, [w:] *Akademia Zamojska w dziejach i życiu miasta*, pod redakcją R. Szczygła i A. Urbańskiego, Zamość 1996, s. 49-64
49. Witkowski W., *Nauczanie prawa krajowego w Akademii Zamojskiej w XVI-XVIII stuleciu*, [w:] *Akademia Zamojska i jej tradycje*, redakcja naukowa i przedmowa B. Szyszka, Zamość 1994, s. 49-66
50. Witusik A. A., *Memoriał w obronie Akademii Zamojskiej*, [w:] *Akademia Zamojska i jej tradycje*, redakcja naukowa i przedmowa B. Szyszka, Zamość 1994, s. 110-117
51. Witusik A. A., *Lata szkolne Tomasza Zamoyskiego*, [w:] *Studia z dziejów epoki renesansu*, pod redakcją H. Zinsa, s. 57-94
52. Witusik A. A., *Szymon Szymonowicz - współorganizator Akademii Zamojskiej*, [w:] *Akademia Zamojska i jej tradycje*, redakcja naukowa i przedmowa B. Szyszka, Zamość 1994, s. 26-34
53. Witusik A. A., *Zamojskie „Ateny”*, [w:] *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, pod redakcją K. Myślińskiego i A. A. Witusika, Lublin 1974, s. 59-77
54. Zin W., *Z badań nad gmachem Akademii Zamojskiej*, [w:] *Akademia Zamojska w dziejach i życiu miasta*, pod redakcją R. Szczygła i A. Urbańskiego, Zamość 1996, s. 13-21

Artykuły:

1. Chachaj M., *Czy w XVIII wieku drukowano w Zamościu tezy rozpraw doktorskich z prawa rzymskiego*, „Czaszy Nowożytne”, T. 24 (2011), s. 149-162
2. Chachaj M., *Prawnicze promocje doktorskie profesorów zamojskich na Uniwersytecie Bolońskim*, „Res Historica”, Z. 17 (2004), s. 121-131
3. Dyjakowska M., Kryłowicz M., *Akademia Zamojska. Historia i teraźniejszość*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica”. [Z.] 102 (2023), s. 35-49
4. Dyjakowska M., *Wyznaniowy charakter Akademii Zamojskiej (1594-1784)*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, T. 3 (2001), s. 51-76
5. Feduszka J., *100 lat sporów o uczelnię. Wspólny wróg Akademii Zamojskiej i Uniwersytetu Krakowskiego, czyli trudne początki Uniwersytetu Lwowskiego*, „Tygodnik Zamojski”, 2016, nr 7, s. 25
6. Gmiterek H., *Młodzież z województwa lubelskiego w Akademii Zamojskiej (1595-1784). Próba ujęcia statystycznego*, „Res Historica”, Z. 17 (2004), s. 145-151
7. Gmiterek H., *Początki Akademii Zamojskiej*, „Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne”, T. (3) 2005, s. 73-82
8. Gmiterek H., *Uroczystości akademickie w Zamościu w XVI-XVIII wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F”, Vol. 54/55(1999/2000), s. 149-158
9. Gmiterek H., *W cieniu wielkiego ojca. Sylwetka intelektualna Tomasza Zamoyskiego*, „Rocznik Tomaszowski”, T. 10 (2021), s. 35-51
10. Hereta J., *Skarb z królewską pieczęcią – rewelacja! Odnaleziono rękopisy XVI-wiecznych dokumentów związanych z Akademią Zamojską*, „Tygodnik Zamojski”, 2010, nr 19, s. 10
11. Janus K., *Sala Kantego w budynku dawnej Akademii Zamojskiej w Zamościu*, „Wiadomości

- Konserwatorskie Województwa Lubelskiego". T. 24 (2022), s. 53-75
12. Kostrzewa M., *Zamość – ośrodek wydawniczy w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Księgarski”, 1985, nr 11, s. 14
13. Kuryłowicz M., Witkowski W., *Nauczanie prawa w Akademii Zamojskiej (1594-1784)*, „Palestra”, 1980, nr 7, s. 38-56
14. Marczewski J. R., Ks. Jan Ambroży Wadowski, pierwszy badacz dziejów miasta, Kolegiaty i Akademii Zamojskiej, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej im. Jana Zamojskiego z siedzibą w Zamościu”, Z. 2 (2005), s. 63-70
15. Mazur M., *O dziewięciornaczach, wróżbach, siłaczach i opojach*, „Tygodnik Zamojski”, 2016, nr 12, s. 28-29
16. Nowak B., *Akademia i kołtunowa zagadka*, „Kronika Tygodnia” 2018, nr 11, s. 16
17. Nowak B., *Co robi Pan Niebieski?*, „Kronika Tygodnia”, 2016, nr 44, s. 16
18. Nowak B., *Hetmański Gród Pana Bazylego*, „Kronika Tygodnia”, 2016, nr 29, s. 18, 23
19. Osiński Z. M., *Zamość – miasto, ludzie, wydarzenia w diariuszu prywatnym Bazylego Rudomicza z lat 1656-1672*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2010, nr 1, s. 85-90
20. Sadaj-Sado J., *Miasteczko akademickie*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, nr 1, s. 19-23
21. Sarzyńska B., *Hippeum, czyli Akademia Zamojska. Historia*, „Skafander”, 2012, nr 8, s. 8
22. Sarzyńska B., *Hippeum czyli Akademia Zamojska*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2006, nr 1/2, s. 35-37
23. Sawa B., *Szkolnictwo wyższe, średnie i elementarne w Zamościu w XVIII i XIX wieku*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1978, nr 1, s. 12-34
24. S.F., *Szymon Szymonowicz - współtwórca Akademii Zamojskiej*, „Kalendarz Lubelski”, R. (2). (1959), s. 191
25. Smoter-Grzeszkiewicz R., *Akademii i Drukarni koleje...*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2005, nr 1/2, s. 93-94
26. Sroczyński B., *Gmach Akademii Zamojskiej i jego służba miejscowemu szkolnictwu w drugiej połowie XVIII w.*, „Region Lubelski”, R. 1. (1986), s. 131-145
27. Szyszka B., *Adrian Korbski (1640-1708)*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1991, nr 1, s. 8-9
28. Szyszka B., *Akademia Zamojska*, „Tygodnik Zamojski”, 1994, nr 1-2, s. 8-14
29. Szyszka B., *Alojzy Anzelli*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1993, nr 2, s. 29
30. Szyszka B., *Baltazar Dulewski (1718-1796)*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1993, nr 1, s. 48
31. Szyszka B., *Dominic Convalis (1565-1605)*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1989, nr 2, s. 41-42
32. Szyszka B., *Jakub Arakielowicz*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1990, nr 3, s. 32
33. Szyszka B., *Jan Irsinus Niedźwiecki (1562-1613)*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1991, nr 4, s. 11-12
34. Szyszka B., *Kacper Solski*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1993, nr 3, s. 27
35. Szyszka B., *Lwowianie w akademickim Zamościu*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2001, nr 3/4, s. 87-93
36. Szyszka B., *Maciej Jaworowski*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1991, nr 2, s. 34
37. Szyszka B., *Marcin Fołtynowicz*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1992, nr 4, s. 15
38. Szyszka B., *Melchior Stefanowicz (1565-1638)*, pierwszy rektor Akademii Zamojskiej, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1991, nr 3, s. 28-29
39. Szyszka B., *Wojciech Albert Gryglicki*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1992, nr 2, s. 31
40. Szyszka B., *Stanisław Józef Duńczewski (1701-1767)*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1992, nr 3, s. 24
41. Szyszka B., *Szymon Birkowski (1574-1626)*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1988, nr 2, s. 10-11
42. Szyszka B., *Szymon Piechowicz (1580-1651)*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1993, nr 4, s. 21
43. Szyszka B., *Walerian Alembek*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1988, nr 3, s. 29
44. Szyszka B., *Wawrzyniec Starnigel (1571-1639)*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1992, nr 1, s. 24-25
45. Szyszka B., *Wieloetniczna społeczność Akademii Zamojskiej*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2004, nr 1/2, s. 13-21
46. Szyszka B., *Wiliam Bruce*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1988, nr 4, s. 27-28
47. Szyszka B., *Wojciech Bodzęcki*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 1989, nr 1, 21-22
48. Ternes J., *Ekscesy studenckie w siedemnastowiecznym Zamościu*, „Res Historica”, T. 20 (2005), s. 133-140
49. Witkowski W., *Bazyli Rudomicz profesorem Akademii Zamojskiej w świetle swojego „diariusza”*, „Res Historica”, T. 20 (2005), s. 123-132
50. Witusik A. A., *Pierwsi profesorowie Akademii Zamojskiej*, „Kalendarz Lubelski”, 1980, s. 80-83

Magda Misztal, Książnica Zamojska



Rocznice regionalne 2025

- Białasiewicz Wojciech (1940-2016) – dziennikarz, historyk (85. rocznica urodzin)
- Bojarczuk Michał (1900-1986) – działacz społeczny, regionalista, kronikarz, długoletni dyrektor Liceum im. J. Zamojskiego (125. rocznica urodzin)
- Bryk Aleksander (1905-1982) – kompozytor, dyrygent, pedagog, urodzony w Zamościu twórca hejnału zamojskiego (120. rocznica urodzin)
- Burda Stanisława (1930-2019) – poetka, nauczycielka, animatorka życia kulturalnego, związana z Hrubieszowem (95. rocznica urodzin)
- Ciesielczuk Stanisław (1906-1945) – poeta z grupy „Kwadryga”, urodzony w Sławęcinie, obecnie przedmieście Hrubieszowa (80. rocznica śmierci)
- Convalis Dominik (1575-1605) – profesor Akademii Zamojskiej, cenzor drukarni akademickiej (450. rocznica urodzin i 420. rocznica śmierci)
- Czajka Henryk (1926-2005) – członek ruchu oporu na Lubelszczyźnie, ekonomista, zasłużony dla ratowania zabytków Zamościa (20. rocznica śmierci)
- Czajka Tadeusz (1920-2007) – prozaik, autor wspomnień (105. rocznica urodzin)
- Drezner Tomasz (1560-1616) – prawnik, jeden z najwybitniejszych profesorów i rektorów Akademii Zamojskiej (465. rocznica urodzin)
- Fornal Maria (1960-) – etnograf, pracownik służb konserwatorskich, pomysłodawczyni Zamojskich Spotkań Kultur (65. rocznica urodzin)
- Galek Czesław (1950-) – ksiądz, kanonik, dr nauk humanistycznych, pisarz, publicysta (75. rocznica urodzin)
- Górak Jan (1914-2005) – prawnik, historyk sztuki, znawca drewnianego budownictwa Lubelszczyzny, dyrektor Muzeum Wsi Lubelskiej, wojewódzki konserwator zabytków w Rzeszowie i Zamościu, wykładowca UMCS (20. rocznica śmierci)
- Grechuta Marek (1945-2006) – wykonawca polskiej piosenki poetyckiej, kompozytor, poeta, malarz, architekt (80. rocznica urodzin)
- Gruszka Krystyna (1950-) – wieloletni dyrektor biblioteki publicznej w Zamościu – (75. rocznica urodzin.)
- Hauke Maurycy (1775-1830) – generał broni WP, komendant twierdzy zamojskiej, dowódca obrony Zamościa w 1813 roku – 250. rocznica urodzin i 195. rocznica śmierci.
- Heidenstein Reinhold (1553-1620) – historyk, sekretarz królewski (405. rocznica śmierci)
- Igoń – Gąsiorowski Ignacy (1915-1999) – poeta, nauczyciel, członek grupy literackiej „Pryzmaty”,

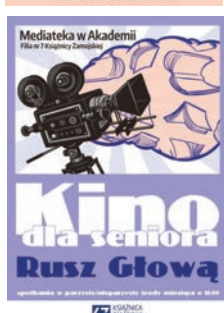
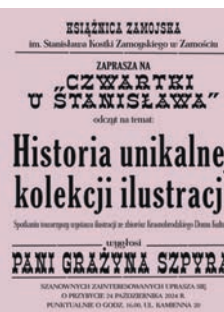
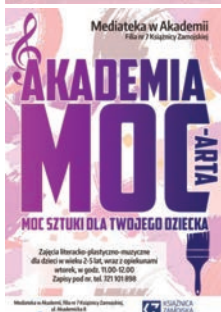
- urodzony w Rozkoszówce, powiat hrubieszowski (110. rocznica urodzin)
- Jaroszewicz Jan (1575-1670) – architekt ordynacki, burgrabia dworu Zamoyskich (450. rocznica urodzin i 355. rocznica śmierci)
 - Jaśkiewicz Romuald (1857-1930) – organizator i pierwszy prezes Sądu Okręgowego w Zamościu (95. rocznica śmierci)
 - Kierszniewska Grażyna (1924-1940) – harcerka, męczennica zamojskiej Rotundy (85. rocznica śmierci)
 - Kieseletter Ludomir (1845-1903) – snycerz, malarz, nauczyciel rysunków i kaligrafii, właściciel księgarni w Lublinie i Chełmie, zmarły w Hrubieszowie (180. rocznica urodzin)
 - Klonowicz Sebastian Fabian (ok.1545-1602) – poeta i satyryk, nauczyciel w szkole zamojskiej i członek władz miejskich Lublina (475. rocznica urodzin)
 - Klukowski Zygmunt (1885-1959) – historyk, archeolog, socjolog, redaktor czasopism naukowych, badacz dziejów Zamojszczyzny, lekarz i bibliofil ze Szczepieszyna (140. rocznica urodzin)
 - Kołakowski Hieronim (ok.1600-1655) – profesor i rektor Akademii Zamojskiej, doktor filozofii i medycyny, lekarz (425. rocznica urodzin i 370. rocznica śmierci)
 - Kowalczyk Jerzy (1930-2018) – profesor, historyk sztuki, badacz dziejów i kultury Zamościa (95. rocznica urodzin)
 - Kramarz Zbigniew (1923-1980) – architekt, związany z renowacją Zamościa, projektował kościół w Zwierzyńcu (45. rocznica śmierci)
 - Krobski Adrian (1640-1708) – profesor i rektor Akademii Zamojskiej, dr filozofii i praw, rajca i asesor zamojski (385. rocznica urodzin)
 - Król Maria (1960-) – lekarz internista, animatorka ruchu na rzecz osób niepełnosprawnych w Zamościu (65. rocznica urodzin)
 - Kulik Adam (1950-) – poeta, pisarz, reporter dokumentalista (75. rocznica urodzin)
 - Łoński Kazimierz (1940-2011) – nauczyciel, twórca ekslibrisów (85. rocznica urodzin)
 - Łopaciński Hieronim (1860-1906) – językoznawca, nauczyciel, historyk, etnograf i bibliofil (165. rocznica urodzin)
 - Martysz Bazyli (1874-1945) – prawosławny duchowny, protoprezbiter, naczelnny kapelan wyznania prawosławnego Wojska Polskiego, jeden z męczenników chełmskich i podlaskich, urodzony i zmarły w Teratynie, powiat hrubieszowski (80. rocznica śmierci)
 - Misiura Andrzej Józef (1935-1995) – poeta, pedagog, polonista (90. rocznica urodzin i 30 rocznica śmierci)
 - Młodożeniec Stanisław (1895-1959) – poeta, współtwórca polskiego futuryzmu (130. rocznica śmierci)
 - Morando Bernardo (1540-1600) – architekt włoski (485. rocznica urodzin i 425. rocznica śmierci)
 - Namysłowski Karol Franciszek (1856-1925) – twórca orkiestry włościańskiej, kompozytor, dyrygent, skrzypek (100. rocznica śmierci)
 - Niewieski Stanisław (ok. 1645-1699) – profesor i rektor Akademii Zamojskiej, autor i wydawca kalendarzy (380. rocznica urodzin)
 - Nowosad Dorota (1960-) – działaczka społeczna, założycielka stowarzyszenia „Amazonki” (65. rocznica urodzin)
 - Ormiański Tomasz (?-1735) – profesor Akademii Zamojskiej, X infułat zamojski, autor i wydawca kalendarzy (290. rocznica śmierci)
 - Pachuta Bolesław (1881-1960) – zamojski cukiernik (65. rocznica śmierci)
 - Pachuta Stanisław (1915-1990) – zamojski cukiernik (110. rocznica urodzin i 35. rocznica śmierci)
 - Perec Icchok Lejb (1852-1915) – żydowski pisarz, jeden z twórców i klasyków literatury jidysz, publicysta i działacz społeczny w Zamościu (110. rocznica śmierci)
 - Pieszko Michał (1890-1969) – nauczyciel, badacz i popularyzator dziejów Zamościa (135. rocznica urodzin)
 - Podziomkiewicz Klemens (1715-1800) – profesor i rektor Akademii Zamojskiej, dr teologii, kanonik (310. rocznica urodzin i 225. rocznica śmierci)
 - Rebizant-Siwiło Monika (1975-) – nauczycielka, literatka (50. rocznica urodzin)
 - Różycki Janusz (1953-2005) – kanclerz WSZiA, wojewoda zamojski (20. rocznica śmierci)
 - Sawa Bogumiła (1940-2020) – historyk, regionalistka (85. rocznica urodzin i 5. rocznica śmierci)
 - Sochaniewicz Kazimierz (1892-1930) – historyk, archiwista (95. rocznica śmierci)
 - Staszic Stanisław (1755-1826), uczony, filozof, działacz i pisarz polityczny, wykładowca w Akademii Zamojskiej, proboszcz w Turobinie, założyciel fundacji: Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie (270. rocznica urodzin)
 - Stefanides Melchior (ok. 1565-1638) – pierwszy rektor Akademii Zamojskiej (460. rocznica urodzin)
 - Stodołkiewicz Edward (1863-1935) – burmistrz Zamościa (1915-20), przedsiębiorca, działacz społeczny (90. rocznica śmierci)

- Suchora Edward (1925-1970) – działacz ruchu robotniczego, historyk, regionalista (100. rocznica urodzin i 55. rocznica śmierci)
- Sulmicki Paweł (1909-1980) – ekonomista, profesor (45. rocznica śmierci)
- Szczepankiewicz Wilhelm (1901-1960) – major, uczestnik kampanii wrześniowej, komendant obwodu ZWZ-AK Tomaszów Lubelski (65. rocznica śmierci)
- Szeptycki Aleksander (1866-1940) – ziemianin, inżynier rolnictwa, działacz gospodarczy i społeczny, właściciel dóbr ziemskich w południowej Lubelszczyźnie, pochowany w Łabuniach, powiat zamojski (85. rocznica śmierci)
- Szkutnik Henryk (1950-) – malarz, muzealnik, fotograf (75. rocznica urodzin)
- Śrutwa Jan (1940-) – biskup diecezji zamojsko-lubaczowskiej (85. rocznica urodzin)
- Tokarzewski Dariusz (1960-) – muzyk, członek grupy VOX (65. rocznica urodzin)
- Witusik Adam Andrzej (1940-2008) – historyk UMCS w Lublinie, autor publikacji o Zamojskich i Zamościu (85. rocznica urodzin)
- Zachwatowicz Jan (1900-1983) – wybitny architekt, konserwator i historyk sztuki (125. rocznica urodzin)
- Zamoyski Jan (1542-1605) – hetman wielki koronny, mąż stanu, założyciel Zamościa, twórca Akademii Zamojskiej (420. rocznica śmierci)
- Zamoyski Jan Sobiepan (1627-1665) – III ordynat zamojski (370. rocznica śmierci)
- Zamoyski Jan Jakub (1716-1790) – starosta lubelski, wojewoda podolski, IX ordynat Ordynacji Zamojskiej (235. rocznica śmierci)
- Zamoyski Stanisław Kostka (1775-1856) – XII ordynat, mecenas nauki i kultury, twórca Biblioteki Ordynacji Zamojskiej, patron Książnicy Zamojskiej (250. rocznica urodzin)
- Zaremba Tadeusz (1895-1964) – architekt miejski Zamościa (130. rocznica urodzin)
- Zawisza Franciszek (1905-1976) – ksiądz kanonik, długoletni proboszcz zamojskiej Kolegiaty (120. rocznica urodzin)
- Zin Wiktor (1925-2007) – architekt, historyk sztuki, rysownik (100. rocznica urodzin)



W 2025 roku mija:

- 625. rocznica nadania Hrubieszowowi praw miejskich przez króla Władysława Jagiełłę (1400)
- 445. rocznica założenia Zamościa przez Jana Zamoyskiego (1580)
- 440. rocznica otrzymania przywileju osiedlania się w Zamościu i wzniesienia świątyni przez Ormian z Turcji i Armenii (1585)
- 425. rocznica wydania przez Jana Zamoyskiego aktówfundacji Kolegiaty i Akademii Zamojskiej (1600)
- 385. rocznica fundacji seminarium duchownego przez Katarzynę z Ostrogskich Zamoyską (1640)
- 370. rocznica zawiązania konfederacji tyszowieckiej, Tyszowce w powiecie tomaszowskim (1655)
- 300. rocznica nadania praw miejskich dla Józefowa przez V Ordynata Zamoyskiego – Tomasza Józefa Zamoyskiego (1725)
- 85. rocznica założenia obozu przejściowego w zamojskiej Rotundzie (1940)
- 80. rocznica ukazania się pierwszego numeru dziennika „Sztandar Ludu” (1945)
- 50. rocznica utworzenia województwa zamojskiego (1975)
- 45. rocznica powstania NSZZ „Solidarność” (1980)
- 20. rocznica powstania restauracji i klubu muzycznego „Corner Pub”, miejsca spotkań polityków, literatów i ludzi kultury (2005)





Niezwykłe zażarta i krwawa – o mało znanej wrześniowej bitwie pod Cześnikami

Agnieszka Piel: – **Miejsce zamieszkania determinuje Twoje pasje i życie...**

Piotr Greszta: – To prawda. I choć nie urodziłem się w Polsce, a większość dzieciństwa spędziłem poza granicami kraju, tak od momentu przeprowadzenia się moich rodziców z powrotem na Zamojszczyznę, bardzo związałem się z tym regionem. Jeszcze mieszkając za granicą, z niecierpliwością wyczekiwałem przyjazdu do Polski. To nie przypadek, że moje zainteresowania badawcze skupiają się głównie na walkach we wrześniu 1939 roku właśnie w rejonie Zamościa i Tomaszowa Lubelskiego. Zawsze intrygowało mnie, co działo się w tym czasie na tych terenach. To fascynujące uczucie, kiedy odkrywa się tajemnice z przeszłości z bliskich mi miejsc. Zupełnie inaczej podchodzi się do nich, gdy poznaje się ich historię, często bardzo tragiczną.

AP: – **Zacniemy od krótkiego wprowadzenia w temat rozmowy: bój czy bitwa pod Cześnikami?**

PG: – W terminologii wojskowej rozróżnia się bitwę od boju. Najprościej mówiąc, pierwszy termin dotyczy starcia zbrojnego na większą skalę, tj. operacyjną, drugi zaś odnosi się do krótkotrwałego starcia na poziomie taktycznym. W przypad-

ku omawianego starcia bardziej stosowne byłoby określenie „bój pod Cześnikami”, który stanowił istotny element drugiej bitwy pod Tomaszowem Lubelskim. Niemniej powszechnie przyjęło się stosować „bój” i „bitwę” jako synonimy, dlatego na potrzeby niniejszego wywiadu będę stosować oba te określenia zamiennie.

AP: – **Od kiedy zacząłeś się interesować historią bitwy pod Cześnikami?**

PG: – Kilkanaście lat temu. Wtedy moja wiedza w tym zakresie była szczątkowa. Przez długi czas wiedzę czerpałem głównie z książek Ludwika Głowackiego i Wojciecha Białasiewicza o działaniach wojennych w 1939 roku na Lubelszczyźnie i Zamojszczyźnie. Już wtedy – jako licealista – zauważyłem, że obaj autorzy podają czasami sprzeczne okoliczności walk pod Cześnikami, a w wielu miejscach ich opisy są niewystarczające. Lektura tych prac sprawiła jednak, że pragnąłem rozwiązać te zagadki, lecz nie wiedziałem jeszcze, jak dotrzeć do odpowiednich źródeł i opracowań. Brak odpowiedzi na te wątpliwości przez dłuższy czas mnie nurtował i mobilizował do głębszego poszukiwania informacji w tym przedmiocie.

AP: – Opowiedz naszym czytelnikom, jak to z tym zainteresowaniem było. Kto ci w tym pomógł?

PG: – Zaczęło się od lektury książki „Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939” autorstwa Ludwika Głowackiego, którą pożyczyłem od ojca mojego kolegi z klasy. Pamiętam, że byłem zdumiony tym, że tak krwawe starcie, obfitujące w tak wiele ciekawych epizodów, pozostaje szerzej nieznanie. Skłoniło mnie to do dalszych poszukiwań. Na pierwszym roku studiów prawniczych przydarzył mi się poważny wypadek komunikacyjny, którego skutki do dziś odczuwam. Sytuacja zmieniła się, gdy skończyłem studia prawnicze, a moje zdrowie nieco się poprawiło. Rozpocząłem wówczas przygotowania do wyboru tematu pracy dyplomowej na nowym kierunku. Wtedy po raz pierwszy natrafiłem na przyczynkarskie, aczkolwiek bardzo wartościowe publikacje dr. Jacka Feduszki oraz Piotra Pieli, które zainspirowały mnie do przygotowania szczegółowego opracowania, w całości poświęconego bojom pod Cześnikami. Wspomniani wyżej autorzy pomogli mi dotrzeć do licznych wspomnień uczestników tych walk, za co do dziś jestem bardzo wdzięczny. Studia prawnicze zakorzeniły we mnie zasadę „Audiatur et altera pars”, a więc konieczności wysłuchania także drugiej strony. Zawsze irytowało mnie to, że o działaniach przeciwnika, tj. Wehrmachtu wiemy tak niewiele. Zmobilizowało mnie to do tego, aby dotrzeć do źródeł niemieckich, do których badacze kampanii 1939 roku wciąż sięgają niechętnie. Początkowo było to dość trudne zadanie z uwagi na brak doświadczenia w kwerendach archiwalnych, jak również pojawienia się pandemii, w wyniku której na pewien czas zamknięto najważniejsze w tym przedmiocie archiwum, tj. Bundesarchiv-Militärarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim. Życzliwość niemieckich archiwistów sprawiła jednak, iż w ostatniej chwili – tuż przed obroną – otrzymałem garść najważniejszych dokumentów, które dostarczono do Polski w ekspresowym tempie, dzięki czemu miałem jeszcze możliwość zapoznania się z tymi materiałami.

AP: – Wróćmy do 20 września 1939 roku...

PG: – Tego dnia dobiega końca pierwsza batalia tomaszowska, w wyniku której skapitulowały wojska pod dowództwem gen. Tadeusza Piskora. Oficer ten jednak nie wiedział, że w tym czasie, kilkadziesiąt kilometrów na północ od niego, z odsieczą zmierzał gen. Stefan Dąb-Biernacki. Równocześnie Niemcy, naiwnie sądząc, że Wojsko Polskie zostało już w całości pokonane, rozpoczęli odwrót za Wisłę i San. Należy bowiem pamiętać, że w pierwotnej

wersji podziału granic pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Związkiem Sowieckim Zamojszczyzna miała przypaść Sowiecom. Generał Dąb-Biernacki nie zdawał sobie sprawy z faktu kapitulacji armii gen. Piskora i nakazał gen. Olbrychtowi – dowódcy 39. Dywizji Piechoty Rezerwowej – odstąpić od planowanego uderzenia na Zamość i obejść go od wschodu, aby jak najszybciej dotrzeć pod Tomaszów Lubelski. W Cześnikach rozlokował się wtedy sztab niemieckiego 9. pułku rozpoznawczego z 4. Dywizji Lekkiej. Popołudniem 20 września zaniemeńscy ułani z 4. pułku w sile kilkuset kawalerzystów uderzyli na Cześniki. Nieprzyjaciel był zaskoczony obecnością naszej kawalerii w tej wsi. Po krótkich walkach niemiecki sztab znalazł się w okrążeniu i tylko dzięki ofiarności innych oddziałów Niemcom udało się wydostać z zagrożenia. To, w jakim popłochu żołnierze Wehrmachtu uciekali z Cześnik, niech świadczy fakt, że we wsi pozostawiono nie tylko liczny sprzęt motorowy, ale także 37 rannych. Mało tego, niemiecki pułk w Cześnikach odnotował największe dzienne straty w trakcie całej kampanii. Wieczorem ułani zostali zluzowani przez nadchodzące oddziały piechoty z 39. Dywizji. Jej dowódca zamierzał 21 września wznowić natarcie i dostać się do Łabuń, skąd prowadziła droga do głównego celu – Tomaszowa Lubelskiego. Będąca w kryzysie 4 Dywizja Lekka poprosiła o pomoc, którą otrzymała od 27. i 68. Dywizji Piechoty z sąsiedniego korpusu armijnego. Niemcy jednak nie zamierzali się jedynie bronić i zaplanowali kontratak, który miał wypchnąć Polaków z zajętych Cześnik. Doszło wtedy do boju spotkaniowego, w którym obie strony zostały zaskoczone i nie były w stanie osiągnąć zamierzonych celów. Niemniej warto odnotować, że o godz. 16 w pobliżu wzgórza 256 doszło do kryzysowego momentu, kiedy to Niemcy rozbili nasze baterie artylerii. Bohaterska postawa mjr. Józefa Białłego, który aż do śmierci wytrwał przy swym dziale, dała jednak czas polskim oddziałom na reorganizację i odrzucenie wroga. Kolejny dzień również nie przyniósł rozstrzygnięcia. Podobnie jak 21 września i tym razem Niemcom udało się przedostać na wzgórze 256, z którego zostali po raz kolejny wyparci wskutek polskiego kontrataku – naprędce zorganizowanej – grupki płk. Bronisława Ducha. Jego żołnierze w lesie pomiędzy Barchaczowem a Bożym Darem na znak zwycięstwa spontanicznie odśpiewali hymn Polski – Mazurka Dąbrowskiego. Epizod ten szczególnie utkwił w pamięci płk. Ducha, który w swoich wspomnieniach poświęcił temu wydarzeniu sporo miejsca. Wieczorem Niem-

cy odeszli z Łabuń, co otworzyło naszym wojskom drogę na Tomaszów. W dowództwie polskim nie wiadomo, że odwrót przeciwnika wiązał się z jego przegrupowaniem, którego celem było zniszczenie polskich oddziałów w kontruderzeniu zaplanowanym na rano 23 września. Wraz z nastaniem świtu polska dywizja przeszła z okolic Cześnik w kierunku Majdanu Ruszowskiego. Manewr ten osłaniać miała m.in. 29. Brygada Piechoty, którą od kilku dni dysponował gen. Olbrycht. Miała ona przed sobą niemal całą niemiecką 27. Dywizję, wspartą ponadto artylerią korpusną, znalazła się w krytycznej sytuacji, kiedy oba jej skrzydła zostały przełamane. Co gorsza, jej dowódca w wyniku załamania nerwowego porzucił jednostkę, nad którą dowództwo przejął jej dotychczasowy szef sztabu – ppłk Pawło Szandruk. Oficer ten, dowodząc z pierwszej linii, zdołał uchronić brygadę przed zagładą i przedostał się do oddziałów gen. Olbrychta. W tym czasie w Wólce Łabuńskiej skutecznie bronił się 6. pułk strzelców podhalańskich, uniemożliwiając niemieckim wojskom wyjście na tyły dywizji gen. Olbrychta. Trwająca od 20 do 23 września, niezwykle zażarta i krwawa bitwa, zakończyła się ostatecznie sukcesem taktycznym wojska polskiego. Jednakże zwycięstwo to okupiono dużymi stratami, których nie sposób było uzupełnić w ówczesnych warunkach militarnych, co znacząco wpłynęło na wartość bojową polskich oddziałów w dalszych walkach.

AP: – Czy wszystko już o tej bitwie wiemy? Co jeszcze jest do ustalenia?

PG: – Wiemy całkiem dużo, co nie znaczy, że już wszystko zostało wypowiedziane na ten temat. Wyjaśnienia wymaga jeszcze wiele zagadnień. Nie wiemy chociażby, która jednostka Wojska Polskiego stała za ostrzelaniem stanowisk niemieckich haubic w Jarosławcu popołudniem 20 września. Wciąż aktualne pozostaje pytanie, czy 21 września w walkach pod Stabrowem Niemcy faktycznie użyli samochodów pancernych? Nie znamy także przebiegu szczegółów odnośnie kontruderzenia grupy płk. Ducha z 22 września od strony niemieckiej, czyli żołnierzy z II batalionu 91. pułku piechoty. Na temat obrony linii Boży Dar – Barchaczów w dniu 23 września dysponujemy licznymi dokumentami Wehrmachtu. Natomiast nie wiemy, jak wyglądała ona z perspektywy obrońców. Brak odpowiedzi na te pytania wynika z tego, że materiał źródłowy rozproszony jest w jednostkach archiwalnych rozmaitej proveniencji, co wymaga nie tylko dużych nakładów finansowych przez badacza, ale również ogromnej cierpliwości i nierzadko po prostu szczę-

ścia. Problem ten nie dotyczy wyłącznie polskich archiwaliów, lecz także i niemieckich. Odrębny problem stanowią wspomnienia żołnierzy przeciwnika, które w polskiej historiografii są niemal nieobecne. Dotarcie do nich nie jest łatwe z uwagi na często niski nakład, a co za tym idzie – bardzo wysoką ich cenę i trudną dostępność, nawet dla osoby mieszkającej w Niemczech. Problematyka związana z publikacjami wspomnieniowymi wynika poniekąd też z tego, że dla wielu niemieckich wojskowych kampania 1939 roku była jedynie niewielkim epizodem wojennym w porównaniu do skali walk w późniejszym okresie wojny, toteż działaniom zbrojnym w Polsce z reguły poświęcają niewiele miejsca.

AP: – Co Cię zaskoczyło w trakcie badania przebiegu bitwy?

PG: – W chwili pisania pracy magisterskiej na temat bitwy pod Cześnikami nie byłem świadomy wielu kwestii, przy czym wartym podkreślenia jest fakt, że powstawała ona w okresie 2020–2021, a więc w trakcie pandemii i obostrzeń z nią związanych. To zaś wiązało się z tym, iż wiele archiwów było zamkniętych i nie mogłem w pełni skorzystać z ich zasobów. Z istotniejszych rzeczy, których wtedy nie wiedziałem, to choćby zjawisko demoralizacji w polskich szeregach. Już wówczas nurtowało mnie, jak mogło dojść do tego, że ponad 15-tysięczna dywizja po kilku dniach walk liczyła już raptem 5 tysięcy żołnierzy, przy nieproporcjonalnie mniejszych stratach krwawych. W toku dalszych badań okazało się, że przed dotarciem do Cześnik wiele jej oddziałów rozpadło się jeszcze w trakcie marszu. Również w trakcie bitwy dochodziło do przypadków dezercji, co przyczyniło się do wyjścia niemieckich wojsk popołudniem 21 września na tyły polskiej obrony w pobliżu wzgórza 256, a w efekcie do rozbicia dwóch dywizjonów naszej artylerii. Nie przypuszczałem, że skala upadku morale tak mocno wpłynęła na przebieg walk. Bohaterstwo i poświęcenie innych żołnierzy i oficerów rekompensowała negatywne zachowania innych uczestników, czego dobitnym przykładem jest postawa choćby – wspomnianego już wcześniej – mjr. Białłego i jego dzielnych artylerzystów. Jednakże zjawisko to przyczyniło się większych strat po stronie polskiej i niewykorzystania szansy do pobicia większej ilości niemieckich wojsk. Z kolei dotarcie do licznych przekazów żołnierzy z wiedeńskiej 4. Dywizji Lekkiej sprawiło, że obraz zmagania o Cześniki z pierwszego dnia walk okazał

się bardziej dramatyczny niż dotychczas sądzono. Mieli oni sporo szczęścia, że przemęczone i pograżone w chaosie oddziały polskiej 39. Dywizji nie były w stanie na czas dotrzeć do boju.

AP: – Odwiedziłeś miejsca związane z bitwą? M.in. Wzgórze 256, Barchaczów, folwark w Stabrowie?

PG: – Oczywiście, że tak. Podczas opracowywania przebiegu bitwy pod Cześnikami niezbędne okazało się przeprowadzenie badań terenowych. Bez wizji lokalnej ciężko o właściwą i rzetelną rekonstrukcję zdarzeń w mikroskali. Wzgórze 256, które znajduje się pomiędzy Cześnikami a Bródkiem, jest niewątpliwie jednym z najważniejszych punktów oporu omawianej batalii. Osobista obecność na tym wzgórzu okazała się konieczna, by móc zrozumieć, dlaczego tak ważna dla Polaków była jego kontrola. Wzniesienie to zapewniało bowiem możliwość obserwacji ruchów wojsk przeciwnika od południa. Jego ostateczna utrata na rzecz Niemców skutkowałaby tym, iż mieliby oni otwartą drogę do Cześnik, a w konsekwencji możliwość rozbicia polskiej dywizji. Na tym właśnie wzgórzu poległ mjr Biały. Jednakże nie można zapominać także o innych istotnych punktach oporu naszych wojsk. W tym kontekście warto wspomnieć o mniej znanym wzgórzu 255, znajdującym się kilka kilometrów na wschód pomiędzy Cześnikami Kolonią a Wolicą Śniatyczną. Tam również dochodziło do walk, choć nie o tak dużym natężeniu jak na sąsiednim wzgórzu. Także Barchaczów stanowił istotny element naszej defensywy. Ta – położna na lekkim wzniesieniu – miejscowość pozwalała polskim obrońcom przez pewien czas odpiierać wielokrotnie silniejszego napastnika dzięki przewadze wysokości w terenie. Nasi piechurzy doskonale widzieli ruchy niemieckie w łąbuniach i początkowo skutecznie je powstrzymywali. Wprowadzenie dodatkowych posiłków i skoncentrowanie całej artylerii dywizyjnej przez Niemców zmusiła jednak do wycofania się polskich żołnierzy z tej wsi. Innym, nie mniej ważnym miejscem jest – już nieistniejący – folwark w Stabrowie tuż przy obecnej szosie Zamość – Hrubieszów. Obrońna skupiona wokół tego obiektu odpowiedzialna była za prawe skrzydło 39. Dywizji, powstrzymując w dniach 21-23 września niemieckie ataki od strony Zamościa. Podsumowując, znajomość topograficzna tych miejsc stała się konieczna w rzetelnym odtworzeniu przebiegu omawianej batalii.

AP: – Dzięki temu zainteresowaniu powstała ciekawa praca magisterska Twojego autorstwa.

Później współpracując z wydawnictwem Bellona napisałeś książkę o bitwach tomaszowskich.

PG: – Z tego, co mi wiadomo, to moja praca magisterska jest pierwszym i jedynym jak dotąd opracowaniem naukowym, w całości poświęconym przebiegowi bitwy pod Cześnikami. Warto jednak w tym miejscu wspomnieć o artykule dra Jacka Feduszki, będącym pierwszą próbą opisanie tego boju. Z uwagi na jego przyczynkowski charakter nie wyczerpano w nim pełni tematu. Niemniej jest to świetna pozycja dla tych, którzy w skróconej i przystępnej formie chcieliby dowiedzieć się o tej batalii. Nie można też zapomnieć o cyklu popularnonaukowych publikacji Piotra Pielu o walkach na wzgórzu 256, będącym ważną częścią batalii pod Cześnikami. Syntetyczne informacje na ten temat można odnaleźć ponadto w monografii Frontu Północnego z 2021 roku autorstwa dra Stanisława Maksimca, lecz posiada ona zasadniczy mankament – brak wykorzystania niemieckich źródeł. Po obronieniu pracy magisterskiej pojawiła się myśl wykorzystania zdobytych informacji, celem spopularyzowania wiedzy na temat bitwy pod Cześnikami. Skontaktowałem się z wydawnictwem Bellona z propozycją napisania popularnonaukowej książki o tej batalii w ramach serii „Historyczne Bitwy”. Dostałem wówczas odpowiedź od wydawnictwa, iż bardziej zainteresowane jest przygotowaniem opracowania o bitwach pod Tomaszowem Lubelskim we wrześniu 1939 roku. Pomyślałem, że to dobry pomysł – tym bardziej, że walki pod Cześnikami stanowiły ważny ich element, więc i tak poświęciłbym im nieco miejsca w publikacji, a ponadto taki tytuł pokrywał się z tematem mojej rozprawy doktorskiej. Współpracę z wydawnictwem Bellona wspominam bardzo dobrze. Dostarczono mi najważniejszych narzędzi do publikacji, jak np. mapy czy ilustracje. Przede wszystkim doceniam to, że zaufano i dano szansę młodemu autorowi, którego dorobek publikacyjny – mówiąc eufemistycznie – nie należał wówczas do szczególnie bogatych. Jestem również wdzięczny redakcji naukowej za merytoryczne uwagi do tekstu. W tym miejscu szczególne podziękowania należą się dr. Hubertowi Kuberskiemu.

AP: – Dlaczego tak mało pisano o Bitwach Tomaszowskich?

PG: – Wydaje mi się, że wynikało to z kilku powodów. Po pierwsze, przez długi czas – zwłaszcza w okresie PRL – starano się nie eksponować pewnych tematów, a jednym z nich była agresja Związku Sowieckiego na Polskę 17 września 1939 roku. Jak



wiemy, batalie tomaszowskie rozegrały się już po tej dacie, więc dochodził też wątek współpracy niemiecko-sowieckiej w sprawie osiągnięcia linii demarkacyjnej. Według pierwotnej wersji paktu Ribbentrop-Mołotow Zamojszczyzna przypaść miała Sowiecom. Po drugie, w starciu tym uczestniczyło wiele improwizowanych jednostek wojska polskiego, które składały się w znacznej mierze z rozbitych oddziałów i pododdziałów pochodzących z różnych związków operacyjnych. To zaś wymagało żmudnego, skrupulatnego przeszukiwania relacji rozsianych po archiwach w Polsce i Wielkiej Brytanii, często w najmniej intuicyjnych zespołach archiwalnych. Po drugie, bitwy pod Tomaszowem Lubelskim miały miejsce w momencie, gdy los Rzeczypospolitej był już właściwie przesądzony. Nie mogły więc w żaden sposób wpłynąć na nasze położenie strategiczne. Sprawiało to, że zainteresowanie tym starciem nie było aż tak wielkie jak w przypadku bitwy nad Bzurą czy innych, pomniejszych starć z początkowego okresu kampanii.

AP: – Teraz czeka Cię praca doktorska. O czym tym razem?

PG: – Praca doktorska również poświęcona będzie bitwom pod Tomaszowem Lubelskim. Jednakże w odróżnieniu od popularnonaukowej publikacji „Tomaszów Lubelski 1939” z serii „Historyczne Bitwy” mojego autorstwa, rozprawa doktorska będzie o wiele bardziej szczegółowa. Ponadto zamierzam poświęcić w niej trochę miejsca poza-

litarnym aspektom batalii tomaszowskich. Omówione zostaną m.in. takie wątki jak współpraca ludności cywilnej z wojskiem, zbrodnie wojenne każdej ze stron, a także szeroko pojęta demoralizacja wśród żołnierzy. W zamyśle przyszła rozprawa doktorska ma być uzupełnieniem wiedzy na temat batalii tomaszowskich, więc będzie ona skierowana zwłaszcza do tych, którzy czuli pewien niedosyt po mojej ostatniej książce. Dotarcie do nowych źródeł pozwoli poruszyć nowe, nieznane wątki, a także rozwiązać niektóre wątpliwości, które pojawiły się na etapie pisania HaBeka (w żargonie książka z serii „Historyczne Bitwy” wydawnictwa Bellona).

AP: – Czy „bycie stąd” ułatwiło Ci pracę nad historią bitwy?

PG: – Z pewnością pochodzenie ułatwia zajmowanie się lokalną historią. Znajomość terenu znacząco pomaga w odtwarzaniu historii, co ciężko osiągnąć jedynie na podstawie map. Daje ono historykowi też tę przewagę, iż ten ma ułatwiony dostęp do źródeł, które znajdują się zazwyczaj w miejscowych bibliotekach, urzędach i archiwach, mając je niemalże na wyciągnięcie ręki. Dużą rolę odgrywają również lokalne czasopisma – niekoniecznie znane osobom spoza regionu, gdzie można odnaleźć wiele wartościowych artykułów, w tym także wspomnienia uczestników walk. W przypadku badań nad przebiegiem drugiej wojny światowej na Zamojszczyźnie pomocne okazują się też relacje świadków opisywanych wydarzeń. Pochodze-

nie z tego samego regionu zdecydowanie sprzyja w nawiązaniu kontaktu z tymi mieszkańcami, którzy pamiętają tamte czasy. Do dziś wspominam rozmowę z mieszkańcem Bożego Daru, który jako 15-letni chłopiec pomagał rannym żołnierzom w miejscowym punkcie opatrunkowym. Wspominał on o miejscu pochówku pewnego oficera z III batalionu 8. pułku piechoty legionów, zmarłego w wyniku odniesionych obrażeń. Kilka miesięcy po śmierci świadka tamtego zdarzenia nawiązałem kontakt z prawnuczką tego oficera, która szukała śladów po swoim po przodku. Okazało się, że ów mieszkaniowiec zapamiętał nazwisko tego wojskowego, jak również okoliczności pochówku. To tylko pokazuje, jak bardzo przekazy przedstawicieli miejscowej ludności, często pomijane i odrzucane przez badaczy historii wojskowości, potrafią być przydatne nie tylko dla historyka, ale także dla tych, którzy poszukują informacji na temat poległych żołnierzy i ich bliskich.

AP: – Dlaczego powinniśmy zajmować się lokalną historią?

PG: – Kiedy zacząłem interesować się historią, nie przypuszczałem, że w przyszłości będę zajmować się akurat historią lokalną. Wiza ta zdawała się być dla mnie całkowicie nierealna, ponieważ wtenczas zafascynowany byłem jeszcze historią powszechną i działaniami wojennymi na wielką skalę np. walkami na froncie wschodnim podczas drugiej wojny światowej. Całe szczęście, rzeczywistość zweryfikowała inaczej. Uważam, że warto zajmować się historią regionalną z kilku względów. Po pierwsze, poznanie dziejów w skali mikro pozwala nam lepiej zrozumieć historię w skali ogólnokrajowej. Po drugie, odkrywanie wydarzeń z przeszłości, dotyczących naszej najbliższej okolicy może okazać się spoiwem dla lokalnej społeczności. Podczas wykładów niejednokrotnie spotykałem się z mieszkańcami, którzy podkreślali, że nie zdawali sobie sprawy z tego, jak wiele działo się we wrześniu 1939 roku na terenach, na których mieszkają od dziesięcioleci. Często też dopytywali mnie o inne szczegóły z tych walk, co też świetnie pokazuje, że istnieje spora grupa ludzi ciekawych historii lokalnej. Taka postawa utwierdza mnie w przekonaniu, że warto badać i rozpowszechniać wiedzę o przeszłości regionu.

Piotr Greszta – absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Specjalizuje się w przebiegu kampanii 1939 roku na Lubelszczyźnie. Autor książki „Tomaszów Lubelski 1939” z serii „Historyczne Bitwy” wydawnictwa Bellona, a także kilku artykułów naukowych i popularnonaukowych. Jego praca „Bitwa pod Cześnikami w kontekście działań wojennych w rejonie Zamościa we wrześniu 1939 roku” została nagrodzona w 2021 roku pierwszym miejscem w kategorii prac magisterskich w konkursie „Najlepszy Debiut Historyczny Roku” zorganizowanym przez IPN/IH PAN.

AP: – Co jeszcze należałoby zrobić, by przybliżyć historię kampanii wrześniowej na Zamojszczyźnie?

PG: – Cóż, ciężko jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Z jednej strony mamy liczne miejsca upamiętnienia tego wydarzenia w postaci różnych pomników i tablic pamiątkowych, które możemy odnaleźć m.in. w Łabuniach, Barchaczowie, Cześnikach. Z drugiej strony, informacje na temat bitwy nie zawsze bywają zgodne ze stanem faktycznym, czego odzwierciedleniem jest choćby pomnik przy szkole podstawowej w Cześnikach, gdzie zamieszczono nie tylko błędną datę, ale także nie do końca prawidłowo zidentyfikowano niemiecki związek taktyczny – w boju tym VII Korpus Armijny nigdy nie został użyty w całości. Idąc tym tokiem rozumowania, to w szczytowym momencie batalii uczestniczyły aż dwa niemieckie korpusy, co w sposób oczywisty nie odpowiada rzeczywistości. Godne odnotowania są także organizowane co kilka lat oddzielne uroczystości upamiętniające tę bitwę przez Gminę Łabunie oraz Gminę Sitno. Dużą rolę w kultywowaniu pamięci o bitwie odgrywa Izba Muzealna w Barchaczowie. Warto odnotować, że przez pewien czas organizowane były także piesze rajdy na wzgórze 256 – szkoda, że obecnie nie są kontynuowane. Uderzający jest jednak brak upamiętnienia walk na terenie wzgórza 256 w postaci monumentu – największego symbolu bitwy pod Cześnikami. Ustanowienie w takim miejscu pomnika mogłoby stanowić świetną okazję do zorganizowania przez Gminę Łabunie i Gminę Sitno wspólnej uroczystości – zwłaszcza, że na wzniesieniu tym przebiega granica obu tych gmin. Osobiście ubolewam również nad tym, że podczas rekonstrukcji bitwy pod Komarowem z 1920 roku w Wolicy Śniatyckiej, która co roku odbywa się tuż przy wzgórzu 255, nie ma jakiegokolwiek wzmianki o walkach toczących się dokładnie w tym samym miejscu, tyle że 19 lat później. Tym bardziej, że rankiem 21 września 1939 roku na przedpolach Wolicy Śniatyckiej podczas szarży śmiertelnie ranny został major kawalerii Witold Boreysza. Czy nie warto byłoby przy tej okazji wspomnieć o tym epizodzie?

AP: – Dziękuję za rozmowę.



O debiucie powieściowym Marleny Jarosz (recenzja książki „Tam gdzie mój dom”)

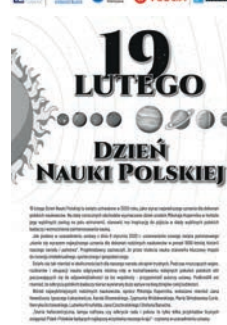
„Tam gdzie mój dom” to bardzo udany debiut powieściowy naszej bibliotekarki Marleny Jarosz. Autorka tworzy poruszającą opowieść o poszukiwaniu utraconej tożsamości, swojego miejsca na ziemi oraz odkrywaniu siebie w różnych, niejednokrotnie trudnych sytuacjach życiowych. Jest to również opowieść o samotności i tęsknocie.

Historia ukazuje losy Ireny, pochodzącej z zamożnej, zasymilowanej rodziny żydowskiej. Miała wszystko, kochających rodziców, dziadków dbających o zachowanie tradycji żydowskich, opiekuńczą służącą. Beztroskie dzieciństwo przerywa jednak wojna, zabierając dom, poczucie bezpieczeństwa, rozdzielając od rodziny. Bohaterka traci grunt pod nogami. Próbuje odnaleźć się w nowej rze-

czywistości, która nie okazała się łatwa. Kobieta musi ukrywać swoje pochodzenie, aby móc przetrwać. Nieraz czuje się wyobcowana, inna, gorsza. Choć życie wciąż rzuca kłody pod nogi, Irenka staje się silną kobietą. Nie poddaje się w poszukiwaniach własnego „ja”. Kiedy życie wydaje się być ustabilizowane zmuszona jest opuścić Polskę i wyjechać do Izraela, gdzie kolejny raz zaczyna życie od nowa.

Powieść skłania do refleksji nad poszukiwaniem własnej drogi życiowej, nawet gdy wydaje się, że wszystko zostało utracone, a także ukazuje siłę i determinację, które tkwią w człowieku i pomagają zaczynać wciąż od nowa. Historia opisana jest lekkim stylem, mimo trudnej tematyki czyta się ją bardzo szybko i przyjemnie. Serdecznie polecam. Edyta Romańczuk, Książnica Zamojska







Despekty za życia, despekty po śmierci

To jest naprawdę, czy może żartem? Bohaterka i narratorka utworu Jarosława Petrowicza oznajmia czytelnikowi: „Mówię z za grobu...”. Kto mówi z za grobu – duch czy postać realna? Narratorka przedstawia się, nazywa się Joanna Żubrowa, urodziła się w 1782 roku w Berdyczowie. Z ręką na sercu niech wyzna ten, kto słyszał o urodzonej w XVIII wieku w Berdyczowie Joannie Żubrowej.

Z monologu narratorki – czytelnik nie może mieć pewności, czy splecionego z faktów rzeczywistych, czy też będących płodem fantazji – dowiadujemy się intrygujących, chwalebnych i niekiedy zabawnych szczegółów jej żywota. Dokładny przebieg losu kobiety i znajomość okoliczności, w jakich się spełniały, pozostanie w domenie dociekliwych historyków. Kilka faktów warto jednak przypomnieć: w 1808 roku w ślad za mężem wstąpiła do 2. Pułku Piechoty, by wspomóc walkę o wolną Polskę; zmuszona była przywdziać męski mundur, by ukryć własną płeć; w 1809 roku okazała męstwo w walce o Zamość; w późniejszym czasie została wytypowana do odznaczenia Krzyżem Virtuti Militari, jednak ze względu na jej płeć odznaczenia Żubrowej odmówiono, zaproponowaną nagrodę pieniężną bohaterka odrzuciła, uznając ją za dyshonor...

W spisany przez Petrowicza monologu Joanny Żubrowej poznajemy ją jako osobę dzielną, nieustępliwą, honorową. Epizod zamojski to wyjątkowy, choć, przyznajmy, nie najważniejszy detal jej biografii. Dla tych, którzy darzą respektem wszystko, co składa się na chwałę Zamościa, ma on znaczenie szczególne. Ciekawe, co by o tym miała do powiedzenia sama bohaterka utworu. Spośród innych etapów jej życia odnotujmy i ten: po odejściu ze służby wojskowej Żubrowa z mężem Maciejem osiadła w podwieluńskich Popowicach, był to rok bodaj 1816, a w samym Wieluniu, gdzie zamieszkała po śmierci męża, zmarła w czasie epidemii cholery w roku 1852. Żubrowa i z za grobu sprawuje pieczę nad swoimi ziemskimi sprawami, nad należnym jej honorem i umiłowaniem prawdziwości traktujących o niej przekazów. Bo czy można, na przykład, wybaczyć pomyłki w nagrobkowym napisie? Godzi się upowszechniać takie niechlujstwo?

Nie unikajmy, jaki stosunek do wyrządzanych Żubrowej despektów ma będący na jej usługach pisarz Jarosław Petrowicz. Uśmiecha się, bagatelizując sprawy poważne, czy, przeciwnie, staje po jej stronie i doskonale ją rozumie? A co myślimy o Joannie Żubrowej my, którzy winniśmy jej wdzięczną pamięć i szacunek?

Piotr Szewc

Ryc. 6. Widok Zamościa od strony południowej, 1648 r. Marcin Zaleski.



22

szy wiedzą, że w kampanii galicyjskiej usławiłam się podczas oblężenia Zamościa. Nic mnie odstraszyć nie mogło. Szłam dzielnie. Przedostałam się na czele grupy śmiazków przez furtę ukrytą w okolicach Bramy Łwowskiej. Wdarłam się na mury i zdobyłam armatę. Powstała pogłoska, że reszta ochotników chowała się za moją spódnicą, a w wersji mocniejszej nawet – pod. To sympatyczne zmyślenie, choć wiadomo, że w każdej plotce jest ziarno prawdy. Stanisław Potocki obiecał nam nagrody honorowe, a książę Józef Poniatowski w dowód uznania wręczył mi lekką broń palną

w miejsce ciężkiego karabinu. Po kolejnych bitwach i przemarszach wytypowano mnie w Krakowie do odznaczenia Krzyżem Wirtuti Militari. Ujęci zazdrością oficerowie poszli do generalnego dowódcy wojska polskiego przedłożyć, że kobieta nie powinna być wynagrodzona za odwagę. Książę usunął mnie z listy ze względu na płeć. Taki despekt! Zaproponowano mi w zamian bonifikatę pieniężną. Kolejny despekt! Oczywiście, że jej nie przyjąłem! Mam swój honor! Niesprawiedliwość była mi prawie z oczu wycisnąć, zrobiła wstręt do formacji, w której służyłam i postaraliśmy



Fot. 1.

23



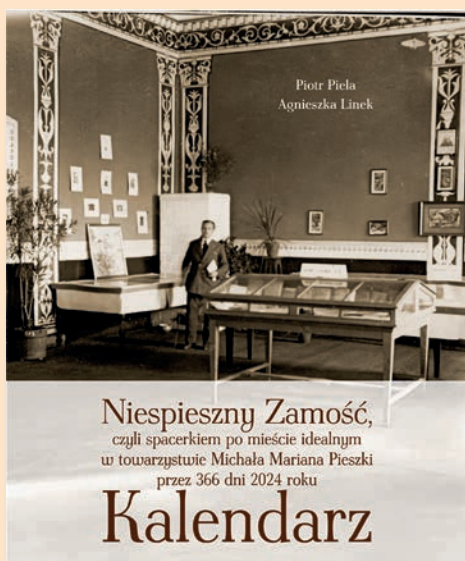
Ryc. 10. Plan miasteczka Zamość i Kościoła parafialnego Zamość na wycieczkę dzierżawę restryktem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu oddanych, 1826 r., kopia 1844 r.

Fot. 5. Kościół w Popowicach z XVI w. zbudowany z drewna modrzewiowego w stylu wiejskim, 2024 r. Jarosław Petrowicz.



Najnowsze wydawnictwa KZ

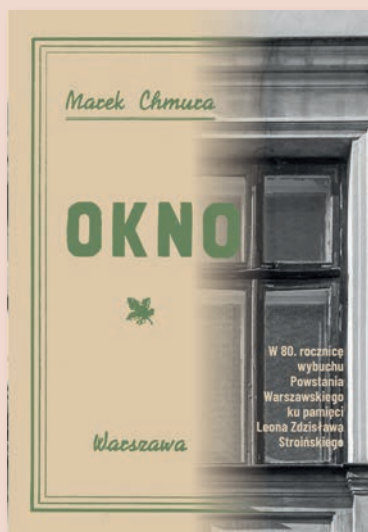
RECENZOWANE I POLECANE



Niespieszny Zamość, czyli spacerkiem po mieście idealnym w towarzystwie Michała Mariana Pieszki przez 366 dni 2024 roku : kalendarz / tekst: Piotr Piela, Agnieszka Linek ; korekta: Anna Rudy ; skład i opracowanie graficzne: Leszek Wygachiewicz. – Zamość : Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamoyskiego, 2023



Zamość : ulice i place / Bogdan Nowak , Jakub Żygawski. Wydanie drugie uzupełnione. – Zamość : Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamoyskiego, 2024



Okno / Marek Chmura. – Zamość : Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamoyskiego, 2024

Despekty za życia,
despekty po śmierci



Maia, mieniałam tu za danych przedobed, wiesz ty to za Janusza mój mój, wiesz ty to za
 orentuj z wodami, My zasz mój fundasi wygodny a trymnia si mni, chłubimy to, i zły
 skokynie do czasu nim odgas wstern peltumowen dozwied do kramu mój, mój Kania
 Polak z papiołow powołaj, i wola pomocy do podzwignienia ty zgniewu przyu dany, Mój mój
 Slep, bide przywizczanym do bity Polakow na wieszanie uczymione do miedzi, mój Kania
 Skoż dawniy w Mój Kania Polakow, natychmiast pomniawsy swe obowiazki, nie mi nie
 Kania



Lubię odkrywać nowe wzory

Zapraszam do nowej rubryki „Miscellanea (rozmaitości)”. Opowiem, odkryję i pokażę w niej to, czym bibliotekarze na Zamojszczyźnie żyją poza pracą. W pierwszym odcinku zapraszam na spotkanie z szydełkowaniem. O swojej pasji opowie Dominika Czubek z wykształcenia socjolog. Od 2016 roku bibliotekarka w Książnicy Zamojskiej im. S. K. Zamoyskiego w Zamościu. Autorka ilustracji do książeczki dla dzieci „Sowa Wolumena i pomieszenie w bajkach”.

Zaczynała od pytań

Dominika szydełko po raz pierwszy miała w dłoni w wieku 8 lub 9 lat. Swoje początki wspomina tak: „Moja siostra postanowiła zrobić najdłuższy szalik, jaki zdoła, jej szalik miał koniec końców prawie 2 metry długości. Z racji tego, że jestem najmłodsza w domu, moją rolą było zadawanie pytań, dociekliwość, a wręcz uprzykrzanie rodzeństwu życia. Siadywałam więc tak przy mojej siostrze i drążyłam temat: a co robisz?, a co to?, a jak to?”. Wtedy właśnie dowiedziała się co to łańcuszek, półsłupek i słupek. Wtedy także podjęła pierwsze, jak sama mówi, nieudolne próby z szydełkiem tylko po to, żeby zapomnieć o nim na 20 lat. Jednak w pewnym momencie życia Dominika potrzebowała jakiegoś

kreatywnego zajęcia. „Zaczęłam wyplatać makramę, jednak szybko dotarło do mnie, że długie sznurki na podłodze i małe dziecko to nie najlepsze połączenie”. Wtedy natrafiła na informację o pierwszym bezpłatnym kursie online z podstaw szydełkowania, zamówiła potrzebne materiały i kompletnie przepadła we włóczkowym świecie. Nic się w tej kwestii nie zmieniło do dziś.

Szydełkowanie = odpoczywanie

Szydełkowanie daje jej możliwość wyłączenia myślenia. – „O ile nie robi się akurat freestyle'u tylko projekt, w którym trzeba podążać za schematem. Głowa musi skupić się na liczeniu oczek, a nie na setkach innych myśli, chociaż po nabraniu wprawy możliwe jest jednoczesne oglądanie serialu”. Przy szydełkowaniu Dominika odpoczywa także psychicznie, – „Chyba, że akurat robię coś włóczką szenilową i nagle okazuje się, że trzeba spruć kilka rzędów”. Szydełkowanie pozwala jej także pracować nad swoją cierpliwością – „Żeby mieć efekt trzeba poświęcić swój czas i być skupionym na wykonywanej czynności” - zaznacza. Jednym zdaniem szydełkowanie to relaks chyba, że – „Szydełkuję włóczką szenilową” – dopowiada szybko Dominika i dodaje, że włóczka ta jest bardzo przyjemna



Fot. z arch. Dominiki Czubek

w dotyku i całkiem fajna w obróbce, gdy projekt idzie do przodu, ale jej prucie potrafi doprowadzić do szewskiej pasji. – „Jeśli do tego wszystkiego jest ona czarna, to odnalezienie oczka, w które należy się wbić szydełkiem jest jak loteria, albo się uda, albo nie”.

Sentyment do krówki

Jedną z pierwszych rzeczy, które zrobiła, to szydełkowa krówka. – „To na niej nauczyłam się podstaw pozwalających na tworzenie amigurumi, czyli małych szydełkowych maskotek”. Ale ulubionym projektem jest błękitno-żółta Sowa Wolumena z czarno-czerwonymi nóżkami – „Ale wykonywałam ją tyle razy...” – podkreśla – „Nie lubię powtarzać jednego schematu maskotki, wolę poświęcić swój czas na odkrywanie nowych wzorów”. Sporadycznie Dominika szydełkuje chusty, duże gabaryty ją nieco męczą. – „Lubię projekty małe, które nie rozciągają się znanadto w czasie”. Inspiracji dla swoich prac szuka głównie w Internecie, m. in. na Pinterest i Facebooku, na grupach dla osób szydełkujących. – „Czasami kupuję wzory np. na Etsy lub bezpośrednio u twórcy. Korzystam też z książek z wzorami, najczęściej powiększam moją półkę o kolejne tytuły, rzadziej wypożyczam je w bibliotece” – dodaje przekornie Dominika.

Nie polecam

Osobom, które dopiero zaczynają swoją przygodę z szydełkowaniem nie poleca zaczynać od

włóczek akrylowych, tylko od bawełnianych. „Nie rzucajcie się też od razu na duże projekty. Najlepiej zacząć od czegoś, co da szybki efekt, np. podkładki pod kubek, opaski na głowę lub małej maskotki. Jeśli zaczniecie od dużej chusty albo obrusu z kordonka, istnieje duże ryzyko, że po prostu znudzicie się, ziryтуjecie małutkimi oczkami i rzucicie projekt w kąt. Miejcie do siebie dużo cierpliwości” – wyjaśnia Dominika i dodaje, że jeśli chodzi o amigurumi to najbardziej lubi pracować na włócznie mieszanej bawełniano-poliakrylowej. „Natomiast na ciepłe zimowe dodatki wybieram włóczki naturalne, z wełny owczej lub alpaki. Mam też swoich ulubionych producentów, m. in. Drops Design, Yarnart i polskie Kokonki”. Dominika wychodzi z założenia, że jeśli już ma poświęcić swój czas na stworzenie czegoś, to ma to być z materiałów wysokiej jakości.

Wciąż się uczy

Najczęściej Dominika bierze udział w warsztatach online. Najbardziej zapamiętała te z wiosny 2022 roku prowadzone przez Martynę Brzozowską („Zrób mi mamę”). – „To na nich nauczyłam się podstaw szydełkowania, jako uczestnicy kursu (z tego, co kojarzę był chyba nawet jeden mężczyzna) mieliśmy do wykonania podkładki i krówkę. Byliśmy prowadzeni krok po kroku, a dodatkowo mogliśmy się wspierać nawzajem na specjalnie utworzonej grupie kursowej”. Jesienią tego samego roku na warsztatach Martyny nauczyła się dziergać. „Bardzo lubię brać też udział w CAL-ach (ang. Crochet Along), czyli wspólnym przerabianiu tego samego wzoru, w tym samym czasie. Uczestnicy są zrzeszeni w jednej grupie na Facebooku, pokazują postępy prac, dzielą się problemami, a autor ma okazję do poprawienia ewentualnych błędów we wzorze, zanim zacznie sprzedawać go w cenie regularnej, ponieważ CAL-e są najczęściej płatne”. Dominika chętnie też wzięłaby udział w szydełkowaniu na żywo.

Plan na później

Dominika planuje stworzenie autorskiego wzoru maskotki. – „Bardziej złożonej niż Sowa Wolumena. Od podstaw, rysunku, poprzez wzór, do gotowego produktu. Chociaż sam pomysł pewnie nie będzie tylko mój”. Chciałaby zrealizować go razem z córką Natalią, która jest głównym odbiorcą maminych udzierników. – „Marzy mi się jeszcze przekucie szydełkowego hobby w mały biznes, jednak mam obawy czy wtedy nadal sprawiałoby mi to tyle radości”.

Rozmawiała Agnieszka Piela, Książnica Zamojska



Kronika bibliotek publicznych powiatu zamojskiego za 2024 rok (wybór)

styczeń

- Sieć biblioteczna Książnicy Zamojskiej powiększyła się o 1 filię biblioteczną (Filia nr 7 „Mediateka w Akademii”). Nowo utworzona filia mieści się przy ul. Akademickiej 8 w Zamościu, w Zamojskiej Akademii Kultury



- „Zgodnie z rozkładem” – spotkanie autorskie z dziennikarzem, poetą, publicystą Leszkiem Wójtowiczem – Książnica Zamojska
- Spotkanie autorskie z Edytą Kochlewską – Książnica Zamojska
- *Ferie w bibliotece* – cykl zajęć organizowany z myślą o dzieciach spędzających ferie w miejscu

zamieszkania /29.01-11.02/. Oferta objęła m.in. następujące działania: „Odnajdź klucz do akademii”, „Zimowe miasteczko”, „Co robi prawnik”, „Przędzenie liter”, „Żywy portret Pana Kleksa”, „Teatr w teczce”, „Łapacz snów”, „Zamojskie Poga(duchy)”, „Furtka do bajek”, „Klekso-geo-grafia”, „Królewna żabka”, „Walentynki, już tuż tuż...”, „ZAKODOwani w książkach” – Książnica Zamojska

- Zimowe warsztaty z przedszkolakami – BGP Sitno
- „Dwie pory roku” – wystawa fotografii Karoliny Semczuk – GBP Łabunie
- Rozstrzygnięcie plebiscytu „Czytelnik Roku 2023” (kategorie Czytające Dzieci, Czytający Dorosły, Czytający Senior) – GBP Łabunie
- Ferie Zimowe w Bibliotece 2024 – MGBP Szczepieszyn
- „Portret Babci i Dziadka” – konkurs plastyczny dla dzieci z klas I – GBP Skierbieszów
- Trzy wyjazdowe, comiesięczne spotkania biblioteczne do Klubu Seniora w Jacni: „Dzieje miejscowości gm. Adamów”, „Ostatnie powołanie” – film o św. siostrze Faustynie, „Burza mózgów” – BPG Adamów

- Przegląd zespołów kolędniczych (18.01.), finał WOŚP (28.01) – SOK Biblioteka Komarów-Osada



- „Lotem bliżej” – konkurs czytelniczy upamiętniający patrona 2024 roku Melchiora Wańkowicza – GBP Miączyń
- „Sekrety bajkopisarza” – spotkanie z autorem książek Zbigniewem Dmیتrocz – GBP Miączyń
- „po-Czytamy Cytaty” – konkurs czytelniczy – GBP Miączyń
- Ferie zimowe dla dzieci z terenu gminy Grabowiec – GBP Grabowiec
- Gminne spotkanie opłatkowe dla dorosłych – GBP Stary Zamość
- Kreatywne ferie w bibliotece 2024 ph. „Zima, książka i ja” – cykl zajęć dla dzieci – GBP Zamość
- Ferie. „Witajcie w naszej bajce” – gry i zabawy inspirowane „Akademią Pana Kleksa” – MGBP Krasnobród
- Biblioteka Małego Człowieka – biblioteczny całoroczny projekt skierowany do dzieci w wieku przedszkolnym oraz klas I-III szkoły podstawowej. Zajęcia organizowane raz w miesiącu – GBP Nielisz
- Kreatywna Biblioteka – cykliczne całoroczne spotkania dla dzieci i młodzieży. Zajęcia twórcze – GBP Nielisz

luty

- „Nasze korzenia, nasz dom. Historia wsi Niedzieliska Kolonia” – spotkanie z cyklu *O regionie w bibliotece* – Książnica Zamojska
- spotkania edukacyjne: „40-lecie chrztu statku *Ziemia Zamojska*” (z udziałem Janiny Gąsiorowskiej); „Zwierzęta leśne i ich naturalne środowisko” (z myśliwym Jarosławem Morelewskim – Książnica Zamojska
- akcja czytelnicza „Książka z sercem na walentynki” – Książnica Zamojska
- „Podaj Dalej, czyli całoroczne biblioteczne spotkania z tradycją” – międzypokoleniowe warsztaty z twórczyniami ludowymi i zamojskimi rękodzielnikami – GBP Nielisz

- „Ferie z kulturą” – cykl zajęć, wyjazdów, warsztatów dla mieszkańców gminy – CK z Biblioteką Sitno
- „Nad malowniczym Wieprzem” – rozstrzygnięcie konkursu plastycznego dla podopiecznych DPS-u „Pod Modrzewiami” – MGBP Szczeczeszyn
- „Fota kota” – druga edycja konkursu fotograficznego z okazji Dnia Kota – GBP Miączyń
- „Ferie z Biblioteką” – cykl 4 spotkań z dziećmi z terenu gminy Łabunie. Zajęcia sensoryczno-plastyczne – GBP Łabunie
- Lubelski Park Krajobrazowy w Bibliotece – prelekcja skierowana do przedszkolaków o ptakach żyjących w Polsce – MGBP Szczeczeszyn



- „Mój kochany pupil” – rozstrzygnięcie i wystawa III gminnego konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży – GBP Łabunie
- „W piątki przy kawie” – spotkanie z podopiecznymi Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnemu w Bródku, tytuł prezentacji „II wojna światowa” – GBP Łabunie
- Podcasty „Kawał historii” – wywiady przeprowadzane i nagrywane ze starszymi osobami dot. wspomnień i historii Gminy Sułów – GBP Sułów
- „Pączek za książkę” – akcja czytelnicza. Każdy czytelnik wypożyczając książkę, mógł poczęstować się słodkim przysmakiem – GBP Skierbieszów
- „Książkowe menu” – konkurs wiedzy dla dzieci z klasy V. Zadaniem uczniów było rozszyfrowanie tytułów książek zamienionych z nazwami potraw – GBP Skierbieszów
- „Makrama – ozdobne poszewki na poduszki” – warsztaty rękodzieła dla dorosłych – GBP Stary Zamość
- „Dzień Kota” – konkurs fotograficzny – MGBP Krasnobród
- „Bajka jak malowana” – ogłoszenie konkursu plastycznego z okazji Dnia Pisarzy dla przedszkolaków i uczniów kl. I-III – MGBP Krasnobród

- Feryjne poczytajki: „Będziesz wielki mój Kreciku, „Jedzie pociąg”, „Myszka Ala” – głośne czytanie bajek, wycieczka – GBP Miączyn
- „Postać śniegowa” – konkurs internetowy dla uczniów szkół podstawowych. Konkurs polegał na wykonaniu ciekawej postaci ze śniegu i przesłaniu zdjęcia na adres e-mail biblioteki – GBP Skierbieszów



- „Pokochajmy czytanie” – każdy czytelnik odwiedzający Bibliotekę w Walentynki otrzymał sentencję (cytat) o miłości – GBP Miączyn
- „Pierwsza recenzja” – czytelniczka z kl. IV Szkoły Podstawowej w Miączynie, przedstawiła jak jej zdaniem książka odnajduje się w rękach młodych czytelników. Czytelniczkę nagrodzono książką – GBP Miączyn
- „Schwytna w sidła własnych niepokojących myśli” Międzynarodowy Dzień Walki z Depresją. – GBP Miączyn
- „Dzień dinozaura” – zajęcia pozalekcyjne z uczniami Szkoły Podstawowej w Miączynie: prezentacja książek, albumów i atlasów przedstawiających różne gatunki dinozaurów, wykonanie prac plastycznych – GBP Miączyn
- Zbiórka karmy dla podopiecznych Stowarzyszenia *Kudłaty Przyjaciel*

marzec

- „Kruchość istnienia” – malarstwo i grafika wystawa Roberta Gomułki – Książnica Zamojska



- Akcja czytelnicza „Damsko-męskie czytanie” – inauguracja całorocznego projektu „Biblioteka – z książką w przestrzeni miasta” – Książnica Zamojska
- Szkolenie powiatowe poświęcone omówieniu działalności bibliotek publicznych powiatu zamojskiego w 2023 roku połączone ze zwiedzaniem Zamojskiej Akademii Kultury oraz zapoznaniem się z funkcjonowaniem i działalnością Filii nr 7 „Mediateka w Akademii” – Książnica Zamojska
- Spotkanie z Piotrem Linkiem pt. „Poeta w przestrzeni miasta” inicjujące nowy cykl o tematyce regionalnej „Czwartki u Stanisława” – Książnica Zamojska
- Rozpoczęcie realizacji 2-letniego projektu „Cyfrowe Archiwum Dzieci Zamojszczyzny – etap I”, którego celem jest zdigitalizowanie oraz udostępnienie, głównie do badań historycznych, materiałów archiwalnych związanych z losami ludzi, którzy w okresie II wojny światowej, jako dzieci, doświadczyli działań pacyfikacyjnych, rozłąki z rodzicami oraz aktów zniewolenia. Zadanie realizowane jest we współpracy z Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie, Związkiem Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Okręg w Zamościu oraz Archiwum Państwowym w Zamościu – Książnica Zamojska
- Młodzieżowy Klub Kultury Japońskiej – nowa inicjatywa czytelnicza (dyskusje o książkach „Manga”, zajęcia z origami, projekcje filmów japońskich) – Książnica Zamojska /FB nr 7/
- Trzy spotkania autorskie ze Zbigniewem Dmitrocz – GBP Nielisz



- „Spotkania w bibliotece” – lekcje biblioteczne pt. „Baśnie krakowskie” oraz spotkania uczniów i przedszkolaków – GBP Radecznica
- „Woda dla pokoju” – Światowy Dzień Wody – zajęcia edukacyjne dla przedszkolaków – MGBP Szczepieszyn

- Spotkanie autorskie z dziennikarzem dr. Łukaszem Kotem, autorem książki „Opowieści Miączyńskie”. Na spotkaniu udostępniono Kronikę Biblioteki Gminy Miączyn, którą własnoręcznie pisała wieloletnia kierownik biblioteki – Janina Staszczuk. Spotkanie zorganizowano w partnerstwie z Kołem Gospodyń Wiejskich w Miączyńce – GBP Miączyn
- „Wielkanocne rękodzieło” – wystawa prac podopiecznych Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Bródku oraz Domu Samotnej Matki i Kobiet w Ciąży w Łabuniach – GBP Łabunie



- „Księgarnia a biblioteka” – pierwsza wizyta w Bibliotece – lekcja biblioteczna dla uczniów klasy „0”, zwiedzanie Izby Muzealnej – GBP Łabunie
- „Stroik na wielkanocny stół” – warsztaty plastyczne dla przedszkolaków z Przedszkola w Łabuńkach Pierwszych i szkół podstawowych – GBP Łabunie
- II Międzygminny Konkurs Poezji Śpiewanej – CK z Biblioteką Sitno
- „Pani Wiosna” – zajęcia plastyczne dla uczniów z klas II. Dzieci wykonywały personifikację Pani Wiosny – GBP Skierbieszów
- Konkurs plastyczny dla dzieci i dorosłych „Palma 2024” – GBP Stary Zamość
- „Powitanie wiosny”: zajęcia plastyczne – wykonanie przez dzieci postaci Marzanny oraz gajików, spacer po okolicy – GBP Stary Zamość Filia Udrycze
- Poznaj bliżej Marka Hłaskę. Test wiedzy – MGBP Krasnobród
- „Wszystko jest poezją, każdy jest poetą” – wiosenny konkurs poetycki – MGBP Krasnobród
- „Dzień Kobiet – żyj w zgodzie ze sobą” – wydarzenie społeczno-kulturalne. Spotkanie autorskie z pisarką Jadwigą Grzesiak, występ zespołu „Literatka” ze Stowarzyszenia Zamojskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. – GBP Miączyn
- „Chłopki do bibliotek!” – biblioteka wzięła udział w konkursie Wydawnictwa Marginesy – za na-

pisanie recenzji została nagrodzona egzemplarzem książki – GBP Miączyn

- „Dzień Motyla”, „Dzień żaby” – plastyczne zajęcia pozalekcyjne z uczniami Szkoły Podstawowej w Miączyńce – GBP Miączyn
- Warsztaty artystyczne „Stroik wielkanocny” – GBP Adamów

kwiecień

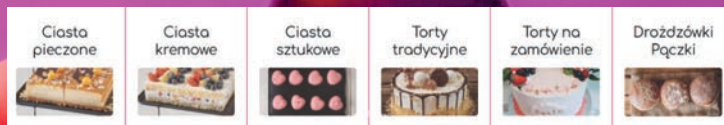
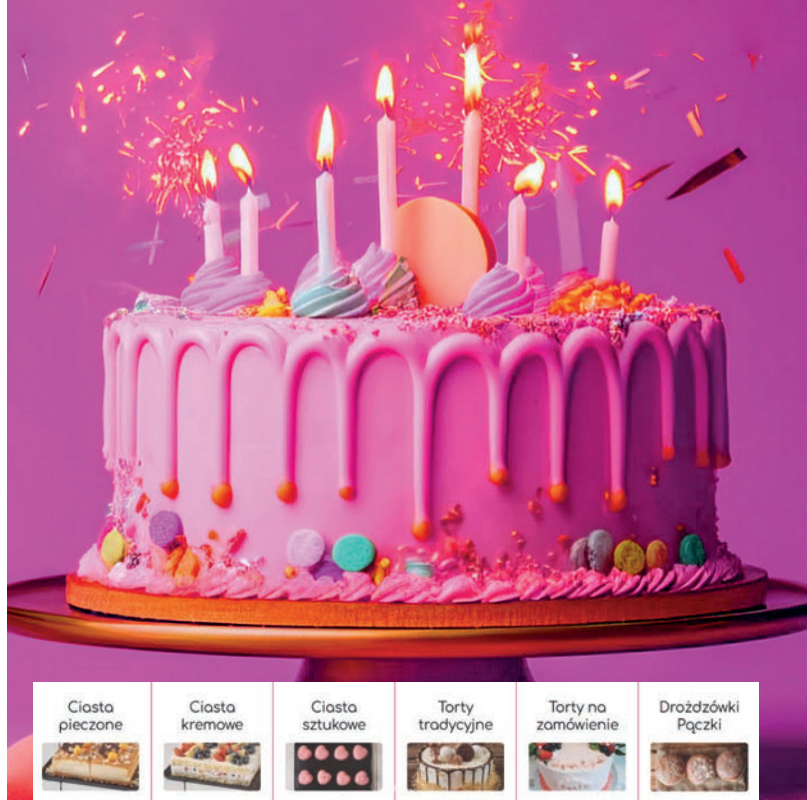
- „KLIK” – rozpoczęcie całorocznego programu dla dzieci i młodzieży o walorach biblioterapeutycznych – Książnica Zamojska
- spacer edukacyjno-historyczny „Śladami żydowskich mieszkańców Zamościa”, prelekcje „biblioTeka świadectw – Żydzi Zamościa” oraz rozdawanie papierowych żonkili, w ramach obchody 12. edycji akcji „Żonkile” – Książnica Zamojska
- „Wszystko jest liczbą” – interaktywna wystawa (przygotowana przez dra Macieja Kluzę z Uniwersytetu Jagiellońskiego), połączona z działaniami edukacyjnymi. Ekspozycja prezentowała kilkadziesiąt modeli umożliwiających wykonywanie różnorodnych i ciekawych doświadczeń matematycznych – Książnica Zamojska
- obchody Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich, w programie którego zorganizowano spotkanie z prawnikiem Łukaszem Gajdeckim na temat „Prawo autorskie w praktyce”, spotkanie autorskie z Marleną Jarosz, poświęcone rozmowie o jej najnowszej książce „Tam gdzie mój dom”, lekcje biblioteczne połączone ze zwiedzaniem biblioteki – Książnica Zamojska
- Szkolenie dla bibliotekarzy powiatu zamojskiego poświęcone zagadnieniom z prawa autorskiego – Książnica Zamojska
- wykład Marii Fornal „Szkice nie tylko piórkem. Rzecz o profesorze Wiktorze Zinie”, w kolejnym spotkaniu z cyklu „Czwartki u Stanisława” – Książnica Zamojska
- „Z książką na zielonej sofie” – klub dyskusyjny, spotkania autorskie – Filia nr 6 KZ



- „Zamojska Lista Katyńska. Wciąż jest coś do odkrycia” – prelekcja dla uczniów szkół podstawowych w ramach akcji „Katyń. Guzik mnie obchodzi” – Książnica Zamojska
- Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich – spotkanie autorskie z Romanem Pankiewiczem dla przedszkolaków z Sitańca i Żdanowa – GBP Zamość
- „Prymas Wyszyński o młodziu i do młodziu” – spotkanie i prelekcja dot. Prymasa Wyszyńskiego dla uczniów SP w Łabuńkach Pierwszych. Prelegentami byli Marcin Sułek i Bogdan Kędziora ze Stowarzyszenia Civitas Christiana – GBP Łabunie
- W piątki przy kawie – spotkanie z podopiecznymi Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Bródku, tytuł prezentacji „Łabuńskie nazwiska” – GBP Łabunie
- Warsztaty z tworzenia komiksów dla nastolatków ze Zbigniewem Masternakiem – CK z Biblioteką Sitno



- „Z kuferka mojej babci” – lektury dzieciństwa, spotkanie z przedszkolakami – GBP Łabunie
- „Drzewko dla Czytelnika” – akcja rozdawania sadzonek drzew zorganizowana z Nadleśnictwem Tomaszów – GBP Łabunie
- Wystawa wydawnictw o lasach państwowych z okazji Dnia Ziemi – GBP Łabunie
- „Spotkanie z postacią bajkową” – całomiesięczne spotkania skierbieszowskich przedszkolaków z Pingwinkiem. Podczas spotkania odbyło się czytanie książeczek o pingwinach, ciekawostki, zagadki oraz zabawy z „żywą maskotką” – GBP Skierbieszów
- „Czytelnicy marca 2024” – konkurs czytelniczy dla dzieci, młodzieży i osoby dorosłe – GBP Skierbieszów
- „Książka ukryta w kadrze” – konkurs fotograficzny dla dorosłych czytelników z książką w roli głównej – GBP Skierbieszów
- „Wiosenna odsłona gminy Sitno” – konkurs fotograficzny – CK z Biblioteką Sitno



CUKIERNIA
**Stodki
Raj**

Zamość
ul. Piłsudskiego 29B
(Zielony Rynek przy ul. Orzeszkowej)



Szukajcie nas w Krasnymstawie

ul. Matysiaka 11 - ul. Rejowiecka 5 - ul. Okrzei 25 - Wielącza 14B



LODY w 50
smakach

wytwarzane metodą tradycyjną
bez sztucznych składników.

TORTY
personalizowane



- Spotkanie autorskie z Barbarą Dużyńską, autorką książki „Siejba Udrycka. Historia tworzenia ruchu oświatowego i społecznego we wsi Udrycze w początkach XX wieku” oraz współautorką „Historii pewnego kontraktu” – CK z Biblioteką Sitno
- Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich – każdy czytelnik odwiedzający w tym dniu bibliotekę otrzymał czerwoną różę – CK z Biblioteką Sitno
- „Historia teatrzyku KAMISHIBAI”, „Ciemna strona żywiółów” – spotkanie z podróżnikiem, autorem książek dla dzieci i dorosłych Romanem Pankiewiczem – MGBP Szczepieszyń



- Spotkanie w bibliotece młodzieży z Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Szczepieszyń. Spotkanie dotyczyło działalności biblioteki – MGBP Szczepieszyń
- Czytanie bajek i historii o dobrych nawykach dbania o środowisko naturalne w przedszkolach w Szczepieszyń i Bodaczowie – MGBP Szczepieszyń
- Spotkanie autorskie ze Zbigniewem Kołą dla pensjonariuszy Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Wierzbie – GBP Stary Zamość
- Dzień Książki u Małych Odkrywców – spotkanie z przedszkolakami z Przedszkola w Majdanie Wielkim – MGBP Krasnobród
- Mały Mistrz Czytania – konkurs pięknego czytania dla uczniów kl. I szkoły podstawowej – MGBP Krasnobród
- „Dzień czekolady” – każdy czytelnik odwiedzający bibliotekę otrzymał słodki upominek – GBP Miączyn
- „Akcja żonkile” – Przystąpienie do akcji społecznej organizowanej w 81. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim – GBP Miączyn
- „Ziarenka czytelnictwa” – przystąpienie do III Ogólnopolskiej Akcji – GBP Miączyn
- Warsztaty pisarskie w Michałowie – GBP Sułów
- Konkurs o Cyberbezpieczeństwie – GBP Sułów

maj

- Konkurs czytelniczy „Melchior Wańkowicz – niepokorny klasyk polskiego reportażu” (ogłoszenie konkursu czytelniczego) – Książnica Zamojska
- Obchody „Tygodnia Bibliotek” ph. „Biblioteka – miejsce na czasie”, w ramach którego zorganizowano: przedstawienie dla dzieci „Sowa Wolumena i pomieszenie w bajkach”; uroczyste spotkanie z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek „U Stacha na imieninach” (wernisaż wystawy kart imieninowych ze zbiorów zamojskiego kolekcjonera Stanisława Rudego, prezentacja online fotografii Stanisława Orłowskiego, podsumowanie czytelnicze roku 2023, wręczenie odznaczeń, statuetek, dyplomów i podziękowań, wykład o patronie biblioteki S. K. Zamoyskim, koncert zespołu „Kapela Niwińskich”), „Biblioteczny escaperoom”, którego bohaterem był Stanisław Kostka Zamoyski, spotkania autorskie z Ewą Kassalą (Dorotą Stasikowską-Woźniak), wernisaż wystawy zamojskiego artysty-plastyka Henryka Szkutnika „Obrazki z życia braci mniejszych”, spotkanie autorskie z zamościanką Czesławą Babiarz, autorką wydanej w 2018 roku książki „Królowa Roztocza” – o Matce Boskiej Krasnobrodzkiej – Książnica Zamojska
- Książnica Zamojska uczestniczyła, z własnymi publikacjami regionalnymi, w 3. Chełmskich Targach Książki



- Czytanie performatywne fragmentów książki Roberta Gmiterka „Epifania Pana Eliasza” w wykonaniu Alicji Stankiewicz i Denisa Jakubowskiego (młodych aktorów Zamojskiego Studia Teatralnego) – Książnica Zamojska
- „O Mokremlipiu i Jakóbie Raciborskim” – spotkanie z cyklu *O regionie w bibliotece* – Książnica Zamojska
- wykłady: Dominiki Lipskiej „Bazyli Rudomicz – kronikarz Zamościa”, Ewy Dąbskiej „Bogumiła Sawa – Bogu miła i miastu oddana”, realizowane w ramach cyklu spotkań „Czwartki u Stanisława” – Książnica Zamojska

- „W dniu imienin Zygmunta” – wystawa okolicznościowa zasłużonego dla miasta dra Z. Klurowskiego – lekarza, bibliofila, kolekcjonera ekslibrisów, kronikarza wydarzeń z okresu okupacji niemieckiej (1939-1944) na Rostoczku oraz Zygmunta Krasnego – działacza społecznego i kulturalnego – MGBP Szczepieszyń
- „Ogólnopolskie Wybory Książek 2024” – Czytelnicy uczestniczyli w wyborach oddając głos na 3 najciekawsze tytuły. Głównym organizatorem akcji jest Wydawnictwo *Sukurs Wasilewski*, reprezentowane przez redakcję miesięcznika „Biblioteka w Szkole” wraz z Fundacją dla Bibliotek. – MGBP Szczepieszyń
- Piotr Piela (Książnica Zamojska), Dorota Głogowska (BPG Nielisz), Elżbieta Stankiewicz (BPG Zamość), Agnieszka Szykuła (BPG Łabunie) nominowani do wojewódzkiego etapu konkursu LUBELSKI BIBLIOTEKARZ ROKU 2023.



- „Hejt pochłania kolejne życia” – spotkanie autorskie dla młodzieży z dziennikarką i autorką książek Moniką Borkowską-Szmit MGBP Szczepieszyń
- „Krótka bajka o życzliwości” – spotkanie autorskie z psycholog Katarzyną Dorosz-Dębską – MGBP Szczepieszyń
- „Operacja Czysta Rzeka” – akcja mająca na celu uporządkowanie rzeki Wieprz i terenów nadrzecznych – MBGP Szczepieszyń
- „Plakat na patrona roku 2024” – rozstrzygnięcie konkursu plastycznego dla szkół podstawowych z terenu gminy – MGBP Szczepieszyń
- „Jestem Matką, Mamą, Mamusią” – konkurs literacki – MGBP Szczepieszyń
- „Kupiłeś – Przeczytałeś – Podaruj” – zbiórka książek dla pacjentów Oddziału Pediatrycznego Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Papieża Jana Pawła II oraz pacjentów Hospicjum Santa Galla. Zebrano 531 książek. – GBP Miączyn
- „Cała Gmina Biega” – akcja biegowa – SOK Biblioteka Komarów-Osada

- „Mistrz Głośnego Czytania 2024” – konkurs czytelniczy – SOK Biblioteka Komarów-Osada
- „Biblioteka dla najmłodszych” – cykl zajęć adaptacyjnych dla wychowanków przedszkoli – CKzB Zwierzyniec
- „Dzień Bibliotekarza w przedszkolu” – Bibliotekarze zapoznali przedszkolaków z tajemnicami zawodu bibliotekarza, misją biblioteki, zasadami wypożyczania książek – GBP Skierbieszów
- „Mistrz pięknego czytania – XIII edycja” – konkurs pięknego czytania dla uczniów klas II szkół podstawowych – GBP Skierbieszów
- „Spotkanie z postacią bajkową” – spotkanie z Tappim – dla przedszkolaków. Czytanie książeczek o przygodach dzielnego wikinga Tappiego i spotkanie na żywo z bohaterem opowieści – GBP Skierbieszów
- „Czwórbój biblioteczny” – biblioteczny turniej dla młodzieży, składający się z quizu wiedzy o książkach, układaniu książek na czas, escape room'u oraz gry zręcznościowej yenga – GBP Sułów
- Obchody upamiętniające pacyfikację wsi Kitoń – bieg pamięci, uroczysta msza św., złożenie wieńców oraz występy młodzieży szkolnej oraz młodzieżowo-dziecięcej orkiestry dętej gminy Sułów i Nielisz – GBP Sułów
- patriotyczne lekcje biblioteczne w filiach w Cześnikach i Horyszowie Polskim – CK z Biblioteką Sitno
- „Rzemiosło dawniej i dziś” – spotkanie z Izabelą Winiewicz-Cybulską dla uczniów szkół podstawowych – GBP Łabunie
- „W piątki przy kawie” – spotkanie z podopiecznymi Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Bródku, tytuł spotkania „Łabuńscy gołębiarze i gołębie” – GBP Łabunie
- „Noc w bibliotece z przesądami i zabobonami” dla dzieci – GBP Stary Zamość
- Tydzień Bibliotek „Biblioteka miejsce na czasie” – lekcje biblioteczne dla kl. IV i przedszkolaków – MGBP Krasnobród



- „Książka ukryta w kadrze” – konkurs fotograficzny – MGBP Krasnobród
- „Mój Przyjaciel z ulubionej książki” – konkurs plastyczny dla dzieci – GBP Adamów

czerwiec

- *IV Giełda Książki Regionalnej*, odbywająca się na Rynku Solnym w Zamościu. Swoje publikacje zaprezentowało 21 wystawców z Biłgoraja, Zamościa, Wojsławic, Łabuń, Janowa Lubelskiego, Krasnegostawu, Sitna, Skierbieszowa, Tomaszowa Lubelskiego, Lubyczy Królewskiej. W programie giełdy odbyły się m.in.: spotkania autorskie (z Marleną Jarosz, Barbarą Dużyńską, Ewą Prusicką, dr Agnieszką Szykułą i Bogdanem Nowakiem, prof. Wojciechem Przegonem, Robertem Gmiterkiem, Marzeną Mariolą Podkościelną); rozmowy z wystawcami (Justyną Flis – dyrektor Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim, Jarosławem Jońcem – prezesem Tomaszowskiego Towarzystwa Regionalnego, Krzysztofem Seniemi – wójtem Gminy Sitno, Stanisławem Jędrusińskim – wójtem Gminy Skierbieszów, Sławomirem Litkowcem i Marcinem Rechuliczem z Lubyckiego Towarzystwa Regionalnego, dr. Jakubem Żygawskim – dyrektorem Archiwum Państwowego w Zamościu); panel dyskusyjny „Regionalizm w twórczości literackiej” z udziałem Piotra Szewca, prof. Zbigniewa Chojnowskiego / Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie/, dra Jarosława Petrowicza /Uniwersytet Wrocławski i Wieluńskie Towarzystwo Naukowe/. Giełda książki poprzedzona została spacerem po zespole staromiejskim Zamościa „Zamość w twórczości Piotra Szewca” – Książnica Zamojska
- Zajęcia plastyczno-literackie „Miasta i wsie Lubelszczyzny”; teatrzyk interaktywny „Jaś i drzewo fasolowe”; „Spotkanie z Bajką” (Moniką Skikiewicz); malowanie muralu – działania z okazji „Dnia Dziecka”, w ramach projektu „Biblioteka z książką w przestrzeni miasta” – Książnica Zamojska



- Kolejny sukces Książnicy Zamojskiej w konkursie „Książka Roku” organizowanym przez WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie. W XVIII edycji za książkę „Sowa Wolumena i pomieszczenie w bajkach” biblioteka otrzymała wyróżnienie „za szczególne walory edytorskie i formę przekazu”.
- „Żydzi Zamościa” – wykład Marka Kołcony w ramach cyklu spotkań *Czwartki u Stanisława* – Książnica Zamojska
- Wyjazd studyjny bibliotekarzy powiatu zamojskiego do Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego. Uczestnicy zapoznali się m.in. z funkcjonowaniem biblioteki, wielkością zbiorów i ich rodzajem, sposobem udostępniania zbiorów, z Mazowiecką Biblioteką Cyfrową. Bibliotekarze obejrzeli również wystawę ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Pałacu Rzeczypospolitej oraz wystawę Gustawa Klimta.
- „Powrót do krainy Muminków” – lekcje biblioteczne, Muminkowe – warsztaty literacko-plastyczne, Muminkowa gra miejska – Mediateka w Akademii (Filia nr 7 KZ)
- Jubileusz 75-lecia Biblioteki w Sitnie – CK z Biblioteką Sitno
- Lider czytelnictwa roku szkolnego 2023/2024 – podsumowanie konkursu oraz wręczenie dyplomów i nagród – CK z Biblioteką Sitno
- „Pociąg do okolicy” – projekt realizowany w ramach przedsięwzięcia „Równać Szanse” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Biblioteka m.in. zakupiła maszynkę do wykonywania przypinek (buttonów) – GBP Zamość



- „Maraton czytelniczy” – biblioteka we współpracy z Wydawnictwem Znak zorganizowała konkurs dla sympatyków Katarzyny Michalak, będący częścią programu „Rok Katarzyny Michalak w bibliotekach” – GBP Zamość
- Parkowe spotkanie plenerowe i wystawa fotograficzna „ZACHOMikuj” – wydarzenie dotyczyło chomika europejskiego, który jest gatunkiem zagrożonym. Kontynuacją działania była wysta-

- wa fotograficzna „Chomik Europejski – ginący skarb natury” – MGBP Szczeczeszyn
- 28.06-6.09 – Wakacyjna Biblioteka Plenerowa – MGBP Szczeczeszyn
- „Wakacje z przyrodą i przygodą” – zajęcia wakacyjne dla dzieci i młodzieży – GBP Łabunie
- „Bajeczni Adwokaci” – projekt edukacyjny dla przedszkolaków – II edycja akcji. W ramach akcji czytano bajkę o Misi Adwokacie – MGBP Krasnobród
- „Spotkanie z postacią bajkową” – spotkanie z Misią Marysią (czytanie książeczek o przygodach rezolutnej koali Marysi i spotkanie na żywo z bohaterką opowieści) – GBP Skierbieszów
- „Z bibliotecznej tablicy. Czy znasz tytuły książek?” – konkurs wiedzy o książkach dla dorosłych – GBP Skierbieszów
- „Mój przyjaciel pies” – konkurs fotograficzny dla uczniów klas IV-VIII – GBP Skierbieszów
- „Czytanie na polanie” – ogólnopolska akcja skierowana do najmłodszych zorganizowana wraz z Przedszkolem w Ruszowie – GBP Łabunie Filia Ruszów
- „Szkatułka mixmediowa” – warsztaty plastyczne dla dorosłych. – GBP Stary Zamość
- „Po zmroku” – współorganizacja z GOK gry terenowej dla dzieci i dorosłych – GBP Stary Zamość

- „Tydzień Czytania Dzieciom” – cykl 7 spotkań z przedszkolakami – MGBP Krasnobród
- „Pędzlem po literaturze” – konkurs plastyczny zorganizowany przez księgarnię internetową Bookland.com.pl – GBP Miączyn
- „Dzień Kaczora Donalda” – bajkowy maraton czytelnicy – GBP Miączyn
- „Aloha Party” – Powitanie Lata w Kulikowie – GBP Sułów

lipiec

- „Motylove” – warsztaty dla najmłodszych, spotkanie z Zespołem Lubelskich Parków Krajobrazowych – MGBP Szczeczeszyn



WYDAWNICTWO KRZYSZTOF BIELECKI WYDAWCA KSIĄŻEK O TEMATYCE REGIONALNEJ

**KSIĘGARNIA
TRIO
Z ROZTOCZA**

Krzysztof Bielecki

**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
BIBLIOTEK I KSIĘGARN**

Zapraszamy do kontaktu

facebook.com/triozroztocza
e-mail: sklep@triozroztocza.pl

www.triozroztocza.pl

tel. 697 346 771

Rynek Solny 2
22-400 Zamość

- Wakacyjne warsztaty literacko-plastyczne dla dzieci i młodzieży realizowane w ramach projektu „KLIK” – Książnica Zamojska /filie miejskie/
- Letnia Czytelnia Książki i Prasy w wakacyjnej przestrzeni Zamościa – Książnica Zamojska
- „Witold Gombrowicz, Czesław Miłosz, Melchior Wańkowicz – Patroni Roku 2024” – wydarzenie literacko-muzyczne zorganizowane na Rynku Wodnym w Zamościu – Książnica Zamojska
- Nakładem Książnicy Zamojskiej ukazało się drugie, uzupełnione wydanie publikacji „Zamość. Place i ulice” oraz jednodniowa gazeta okolicznościowa „biblioTEKA PRAWDY”, poświęcona Zbrodni Wołyńskiej.
- „Po polach z wiatrem gnam” – wystawa zdjęć Bogusława Pupca (Galeria Wizytówka) – Książnica Zamojska
- „Wakacje z Kulturą” – tygodniowe zajęcia dla dzieci – CK i Biblioteka Sitno
- „W hołdzie lokalnym bohaterom” – 80. rocznica wkroczenia do Szczepieszyna Oddziału Armii Krajowej dowodzonej przez Tadeusza Kuncewicza ps. „Podkowa” – wystawa – MGBP Szczepieszyn
- „Książki, krzyżówki, łamigłówki” – wakacje z biblioteką. Zagadki publikowane na Facebooku i stronie internetowej dla uczniów klas I-III oraz IV-VIII – GBP Skierbieszów
- „Nowe przygody CzyTadeusza” – konkurs plastyczny z okazji pierwszej rocznicy urodzin maskotki bibliotecznej CzyTadeusza – MGBP Krasnobród



- „Wakacyjne wspomnienie” – wystawa prac uczestników spotkań wakacyjnych w bibliotece – GBP Łabunie
- „Akcja Lato” (zajęcia plastyczne i techniczne, gry planszowe, gry i zabawy sportowe, ognisko, dyskoteka) – GBP Stary Zamość Filia Udrycze
- Poznajemy bibliotekę – spotkanie z uczestnikami

zająć Powiatowego Ośrodka Wsparcia w Krasnobrodzie – MGBP Krasnobród

- 24.07. „Pierwsze urodziny CzyTadeusza” – przyjęcie urodzinowe maskotki dla dzieci z Przedszkola w Krasnobrodzie – MGBP Krasnobród
- Stworzenie zewnętrznego kącika rekreacyjno-czytelniczego do spędzania wolnego czasu w miłej atmosferze z książką, przy kawie. Kącik relaksu wyposażony w leżaki, zadaszanie oraz „półkę-wymiennik książek” – GBP Grabowiec

sierpień

- Wydarzeniem „Śniły się szarże... – pamięci L. Z. Stroińskiego” biblioteka włączyła się w obchody 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. W programie znalazła się gra miejska „Quest(ja) honoru”, projekcja filmu Ślady. Leon Zdziśław Stroiński, rodzinne rozgrywki planszowe, a także nakładem zamojskiej biblioteki ukazało się wznowienie tomiku poezji Stroińskiego (Marka Chmury) „Okno” – Książnica Zamojska
- Biblioteka na Festiwalu Stolica Języka Polskiego: spotkanie autorskie z Markiem Tuszewickim o nowym przekładzie dramatu I. L. Pereca „Nocą na Starym Rynku”, gra miejska „Gdzie Brzechwa brzmi”, warsztaty plastyczne „Co w trawie piszczy” – Książnica Zamojska



- „Echa wrześniowych potyczek na Zamojszczyźnie. W 85. rocznicę wybuchu II wojny światowej” – dwudniowy cykl wydarzeń realizowany w ramach VI Bibliotecznych Spotkań z Historią. W programie odbyły się: pokaz filmu dokumentalnego „Tajemnica śmierci wojewody”, prezentacja zbiorów Muzeum Regionalnego im. dra Janusza Petera w Tomaszowie Lub. „Muzealne artefakty Września 1939”, „Zamojski Wrzesień 1939” w zbiorach Muzeum Fortyfikacji i Broni ARSENAŁ w Zamościu, spotkanie autorskie „Bitwa pod Cześnikami w kontekście działań wojennych we wrześniu 1939 r. na Zamojszczyźnie, panel dyskusyjny „Echa wrześniowych

potyczek", koncert piosenki żołnierskiej i patriotycznej, gra miejska oraz prezentacja grup rekonstrukcyjnych – Książnica Zamojska

- „Zamość w 1965” – projekcja filmu dokumentalnego IPN Kraków – Książnica Zamojska
- „Wszystkie dzieci świata” – pokonkursowa wystawa 18. Międzynarodowego Konkursu Fotograficznego organizowanego przez Europejskie Centrum Bajki im. Koziołka Matołka w Pacanowie – Książnica Zamojska
- „Chleb w tradycji i obrzędowości polskiej” – wystawa eksponatów ze zbiorów Izby Muzealnej przy bibliotece w Łabuniach – GBP Łabunie
- „Minionki w kosmosie” – rozstrzygnięcie rodzinnego konkursu plastycznego oraz rodzinna wycieczka do krainy zabaw „Kosmiczne ranczo” dla uczestników konkursu – CK z Biblioteką Sitno
- „Dzień Arbuza” – spotkanie czytelniczek z książką przy lemoniadzie arbuzowej – GBP Miączyń
- „Zagrajmy w zielone” – spotkanie z przedstawicielami Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych Oddział Zamość – MGBP Szczepieszyń
- „Leczenie przez jedzenie” – spotkanie z propagatorką zdrowia i ekologii w życiu codziennym Żanetą Geltz, autorką książki pt: „Co ci szepcze brzuch” – MGBP Szczepieszyń
- „Spotkanie z poezją śpiewaną” w wykonaniu autora, kompozytora, wokalisty i gitarzysty Kuby Michalskiego – MGBP Szczepieszyń
- „Pamięci zacnych osobowości – dr Czesław Gajdek” – przygotowanie wystawy prezentowanej podczas VII Memoriału dra Czesława Gajdka – MGBP Szczepieszyń
- „Dożynki odwieczny kult rolnictwa” – wystawa okolicznościowa – MGBP Szczepieszyń
- „W głębi lasu” – projekt skierowany do dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych – MGBP Szczepieszyń

wrzesień

- Narodowe Czytanie 2024 – zamojska edycja ogólnopolskiej akcji, podczas której czytaliśmy dramat J. Słowackiego „Kordian” – Książnica Zamojska i biblioteki pow. zamojskiego
- Wystawą „Przez dzieje – szlakami Zamojszczyzny i Roztocza”, oraz wykładami: „Szlakiem św. Brata Alberta” i „Szlakiem Ordynacji Zamojskiej” biblioteka włączyła się w obchody – tegorocznej edycji Europejskich Dni Dziedzictwa ph. *Szlaki. Sieci. Połączenia* – Książnica Zamojska
- „Weronika Wawryn – malarka, historyczka sztuki, wieloletnia nauczycielka PLSP w Zamościu”

– wykład dr Elżbiety Gnyń w ramach cyklu spotkań *Czwartki u Stanisława* – Książnica Zamojska

- Pasowanie na Czytelnika „Witajcie w naszej bajce” – Książnica Zamojska – Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży



- „W kolorze” – wystawa malarstwa Agnieszki Palonki (Galeria Ex Libris) – Książnica Zamojska
- „Tam i z powrotem moja fotograficzna podróż po Roztoczu i nie tylko” – wystawa Katarzyny Soluch (Galeria Wizytówka) – Książnica Zamojska
- Spotkanie wokół ilustracji do „Sowy Wolumeny i pomieszenia w bajkach” dla dzieci z Przedszkola nr 15 w Zamościu – Książnica Zamojska
- „Mój krajobraz” – wystawa malarstwa Krystyny Hubali z Wólki Łabuńskiej – GBP Łabunie
- „Po polach z wiatrem gnam” – wystawa fotografii Bogusława Pupca – GBP Łabunie
- Narodowe Czytanie „Kordian” Juliusza Słowackiego – GBP Łabunie
- „13. Narodowe Czytanie 2024 „Kordian” Juliusza Słowackiego” – wydarzenie zorganizowano we współpracy ze Szkołą Podstawową w Miączyń – GBP Miączyń



- „W piątki przy kawie” – spotkanie z podopiecznymi Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Bródku, tytuł spotkania „Żniwa na dawnej fotografii ze zbiorów biblioteki w Łabuniach” – GBP Łabunie
- rozpoczęcie projektu „Plecak pełen książek” wraz z wydawnictwem *Zakamarki*, skierowanego

- do przedszkolaków z terenu Gminy Łabunie – GBP Łabunie
- Narodowe Czytanie „Kordian” Juliusza Słowackiego – CK z Biblioteką Sitno
- Narodowe Czytanie „Kordiana” Juliusza Słowackiego – GBP Grabowiec
- „Czytanie na leśnej polanie” – CK z Biblioteką Sitno Filia Cześniaki
- „Dzień Głośnego Czytania” – czytanie przedszkolakom – CK z Biblioteką Sitno Filia Horyszów Polski
- „Pożegnanie wakacji – zakończenie lata w Bibliotece Plenerowej!” – MGBP Szczepieszyn
- Narodowe Czytanie „Kordiana” Juliusza Słowackiego – MGBP Szczepieszyn
- „Wakacyjny Czytelnik 2024” – konkurs dla dzieci i młodzieży oraz osób dorosłych – GBP Skierbieszów
- Akcja czytelnicza – Narodowe Czytanie 2024 – „Kordian” Juliusz Słowacki – GBP Skierbieszów
- „Mieszkańcy mórz i oceanów” – konkurs plastyczny dla uczniów – GBP Skierbieszów
- Obchody 85-rocznicy bitwy na Bezedni i 80-rocznicy bombardowania Majdanu Sitańskiego – GBP Stary Zamość
- Narodowe Czytanie „Kordian” Juliusza Słowackiego na terenie Sanatorium Rehabilitacyjnego – MGBP Krasnobród
- „Książki, które warto przeczytać” – wystawa książek – MGBP Krasnobród Filia Hutki
- „Kartka urodzinowa dla biblioteki” – konkurs plastyczny i „Martwa natura z książką w roli głównej” – konkurs fotograficzny – GBP Grabowiec
- Jubileusz 75-lecia Gminnej Biblioteki Publicznej w Grabowcu – GBP Grabowiec

październik

- „Jeśli macie czas na spotkanie, to może być spotkanie na czasie” – spotkanie z Krzysztofem Lisowskim – poetą, eseistą, redaktorem i felietonistą – Książnica Zamojska



- Spotkanie szkoleniowo-integracyjne dla bibliotekarzy powiatu zamojskiego, którego gospodarzem była Gminna Biblioteka Publiczna im. Feliksy Poździk w Sułowie – Książnica Zamojska, GBP Sułów
- Wydarzeniem literacko-muzycznym „HŁASKO OSIECKA Koncert Piąt & Zwolan” zakończono realizację projektu „Biblioteka – z książką w przestrzeni miasta” – Książnica Zamojska
- Podsumowanie konkursu „Melchior Wańkowicz – niepokorny klasyk polskiego reportażu”, występy wokalne oraz grup tanecznych, warsztaty scrapbookingu, teatrzyk obrazkowy, malowanie twarzy, kącik fotograficzny oraz potańcówka wypełniły program X Nocy Bibliotek – Książnica Zamojska
- Teatrzykiem „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków. Jak krasnoludki wytwarzały prąd” rozpoczęła się realizacja programu czytelniczego dla najmłodszych „Złap energię na czytanie” – Książnica Zamojska, Fundacja PGE



- „Skarby kresowej świątyni. Dziedzictwo kościoła św. Marii Magdaleny we Lwowie” – spotkanie wokół książki i wystawy wirtualnej poświęconej kościołowi pw. św. Marii Magdaleny we Lwowie – Książnica Zamojska we współpracy z Muzeum Kresów w Lubaczowie, Województwem Podkarpackim oraz Centrum Kulturalnym w Przemyślu
- Spotkanie z autorami książki „600 lat PARAFII WIELĄCZA 1424-2024” ks. Krzysztofem Dziurą i Piotrem Dołbą, realizowane w ramach cyklu O regionie w bibliotece – Książnica Zamojska
- „Historia unikalnej kolekcji ilustracji” – wykład Grażyny Szpyry w ramach cyklu Czwartki u Stanisława – Książnica Zamojska
- Finisaż wystawy „W kolorze” Agnieszki Palonki
- Pasowanie na Czytelnika „Witajcie w naszej bajce” – Książnica Zamojska – Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży

- „Pantarhei” – wystawa prac plastycznych Zofii Greniuk – Książnica Zamojska
- „Fryzjer na jesień” – warsztaty z biblioterapii i sensomotoryki dla Przedszkolaków z Łabuniek Pierwszych – GBP Łabunie
- „Ekslibris Kazimierza Łońskiego” ze zbiorów Stanisława Rudego – wystawy zorganizowane na okoliczność Nocy Bibliotek – GBP Łabunie
- „Dawne budownictwo Gminy Łabunie” spacer trasą obiektów i prelekcja – GBP Łabunie
- „W piątki przy kawie” – spotkanie z podopiecznymi Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Bródku, tytuł spotkania „Kogo strzegą figury przed kościołem parafialnym w Łabuniach” – GBP Łabunie
- „Ruszków w dawnej fotografii” – wystawa opatrzona komentarzem historycznym – GBP Łabunie Filia Ruszków
- Noc Bibliotek – CK z Biblioteką Sitno Filia Horyszów Polski
- „Zgaduj-zgadula” – zagadki o tematyce jesiennej dla wybranej klasy szkoły podstawowej – GBP Skierbieszów
- „Zdrowie ważna sprawa i życia podstawa” – spotkanie z książką dla przedszkolaków – GBP Skierbieszów
- „Jesienny kapelusz” – konkurs plastyczny dla dzieci – GBP Stary Zamość



- Konkurs recytatorski dla dzieci i młodzieży – GBP Stary Zamość
- Spotkanie autorskie z autorką kryminałów, thrillerów, powieści obyczajowych Hanną Greń – GBP Nielisz
- Noc Bibliotek – m.in. maraton ceramiczny – rodzinne warsztaty tworzenia naczyń z wałeczków, magnetyczna biblioteka – zajęcia kreatywne tworzenia magnesów oraz czytanie książek do góry nogami – oferta dla dzieci i młodzieży; nocne kwiaty – wspólny obraz; rysunek 3d – zajęcia kreatywne z długopisem 3d dla dzieci i rodzin – GBP Nielisz

- IV Jesienne Recytacje, konkurs recytatorski i głośnego czytania ulubionych wierszy o jesieni oraz utworów Patronów Roku 2024 – GBP Nielisz
- „Noc Bibliotek” – wydarzenie dla dorosłych czytelników ph. „Książkowy pokaz mody” – GBP Miączyn
- „Halloween” – spotkanie z czytelnikami, wykonanie dekoracji w bibliotece – GBP Miączyn

listopad

- Agnieszka Jaczyńska „Rodzinne opowieści w kontekście historii *Dzieci Zamojszczyzny*”; Andrzej Pogudź „Fotografiami miasta idealnego” – 2 spotkania w cyklu *Czwartki u Stanisława* – Książnica Zamojska
- Przekazanie literatury z zakresu weksylologii przez Prezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Weksylologicznego Krzysztofa Jasieńskiego i Wiceprezesa Marka Kwietnia.
- „Liczy się książka” – seminarium organizowane przez Urząd Statystyczny w Lublinie i Książnicę Zamojską.
- „Dzieje księgozbiorów rodziny Zamoyskich” – w ramach cyklu *O regionie w bibliotece* – Książnica Zamojska
- Podsumowanie pierwszego roku realizacji projektu Cyfrowe Archiwum Dzieci Zamojszczyzny – etap I z kolekcją „Dziedziczenie pamięci” (żywa biblioteka – spotkanie młodzieży ze świadkami historii, otwarcie wystawy „Kroniki Pamięci o zbrodniach na Dzieciach Zamojszczyzny”) – Książnica Zamojska
- „W piątki przy kawie” – spotkanie z podopiecznymi Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Bródku, tytuł spotkania „Zasłużeni dla Łabuń” – GBP Łabunie
- „Pamiętamy” – wirtualne epitafia dla zasłużonych mieszkańców gminy Łabunie, którzy odeszli w 2024 roku – GBP Łabunie
- Warsztaty zdrowotno-upiększające na jesień połączone z wystawą książek tematycznych – GBP Zamość
- „Dzień Postaci z Bajek” – warsztaty dla dzieci – CK z Biblioteką Sitno Filia Horyszów Polski



- Warsztaty patriotyczne z okazji Narodowego Święta Niepodległości w filiach w Cześnikach i Horyszowie Polskim – CK z Biblioteką Sitno
- „Międzynarodowy Dzień Pluszowego Misia” – spotkanie autorskie z podróżnikiem oraz autorem książek dla dzieci i dorosłych Romanem Pankiewiczem – MGBP Szczepieszyń



- „Głośne czytanie na drugie śniadanie” – spotkanie z książką – GBP Skierbieszów
- „Jesienią, jesienią, sady się rumienią...” – konkurs plastyczny dla uczniów szkół podyplomowych – GBP Skierbieszów
- „Plecak pełen książek” – wystawa prac plastycznych przedszkolaków – uczestników projektu – GBP Łabunie Filia Ruszów
- Gminny Przegląd Ludowy – GBP Stary Zamość
- „Pocztówka do św. Mikołaja” – konkurs literacko-plastyczny (II edycja) skierowany do dzieci w wieku przedszkolnym i uczniów szkół podstawowych – GBP Nielisz
- „Dzień Postaci z Bajek” – wydarzenie organizowane we współpracy ze Szkołą Podstawową – GBP Miączyn
- Warsztaty gastronomiczne dla dorosłych – GBP Adamów

grudzień

- Dr Janusz Kłapeć „Stefan Sendlak. Bohater do odkrycia” – wykład w ramach cyklu *Czwartki u Stanisława* – Książnica Zamojska



- „Złap energię na czytanie” – podsumowanie akcji czytelniczej oraz realizowanego w ramach niej konkursu plastycznego „Daj książkę drugie życie” – Książnica Zamojska



- Spotkanie z internowanym Romanem Górskim w ramach cyklu *O regionie w bibliotece* – Książnica Zamojska
- „Zamojski złotnik i inne historie” – spotkanie autorskie z Moniką Rzeplą – Książnica Zamojska
- „Południe poetyckie” – spotkanie z Czesławą Babią autorką książki *Nieśmiałość zadumy* – Książnica Zamojska
- Warsztaty artystyczne dla dorosłych – GBP Adamów
- „Świątynie kresów w Ekslibrisie Kazimierza Łońskiego” – wystawa ze zbiorów Stanisława Rudego – GBP Łabunie
- „W piątki przy kawie” – spotkanie z podopiecznymi Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Bródku, tytuł spotkania „Boże Narodzenie na dawnej fotografii” – GBP Łabunie
- Konkurs na „Najpiękniejszą Kartkę Bożonarodzeniową” – CK z Biblioteką Sitno
- „W grudniu po południu” – przedświąteczne czytanie dzieciom – CK z Biblioteką Sitno Filia Horyszów Polski
- „Rodzinne spotkania Mikołajkowe – budujemy ciepłe relacje i miłe wspomnienia” – zajęcia plastyczne, połączone z rozmowami, konkursy o tematyce świątecznej – MGBP Szczepieszyń
- „Mikołajki w bibliotece” – loteria z prezentami – GBP Skierbieszów
- „Bajkowe Świąta” – świąteczny konkurs plastyczny dla dzieci – MGBP Krasnobród
- „Niezwyczajne podróże z książką” – VII edycja konkursu czytelniczego, promującego czytelnictwo – GBP Nielisz
- „Świąteczne stroiki” – zajęcia z rękodzieła – GBP Miączyn

Halina Zielińska, Agnieszka Piel, Książnica Zamojska



MAZAGRAN

• ORIGINAL COFFEE HOUSE •

Pereca 16



Kawy ziarniste Speciality | Herbaty liściaste | Krówki rzemieśnicze

ZOSTAŃ WŁAŚCICIELEM PAŃSTWA ZAMOYSKIEGO

Aby każdy
miaaaaaał...



89 zł



100 zł

Państwo
Zamojskie
Przeciw czarownicom,
duchom i najeźdźcom

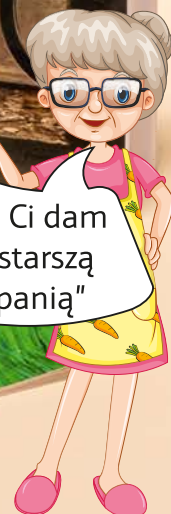
Lecę
po książkę



20 zł



Ja Ci dam
„starszą
panią”



Znajdź mnie



17,50 zł



Książki do nabycia w Bibliotece na ul. Kamiennej 20 oraz podczas wydarzeń plenerowych na Rynku Wodnym